

3/2014 (125)
MAGAZYN
BEZPŁATNY



INTEGRACJA

®

Ukazuje się od 1994 roku

MAGAZYN DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ, ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ



ISSN 1232-8510



niepełnosprawni.pl

www.integracja.org

Misja z Aniołem



Stowarzyszenie
Przyjaciół Integracji
zaprasza na konferencję

„Dostępność Polska 2014 – wymogi dostosowania serwisów internetowych instytucji publicznych dla potrzeb osób z niepełnosprawnością”

Centrum Konferencyjne Muranów w Warszawie, ul. Anielewicza 6
17 września 2014, godz. 10:00-15:00

Konferencja pod honorowym patronatem Ministra Administracji i Cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego
oraz Lidera Cyfryzacji Włodzimierza Marcińskiego.

Tematem przewodnim konferencji będą wymogi dostosowania serwisów internetowych instytucji publicznych dla potrzeb osób z niepełnosprawnością, w odniesieniu do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności.

Udział w konferencji jest bezpłatny.
Zgłoszenia przyjmujemy do 12 września 2014 roku.

Szczegółowe informacje, program oraz formularz zgłoszeniowy znajdą Państwo na stronie www.integracja.org/dostepnosc-polska oraz www.evena.pl.
W razie pytań prosimy o kontakt drogą mailową na adres: konferencja@integracja.org.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



www.integracja.org



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Konferencja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Patron honorowy



Lider Cyfryzacji
Włodzimierz
Marciński

Patron
merytoryczny



Patroni medialni





Z jednej strony tęsknimy za zmianami i o nie zwalczymy, tak jak w przypadku możliwości dorabiania do renty socjalnej czy niedawnej walki o podwyższenie świadczenia pielęgnacyjnego przez rodziców dzieci z niepełnosprawnością, którzy posunęli się aż do okupowania Sejmu RP. Z drugiej jednak, kiedy prowadzimy batalię o uporządkowanie i uszczelnienie systemu – tak jak teraz w sprawie kart parkingowych – wywołuje to wielkie zamieszanie i oburzenie. A jak mawiał Heraklit z Efezu: „życie to ciągła zmiana, a jeśli nie lubi się zmian, to nie lubi się życia”.

W przypadku kart parkingowych zmiana dotyczy głównie regulacji zasad ich wydawania, ponieważ wszyscy straciliśmy nad tym kontrolę (obecnie jest wydanych 650 tys. kart i to na czas nieokreślony!). W sy-

Kierunek:

zmiany

tuacji, kiedy próbujemy poprzez nowelizację prawa uporządkować brak przejrzystości w tym zakresie i ukrócić zwykle cwaniactwo..., to napotykamy opór w doprowadzeniu do rewolucji, która „uwolni koperty” dla nas, czyli kierowców i pasażerów z niepełnosprawnością – najbardziej potrzebujących.

Rzadko się zdarza, aby w momencie porządkowania nie ponosić kosztów moralnych, indywidualnych czy społecznych... „Poniżej pewnego poziomu życia wytwarza się w człowieku coś w rodzaju fatalistycznego przywiązania do swojej doli, coś w rodzaju gorzkiego doświadczenia, że każda zmiana może być tylko na gorsze” – napisał ponad 60 lat temu w Innym świecie Gustaw Herling-Grudziński.

Zmiana w przypadku nowych regulacji zapisanych w prawie o ruchu drogowym, która w zasadniczy sposób modyfikuje podejście do użytkownika karty parkingowej, dla jednych wiąże się tylko z utrudnieniami w postaci bezpośredniego stawiania się raz na 5 lat w Powiatowym Zespole ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Natomiast dla drugich – i cieszę się, że jest ich zdecydowana większość – jest pozytywnym kierunkiem zmian, jaki – od nie pamiętam kiedy – ureguluje fragment naszego życia, co dla wielu będzie szansą na normalne funkcjonowanie (parkowanie!), a dla innych osiągnięciem dojrzałości obywatelskiej.

Jestem za uwolnieniem kopert i pod koniec sierpnia zapraszam na: [www.kartaparkingowa.pl!](http://www.kartaparkingowa.pl)

redaktor naczelny

FAKTY I OPINIE

- 3 Od redaktora...
- 4 Z kraju
- 7 Jak zamówić „Integrację”?
- 8 Listy Czytelników
- 9 Paczka Integracji

NASZE SPRAWY

- 10 Rodzina • Wakacje i kombinacje – ośmiotygodniowy odpoczynek dzieci to logistyczne wyzwanie dla rodziców
- 14 Bezpieczeństwo • Motocykle są wszędzie – jesteśmy równorzędnymi użytkownikami
- 16 Karta parkingowa • Szum wokół karty – co się dzieje po zmianie przepisów
- 18 Jubileusz Integracji • Przez Centrum do życia w aktywności – o historii i roli sieci Centrów Integracja
- 22 Paczka Integracji • Akcja: dystrybucja – gdzie jest dostępna „Integracja” i gdzie jeszcze powinna się znaleźć?

SAMO ŻYCIE

- 24 Kampania społeczna • Płytką wyobraźnia – skoki do wody teraz są, niestety, lajkowane
- 26 Sylwetka • Anioł na resorach – bohaterka „Misji Integracja” to kobieta spełniona

WARTO WIEDZIEĆ

- 30 Integracja jako ekspert • Usługi na miarę potrzeb – o nowoczesnych wagonach Inspiro, szkoleniu pracowników Galerii Mokotów i etapach powstawania www.integracja.org
- 33 Medytacja • Odpoczynek
- 34 Kierowca bez barier • Nie ma rzeczy niemożliwych – Mateusz jest coraz bliżej dostosowanego dla siebie samochodu
- 37 Ze świata • Przegląd ciekawych doniesień

SPORT

- 38 Memoriał Kamili Skolimowskiej • Święto Królowej Sportu na Narodowym
- 40 Mistrzostwa Świata 2014 • Siatkówka na siedząco – Elbląg stolicą tej dyscypliny
- 42 Miejsce na ziemi • Ciężka dola kibica – wierni i szanowani

KULTURA I EDUKACJA

- 44 Dobre rozwiązania • Dostosowania dla klientów – dostawcy usług telekomunikacyjnych są gotowi do zmian
- 46 Kalejdoskop • Nowości prasowe i książkowe
- 48 Internet • Bilet to nie wszystko... – jak zadbać o osobiste potrzeby w podróży
- 50 Serwisy tematyczne • Dodaj do ulubionych... – ciekawe strony do odwiedzania

CENTRA INTEGRACJA

- 52 Prawnik w redakcji • Czytelnicy pytają... m.in. o opłatę za kartę parkingową
- 55 Bądź na bieżąco • Zasiłek czy świadczenie – kiedy, dla kogo i ile można otrzymać
- 58 Cenne informacje

W POLITYCE

Projekt ustawy dotyczącej PFRON

W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy dotyczącej dalszego funkcjonowania PFRON. Jej celem ma być zachowanie osobowości prawnej Funduszu oraz jego organów – Zarządu i Rady Nadzorczej, aby zagwarantować stabilne funkcjonowanie. Proponowane zmiany mają pomóc utrzymać sprawdzony system zarządzania środkami PFRON, czyli gromadzenie wpłat od pracodawców niezatrudniających osób z niepełnosprawnością oraz wypłaty dofinansowań pracodawcom, samorządom i organizacjom pozarządowym realizującym zadania PFRON. Po pierwszym czytaniu ustawy 25 lipca br. prace nad nią zostały poparte przez wszystkie kluby parlamentarne. (br, niepelnosprawni.pl)

Pies (nie)mile widziany

Marta Woźniak, niedowidząca w stopniu znacznym warszawianka, chciała wejść ze swoim psem przewodnikiem na stołeczny basen przy ul. Potockiej. Niestety, usłyszała, że nie można wprowadzać psów na teren basenu i że jeśli chce skorzystać z zajęć pływania, musi przyjść z „ludzkim” asystentem. Takie zachowanie obsługi pływalni jest sprzeczne z prawem, które mówi, że osoba z dysfunkcją

wzroku ma prawo wejść do każdego budynku użyteczności publicznej ze swoim psem przewodnikiem. Na prośbę pani Woźniak przystano jej na razie tylko pisemne oświadczenie, że nie została wpuszczona na basen z – jak to określono – przyczyn „higienicznych”. (br, niepelnosprawni.pl)



W NGO

Zgłoszenia do „Access City Award”

Rozpoczęła się V edycja konkursu „Access City Award”, którego celem jest zachęcenie władz miast do wymiany doświadczeń i poprawy dostępności przestrzeni z korzyścią dla wszystkich jej użytkowników.

„Access City Award” to organizowany przez Komisję Europejską (KE) konkurs, w którym nagradzane są miasta liczące co najmniej 50 tys. mieszkańców, dbające m.in. o szeroko pojętą dostępność przestrzeni, usług i komunikacji dla jak największej liczby użytkowników.

Zgłoszenia do konkursu dokonuje organ zarządzający miastem. Można to zrobić do 10 września 2014 r. (mr. inf. prasowa)



Sonda niepelnosprawni.pl

W lipcu zapytaliśmy internautów:

Czy w związku ze zmianą przepisów masz prawo otrzymać nową kartę parkingową?

liczba odpowiedzi: 1120

Tak	58%
Nie mam pojęcia, nowe przepisy są dla mnie niejasne	19%
Nie	11%
Nic nie wiem o nowych przepisach	9%
Nie, ale wcześniej też nie miałam (-em) takiego prawa	3%

Warszawa zlikwiduje 200 barier

Milion złotych przeznaczyła Rada M.St. Warszawy na usuwanie w bieżącym roku barier architektonicznych, które utrudniają poruszanie się po stolicy. Bariery usunięte zostaną w 200 miejscach stolicy: na skrzyżowaniach, przejściach dla pieszych, przystankach itp., które z różnych przyczyn stanowią utrudnienia komunikacyjne i które mają zostać zmodernizowane zgodnie z zasadami dostępności. Ze względu na ograniczony budżet i czas realizacji wybrano miejsca, które nie wymagają gruntownego i kosztownego remontu, a jedynie drobnych zmian, np. obniżenia krawężnika albo naprawy chodnika. (mr, niepelnosprawni.pl)

Więcej na sprzęt i likwidację barier

Od stycznia 2015 r. wzrośnie dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i likwidacji barier architektonicznych – wynika z projektu *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej dotyczącego zadań finansowanych ze środków PFRON*. Celem rozporządzenia jest zwiększenie wysokości dofinansowania zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny – z 60 do 80 proc. oraz dofinansowania likwidacji barier architektonicznych z 80 do 95 proc., pod warunkiem że koszty przedsięwzięcia nie przekroczą 15-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. (mr, finansebezbarier.pl)

Z RYNKU PRACY

MPiPS: Spadek liczby dofinansowanych stanowisk nie oznacza zwolnień

Dane za okresy: październik 2013 r. i marzec 2014 r. wskazują, że liczba osób z niepełnosprawnością, na które pracodawcy otrzymali dofinansowanie do wynagrodzeń, spadła ogółem o 2,1 proc., przy czym wzrosła o 3,4 proc. na otwartym rynku pracy – poinformowało Integrację Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Liczba pracodawców występujących o dofinansowanie jako zakład pracy chronionej w kwietniu br. spadła w stosunku do października 2013 r. z 1396 podmiotów do 1339. Tymczasem rośnie liczba osób z niepełnosprawnością zatrudnionych na rynku otwartym. W kwietniu 2014 r. w stosunku do października 2013 r. wzrosła ona o ponad 6600 stanowisk. (br. niepelnosprawni.pl)

Z ŻYCIA



Lotnisko Chopina wzorem dostępności

Władze największego portu lotniczego w Polsce, Lotniska Chopina na warszawskim Okęcu, wprowadziły szereg rozwiązań mających na celu zwiększenie jego dostępności dla osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Zlikwidowano większość barier architektonicznych i infrastrukturalnych, personel lotniska został przeszkolony w zakresie potrzeb osób z niepełnosprawnością i w każdej chwili może im służyć bezpłatną asystą. Lotnisko zapewnia m.in. dostępne toalety, telefony i windy, o czym informuje specjalny folder. (mr, inf. pras.)

W PRAWIE

Powrót do 7-godzinnego dnia pracy

Od 10 lipca 2014 r. osoby ze znacznym lub z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności będą pracować maks. 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, aby pracować w skróconej normie czasu pracy od 10 lipca br. nie będą już musiały przedkładać pracodawcy zaświadczenia o celowości stosowania skróconej normy czasu pracy, a wystarczy jedynie, że przedłożą odpowiednie orzeczenie. W zakresie czasu pracy jest to powrót do stanu prawnego obowiązującego przed 1 stycznia 2012 r. (br, niepełnosprawni.pl)

W KULTURZE

Jan Mela zatańczy

To już pewne. W następnej edycji telewizyjnego show „Taniec z gwiazdami” wystąpi Jan Mela – pierwszy człowiek z niepełnosprawnością, który zdobył obydwie bieguny Ziemi.

Partnerką Meli będzie Magdalena Soszyńska-Michno zawodowa tancerka tańca towarzyskiego, posiadaczka najwyższej międzynarodowej klasy S w stylu latynoamerykańskim i standardowym.

Jan Mela zapytany o to, co pragnie osiągnąć poprzez udział w programie, odpowiedział, że chce po raz kolejny dać ludziom do myślenia i zachęcić, by przestali uważać się nad sobą i swoimi słabościami. (mr, niepełnosprawni)



W SPORCIE

Memoriał Kamili Skolimowskiej



23 sierpnia br. na Stadionie Narodowym w Warszawie odbędzie się LOTTO 5. Memoriał Kamili Skolimowskiej. Są to lekkoatletyczne zawody integracyjne poświęcone pamięci mistrzyni olimpijskiej, zmarłej w 2009 r. Wezmą w nich udział sportowcy, medaliści igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich. W zawodach wystąpi najszybszy człowiek świata, Usain Bolt – po raz pierwszy w Polsce, a oprócz niego, m.in. Anita Włodarczyk i Tomasz Majewski. Celem projektu jest integracja sportowców i kibiców pełnosprawnych i z niepełnosprawnością. Bilety dostępne są na stronie booclik.com i ebilet.pl, (mr, memoriaalkamili.pl) **Więcej na s. 38**

Ampfutboliści nie pojadą na... rosyjski Krym

Do Mateusza Widłaka, prezesa Stowarzyszenia „AmpFutbol”, trafiło zaproszenie z Rosyjskiej Federacji Niepełnosprawnych Piłkarzy na zawody Pucharu Świata. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że mają się odbywać w... Sewastopolu na Krymie, nazwanym w dokumencie „rosyjskim”. Polscy działacze ampfutbolowi odmówili wzięcia udziału w imprezie, uznając ją za propagandową.

– Na turniej do Sewastopola wybierzemy się chętnie, ale wtedy, gdy zaproszą nas tam Ukraińcy – powiedział dla niepełnosprawni.pl Mateusz Widlak. (mr)

Rafał Wilk zwyciężcą we Vratnie

Polski handbiker Rafał Wilk wygrał kolarski wyścig zawodników z niepełnosprawnością we Vratnie na Słowacji. Ze startu wspólnego na 36 km Wilk uzyskał czas 1:06.27. Drugi był Arkadiusz Skrzypiński (1:09.54), a trzeci – Thomas Fruhwirth z Austrii. Nieco dalej znaleźli się Krystian Giera (5.), Zbigniew Wandachowicz (7.). Wszyscy podkreślali, że wyścig ze startu wspólnego i jazda indywidualna na czas były wyjątkowo „górzyste”, czyli bardzo trudne do pokonania. (ks, niepełnosprawni.pl)

Maratończyk z niepełnosprawnością w Dolinie Śmierci

Darek Strychalski jako ośmiolatek padł ofiarą groźnego wypadku drogowego. Ma krótszą lewą nogę, niesprawną rękę, niedowład prawej części ciała i nie widzi na lewe oko. Nie przeszkodziło mu to jednak w dotarciu na metę Badwater, morderczego ultramaratonu na 217 km w kalifornijskiej Dolinie Śmierci, uznanego za jedną z najtrudniejszych i najbardziej ekstremalnych tras biegowych na świecie. Poprzez udział w biegu Darek Strychalski chciał pokazać, że osoba z niepełnosprawnością także spełnia swoje marzenia. (db, polskabiega.sport.pl)

II Finał Miss Polski na wózku!

16 sierpnia br. odbędzie się finał II edycji wyborów Miss Polski na wózku. Weźmie w nim udział 12 kobiet, które na początku lipca brały udział w specjalnych warsztatach. O tym, która otrzyma koronę, dowiemy się podczas wielkiego finału w Amfiteatrze na warszawskim Bemowie.

– Pierwsze wybory miały zwrócić uwagę społeczeństwa na kobiety na wózkach, w tym roku kujemy żelazo, póki gorące. Naszym priorytetem jest zmiana wizerunkowa: chcemy pokazać, że jesteśmy wszędzie i możemy robić wszystko – wyjaśnia Katarzyna Wojtaszek z Fundacji Jedyna Taka, organizatorka konkursu. (aw, niepełnosprawni.pl)



„Płytki wyobraźnia” na Allegro!

Integracja we współpracy z Agorą, agencją Walk i Polskim Radiem prowadzi kolejną edycję kampanii społecznej „Płytki wyobraźnia to kalcetwo”, przestrzegającej przed brawurowymi skokami do wody. W ramach kampanii na falach radiowych emitowane są spoty, na portalu Gazeta.pl umieszczone banery, ale hitem tegorocznej edycji będą zapewne aukcje m.in. kremu Szacun Tropików na Allegro. Zapraszamy do ich śledzenia! **Więcej o kampanii na s. 24**

Konferencja o dostępności

Do połowy 2015 r. wszystkie instytucje publiczne mają obowiązek dostosowania swoich serwisów internetowych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – z tego powodu we wrześniu 2014 r. Integracja, lider dostępności w Polsce, organizuje wyjątkową konferencję „Dostępność Polska 2014 – wymogi dostosowania serwisów internetowych instytucji publicznych dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami”. Patronują jej Minister Administracji i Cyfryzacji Rafał Trzaskowski i Lider Cyfryzacji Włodzimierz Marciński, a wśród prelegentów pojawią się m.in. goście z Wielkiej Brytanii, którzy zaprezentują najnowsze rozwiązania na tamtejszym rynku. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych dostępnością serwisów internetowych 17 września 2014 r. do Centrum Konferencyjnego Muranów, ul. Anielewicza 6. Udział w konferencji jest bezpłatny. **Zgłoszenia: www.integracja.org** (zz, integracja.org)

Integracja w Sztafecie Wolności

30 lipca br. w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego odbyło się uroczyste spotkanie Powstańców Warszawskich z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bronisławem Komorowskim i Prezydent M.St. Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Spotkaniu towarzyszyła uroczystość nadania orderów i odznaczeń, a także przekazanie przez uczestników Powstania symbolicznej Sztafety Wolności przedstawicielom 12 największych organizacji pozarządowych w Polsce. Tego zaszczytu dostąpiła także Integracja.

Z okazji 70-rocznicy Powstania fani Integracji na Facebooku mogli uczestniczyć w konkursie, w którym do wygrania była unikatowa edycja znaczków Poczty Polskiej z wizerunkiem jednego z ówczesnych Powstańców, prof. Witolda Kieżuna, wybitnego ekonomisty (tk, niepełnosprawni.pl).

Poradnik: Jak zdobyć nową kartę parkingową

Dla wszystkich, którzy jeszcze nie wiedzą, czy wedle nowych przepisów przysługuje im karta parkingowa albo tego, jak uzyskać ten dokument, przygotowaliśmy na portalu niepełnosprawni.pl poradnik, w którym zamieszczone są przystępne informacje na temat nowych przepisów. Treść poradnika była konsultowana z przewodniczącą Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Poznaniu. Zapraszamy! (br, niepełnosprawni.pl)



Dobry staż na dobry początek

Centra Integracja w Krakowie, Gdyni, Katowicach, Warszawie i Zielonej Górze zapraszają do udziału w projekcie „Wsparcie absolwentów we wchodzeniu na rynek pracy II”.

Z projektu skorzystać mogą osoby z rzadko występującymi niepełnosprawnościami oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi, będące absolwentami szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i uczelni, pozostające bez zatrudnienia, z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, które nie ukończyły 30 lat. Oferowane w ramach projektu staże są płatne i trwają trzy miesiące. (mr, niepełnosprawni.pl)

Jesień bez barier

14 września br. na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbędzie się piknik Jesień bez barier. Stanie się on świetną okazją, by promować idee integracji społecznej i równości. W planach wydarzenia jest m.in. występ Pawła Ejzenberga i przejazd rowerowy jedną ze zwycięskich tras w konkursie „Rowerownik bez barier”. Tego dnia poznamy również zwycięzców konkursu fotograficznego „Jesień bez barier”. Wydarzenie odbędzie się w ramach organizowanego przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego pikniku „SyMfonia Serc”. (mr, niepełnosprawni.pl)

Kampania parkingowa

Ustąp miejsca najbardziej potrzebującym – to hasło kolejnej edycji Kampanii parkingowej, którą w tym roku Integracja prowadzi razem z firmą Orlen. Celem kampanii jest budowa społecznej świadomości na temat potrzeb komunikacyjnych osób z niepełnosprawnością i tego jak ważna jest dla nich dostępność miejsc na tzw. kopertach.

Początek akcji planowany jest na koniec sierpnia.

W jej ramach w tysiącu stacji benzynowych firmy Orlen zawisną plakaty, a w Programie 1 Polskiego Radia zostaną wyemitowane spoty. (mr, inf. własna)





WYDAWCA

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji,
Fundacja Integracja,
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa,
tel.: 22 530 65 70, 831 85 82,
faks: 22 635 11 82,
e-mail: redakcja@integracja.org
www.integracja.org

REDAKCJA

redaktor naczelny **Piotr Pawłowski**
sekretarz redakcji **Agnieszka Sprycha**
listy **Janka Graban**

dziennikarze **Agnieszka Fiedorowicz**, **Mateusz Różański**
Centrum Integracja **Ewa Szymczuk**
opracowanie graficzne **Adriana Herbut**
korekta **Jadwiga Wołowska**

WSPÓŁPRACOWNICY

Joanna Adamska, o. Bernard, Artur Kowalczyk,
Dorota Próchniewicz, Beata Rędzia, Anita Siemaszko,
Piotr Stanisławski, Damian Szymczak,
Anita Wawrzyńczak

REKLAMA

Łukasz Bednarski, tel.: 519 066 476
e-mail: reklama@integracja.org

DYSTRYBUCJA, REKLAMACJE WYSYŁKI

Centrum Dystrybucji Quad/Graphics Sp. z o.o.,
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków,
Infolinia: **22 336 70 09; 22 336 73 21.**
Magdalena Nożykowska,
e-mail: magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl;
tel.: 22 336 71 06

DRUK

Quad/Graphics Sp. z o.o., ul. Pułtуска 120,
07-200 Wyszków

OBSŁUGA INTERNETOWA



„INTEGRACJĘ” WSPIERA



Projekt współfinansowany ze środków



PARTNER



NAKŁAD 30 000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania, zmiany tytułów
i redagowania tekstów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Copyright © Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji 2014.

Przedruk tylko za zgodą Wydawcy.



Znajdź nas na Facebooku
www.facebook.pl/integracja



oraz na Twitterze
[@Niepe_pl](https://twitter.com/Niepe_pl)



Zaloguj się do aplikacji
Citi Mobile, zeskanuj kod
i przekaż 5 zł na cele statutowe Integracji.

Zamów już dziś!



„Integracja” z dostawą do domu!

Możesz pokryć koszty przesyłki...
(27 zł za 6 kolejnych numerów)

**Możesz dołączyć
do Paczki Integracji!**
(20 zł za min. 25 egz. jednego numeru)

Zapraszamy do zamówienia prenumeraty
pojedynczych „Integracji” lub dołączenia
do wyjątkowego grona naszych wolontariuszy
dystrybuujących pismo,
czyli do **PACZKI INTEGRACJI.**

Zgłoszenia:
magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl
tel. 22 336 70 09

Więcej informacji: niepelnosprawni.pl



Tegoroczna wiosna i lato zostały zdominowane przez trzy doniosłe problemy naszego środowiska. Protesty rodziców dzieci z niepełnosprawnością, bunt opiekunów dorosłych osób i zamieszanie wywołane zmianą przepisów dotyczących kart parkingowych. Głosy niezadowolenia, lęku i frustracji rozgrzały fora internetowe. Czas się pogodzić z tym, że budowanie skutecznego systemu wsparcia wymaga wielu mało popularnych działań. Zaczynamy jednak wakacyjnie i pozytywnie, bo nie wszystko jest przeciwko nam...

✉ Podróżować każdy może

Pragnę zaprezentować nową inicjatywę, portal, którego jestem skromnym twórcą: <http://niepelnosprawnyturysta.pl/>. Dotyczy podróżowania osoby z niepełnosprawnością po świecie. Jest to inicjatywa non profit – projekt jest sfinansowany przeze mnie i ma na celu pomoc osobom zwłaszcza na wózkach inwalidzkich.

Uwielbiam wyjeżdżać i staram się robić to tak często, jak tylko mogę. Przed wyjazdem robię rekonesans miejsca – analizuję, jakie problemy mogę napotkać na miejscu, co mogę zwiedzić, a na co nie warto tracić czasu, jakie przysługują mi zniżki itp., itd. W większości przypadków podczas moich poszukiwań okazywało się, że w internecie, mimo ogromu jego zasobów, niewiele mogę znaleźć porad czy opisów miejsc, do których zmierzam, a także informacji o ich przystosowaniu dla osób z niepełnosprawnością. Oczywiście jest to dopiero początek i mam nadzieję na ciągły rozwój w kierunku ściślejszych porad z elementami opisu, aby było ciekawiej.

Pomysł zrodził się niedawno, a podróżuję od lat, więc teraz moje wyjazdy będą jeszcze lepiej przygotowane, a informacje ukierunkowane. Co do zakresu wycieczek, to prócz wojaży zagranicznych w zanadru mam również miejsca znajdujące się w Polsce – zresztą w dziale „nieNAtemat”, poruszyłem kwestie dwóch trójmiejskich aren sportowych, a parę lat temu robiłem audyt przystosowania „Monciaka” w Sopocie (skan artykułu prasowego ukaże się na mojej stronie).

Wierzę, że jest coraz więcej osób, które mimo swoich niepełnosprawności, chcą podróżować, zwiedzać, poznać świat. Czasami potrzebują tylko impulsu, by zebrać się w sobie i zaważyć o taką przygodę. Mam nadzieję, iż mój portal pokaże, ŻE SIĘ DA!

Lukasz Hećman z woj. pomorskie
(e-mail: kontakt@niepelnosprawnyturysta.pl)

► **Od Redakcji:** Gratulujemy pomysłu i trzymamy kciuki!

✉ Siedzisko do łazienki

Dość regularnie wyjeżdżam na rehabilitacje stacjonarne, na których nie mogę korzystać z siedziska pod prysznicem w łazienkach, zamontowanego na stałe na niskiej wysokości. Nie tylko ja doświadczam takich trudności.

Może dzięki publikacji w „Integracji” ktoś przeczyta o moim pomysle na rozwiązanie tego problemu i zainteresuje się sposobem na pomoc w codziennych potrzebach wielu ludzi z niepełnosprawnością. Z moich obserwacji, dokonanych podczas licznych wyjazdów w celach leczniczych, wynika, że podobne trudności ma wiele osób: starsze, po udarach, z SLA, SM itd. Z siedzisk korzystają za to osoby, które mają zdrowe i silne nogi.

Jestem osobą niepełnosprawną ruchowo (mam 63 lata), poruszam się przy pomocy chodzika czterokołowego z siedziskiem. Mam niedowład czterokończynowy oraz trudności z chodzeniem i wstawaniem, np. z krzesła i wysokości niższych bez pomocy osób trzecich. To skutek rzadkiej choroby Kennedy’ego – opuszkowo rdzeniowego zaniku mięśni. Aby wspomóc w codziennym funkcjonowaniu takie osoby jak ja, opracowałem projekt wykonania siedziska z regulowanym ustawieniem i zamontowania go pod natryskiem w łazience. Jest naprawdę proste, jednak mój stan zdrowia ani też warunki finansowe nie pozwalają na wykonanie pokazowego prototypu, by np. zgłosić go w formie wniosku racjonalizatorskiego. Mam rysunki i pomysły – i chciałbym prosić o pomoc. Do kogo mam się zwrócić, by można było zrealizować mój projekt, po wcześniejszym zaakceptowaniu go przez fachowców pod kątem spełnienia zasad bezpieczeństwa i skuteczności zastosowania?

Marzy mi się wdrożenie takiego urządzenia w szpitalach, ośrodkach rehabilitacji i wszędzie tam, gdzie przebywają osoby niepełnosprawne z dysfunkcją ruchową kończyn dolnych, niedowładami itp.

Marek Babik (e-mail: mareczek_babik@poczta.onet.pl)

► **Od Redakcji:** Pesymista powie, no tak, taki mamy kraj. Optymista ucieszy się, że jednak da się coś zrobić. Ruszyć głową, pomyśleć, poszukać oparcia i sojuszników. Stowem, zacząć od siebie. Nie oglądać się, że „oni”, czyli mityczne „państwo” wszystko załatwi, zrobi, przyniesie do domu. Nie jesteśmy jedyną grupą „pokrzywdzonych”, chociaż w naszej słabości tkwi ogromna siła. Zbieramy dla Pana przydatne informacje.

✉ Odebrana karta

Droga Redakcjo! Zwracam się do Was w przekonaniu, że walczyacie o prawa osób niepełnosprawnych do pełne-



go uczestnictwa w życiu społecznym. Odbiera się uprawnienie wszystkim inwalidom narządu ruchu, jeśli ogólnie cieszą się dobrym zdrowiem, i wtedy kwalifikowani są do stopnia lekkiego.

Wystąpiłam do Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z wnioskiem o wydanie mi karty parkingowej – był to główny cel mojego wystąpienia, ponieważ nigdzie nie mogę dojść. Zespół owszem uznał moją niepełnosprawność – oznaczając ją O5-R, czyli jako wynikającą ze schorzenia narządów ruchu, jednak zaliczył mnie do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Zgadzam się z orzeczeniem komisji – nie czuję się ani bardzo niesprawna, ani ciężko – mam pełną świadomość, że wiele osób jest w dużo gorszej sytuacji niż moja. Potrzebuję jednak pomocy i ułatwień w poruszaniu się, dlatego nie mogę zrozumieć, jak można było dopuścić, żeby odebrać karty parkingowe inwalidom narządu ruchu – bo takowym nawet według dokumentów jestem. Widzę sprawę tak, że w Warszawie siedzą jacyś bezduszni urzędnicy, którzy co miesiąc dostają państwowe pieniądze, aby wydawać biurokratyczne przepisy i na przykład odebrać prawo do karty parkingowej inwalidom narządu ruchu w sytuacji, gdy są ogólnie zdrowi. Wierzę, że co wysyła się w świat – to do nas wraca. Może się okaże, że moje dość rzadkie schorzenie pojawi się również w Warszawie i ci, którzy teraz biurokratycznie rozwiązali mój problem – pozbawiając mnie ułatwienia w poruszaniu się – sami znajdą się w mojej sytuacji (zobacz, jak to boli).

Maria z woj. śląskiego

► **Od Redakcji:** Rozumiemy, że dla niektórych wprowadzona regulacja jest trudna i kłopotliwa. Warto jednak pamiętać, że od każdej nowej decyzji przysługuje droga odwoławcza. Nie rozumiemy pojawiającego się tu i ówdzie

biurokratycznego bałaganu, złej woli czy urzędniczego zaniechania w niektórych przypadkach. Dlatego wszelkie uwagi dotyczące trybu wydawania kart według nowych zasad proponujemy zgłaszać także do Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych:

www.niepelnosprawni.gov.pl/kontakt, lub pocztą tradycyjną: ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa

✉ **Prawa nabyte**

Czy redakcja podjęła jakieś działania interwencyjne w obronie osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, którym odebrane zostało prawo do korzystania z karty parkingowej dla osób niepełnosprawnych?

Magda R. z woj. małopolskiego

► **Od Redakcji:** Nie podjęliśmy się zaprotestowania przeciwko literze prawa, bo się z nim zwyczajnie zgadzamy. Od lat postulowaliśmy potrzebę uporządkowania tego problemu.

Konstytucjonałiści, którzy wypowiadali się w kwestii odebrania praw nabytych, uznali, że konieczność z jednej strony uporządkowania systemu, a z drugiej – wprowadzenia ewidencji kart parkingowych uzasadnia wprowadzenie zmian w myśl zasady „ważnego interesu społecznego, gospodarczego lub ekonomicznego państwa”. Przypominamy, że „stare” karty parkingowe stracą ważność 30 listopada 2014 r.



Czekamy na Wasze listy

Piszcie na adres redakcji: „Integracja”,
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa
e-mail: janka.graban@integracja.org

PACZKA INTEGRACJI

Drodzy Przyjaciele Integracji!

Jest nam niezmiernie miło, że w grupie wyjątkowych osób, organizacji i instytucji zamawiających bezpłatny magazyn „Integracja” jest tak wielu ludzi dobrej woli, którzy wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji szerzą od 20 lat dobre idee wśród

ludzi jednoczących się wokół środowiska osób z niepełnosprawnością.

Zachęcamy wszystkich Czytelników do przystąpienia do Paczki Integracji. Współpraca z Wami pozwoli nam być tam, gdzie jesteśmy najbardziej potrzebni.



Wszystkich zainteresowanych PACZKĄ INTEGRACJI, a także pojedynczymi egzemplarzami prosimy o kontakt: tel.: 22 336 70 09; e-mail: paczkaintegracji@integracja.org; magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl

NUMER KONTA WYSYŁKOWEGO: 98 1370 1037 0000 1706 4020 9711

Więcej o PACZCE INTEGRACJI: niepelnosprawni.pl i www.integracja.org

Wakacje i kombinacje



Wakacje to same pozytywne skojarzenia: podróże, przygody, wspaniali ludzie, piękne krajobrazy, wolność i odpoczynek. I dużo wolnego czasu...



Dorota Próchniewicz
dziennikarka i blogerka,
mama 19-letniego Piotra
z niepełnosprawnością

Każdy marzy o wakacjach, to oczywiste. Ale jeśli akurat jest rodzicem czy opiekunem osoby z niepełnosprawnością, zwłaszcza takiej, która ma co najmniej kilkanaście lat, to marzy, marzy, i marzy. I nic!

Choć w głowie brzmi czasem piosenka stara jak świat: „Niech żyją wakacje, niech żyje pole i las. I niebo, i słońce, wolny, swobodny czas”, jest cała lista przyczyn, dla których

letnie miesiące to czas wyjątkowo męczący.

W ciągu roku nasi podopieczni, jeśli tylko ich niepełnosprawność na to pozwala, zwykle mają jakieś zajęcia: szkołę, warsztaty terapii zajęciowej, specjalistyczne usługi opiekuńcze. Choć najprawdopodobniej mają ich za mało oraz niełatwo było je zdobyć i niełatwo utrzymać, to zwykle jakoś jest – a opiekun ma kilka wolnych chwil. Jego sprawa, czy zechce delektować się filiżanką herbaty (ot, taki domowy kwadrans wakacji...), czy koniecznie musi akurat wtedy wyprać franki... Latem natomiast często zawieszane są usługi opiekuńcze, terapeuci mają urlopy,

żegna się z nami gminny transport. Wszyscy mówią, że we wrześniu będą zmiany, nowe harmonogramy, nowi ludzie, nowe przetargi. Teraz są przecież wakacje. Więc jak jaskółki na drucie telegraficznym czekamy do tego września. Gdy znów będzie trochę oddechu.

Patrząc jednak logicznie – właśnie podczas wakacji oferta usług asystenckich, opiekuńczych czy transportowych powinna być większa.

Test dzielności. Bywa, że wyobrażenie, wyhodowane na wesołych piosenkach o wakacjach, reklamach biur podróży czy kilku wspomnieniach z młodości, każe

myśleć, że może jednak odetchnie my. Mamy mniej obowiązków, może więc przynajmniej się wyśpimy. Wielu z nas dodatkowo cieszy myśl, że chwilowo nie będą musieli użerać się z nieprzyjaznym środowiskiem, np. w szkole dziecka. Radość mija, gdy znudzona pociecha „atakuję” nas 24 godziny na dobę. Bo często nie wie, co się właściwie stało i gdzie się podziały jej zajęcia. Dla osoby z autyzmem, funkcjonującej w dokładnym planie, już przeżycie weekendu to trudne doświadczenie. A co dopiero wakacji, czyli osiem weekendów, z których każdy poprzedzony jest 5-dniowym wstępem. Wszyscy rozumiemy, że dziecko nie rozumie, ale kto zrozumie nas? Musimy być dzielni, jeszcze dzielniejsi... A tu chce się wyć, często już po kilku dniach całodobowej opieki.

Latem dzieci często wyjeżdżają. Z dala od domu, na koloniach i obozach ma im być fajnie i wesoło. Dzieci z niepełnosprawnością nie mają wielu wakacyjnych przygód. Oferty zorganizowanych wyjazdów, dostosowanych do ich potrzeb i możliwości niemal nie ma. Na szczęście coraz częściej dotowany letni wypoczynek organizują fundacje i stowarzyszenia, działające na rzecz osób z niepełnosprawnością, ale to kropla w morzu potrzeb. Z ofertą stacjonarną jest dokładnie ten sam problem – gminy nie kwapią się do organizacji wypoczynku, uwzględniającego potrzeby osób z niepełnosprawno-

ścią. Ośrodki opieki czasowej, gdzie nasz podopieczny mógłby spędzić tydzień albo i miesiąc, korzystając z atrakcyjnych dla niego zajęć, nie istnieją. Powolutku, pojedynczo zaczynają się pojawiać prywatne, płatne i nietanie.

I oto mamy przewrotną odpowiedź na pytanie, dlaczego rodzice dzieci z niepełnosprawnością często nie pracują albo tak łatwo rezygnują z pracy. Bo co roku nadchodzi wakacje... Babcia już nie daje rady pilnować wnuka, a opiekunce na pełen etat trzeba by oddać całą pensję. Nawet najbardziej zdeterminowani tracą siły. Od dawna nie awansują, nie zarabiają więcej, tylko trwają na jakimś „cichym, szarym” etacie. Pracujący rodzic sam jest sobie winien – takiego dziwactwa nie przewiduje żadna ustawa. Wiadomo, że rodzice

Dzieci z niepełnosprawnością nie mają wielu wakacyjnych przygód. Oferty zorganizowanych wyjazdów, dostosowanych do ich potrzeb i możliwości niemal nie ma.

niepełnosprawnych dzieci nie pracują, ponieważ muszą być ze swoimi podopiecznymi cały czas. To bardzo dziwne myślenie. Stąd już tylko krok do równie dziwnego, ale popularnego wniosku, że dzieci z niepełnosprawnością nie mogą istnieć bez rodziców. Więc po co im obozy, kolonie i wakacyjne przygody? Świat może co najwyżej zrozumieć, że potrzebują terapii.

Turnusowe i wyjazdowe pułapki. Jediną szerzej dostępną ofertą wakacyjną dla osób i rodzin z niepełnosprawnością jest turnus rehabilitacyjny. Trwa zwykle dwa tygodnie, kosztuje kilka tysięcy i wymagana jest na nim obecność opiekuna. Propozycji jest coraz więcej, pewnie się oplacają. Mało która rodzina jest w stanie płacić z wła-

Dotacja z PFRON

Raz w roku można składać wnioski do PFRON o dofinansowanie turnusu rehabilitacyjnego dla uczestnika i opiekuna. Wśród warunków są m.in. odpowiedni dochód i wpisanie organizatora do stosownego rejestru. Więcej informacji: www.pfton.org.pl

snej kieszeni, więc cały rok trwa zbieranie środków – kierowane są podania do PFRON, trwa szukanie darczyńców. Czasem rodzice przez kilka lat zbierają środki z 1% podatku na subkontach, by móc pojechać na turnus, wierząc, że to pomoże ich dziecku nadrobić rozwojowe braki. Niektórzy jeżdżą na takie turnusy przez cały rok, bo w miejscu zamieszkania nie ma rehabilitacji. Mają „wakacje” przez cały rok? Dobrze zorganizowane turnusy się zdarzają. Najlepsze są na pewno takie, które przewidują nie tylko terapię, ale też atrakcje, takie jak: wycieczki czy jakieś imprezy. I to nie tylko dla dzieci, ale i rodziców. Jeśli rodzic wraca z turnusu wykonany, bo musiał każdą chwilę spędzać z dzieckiem, to szkoda było tej kasy...

Turnusowa oferta kończy się najczęściej jednak wraz z nadejściem dorosłości. Dla 18-latką już prawie nie ma propozycji.

A wspólny, rodzinny wyjazd? Najlepiej i najbezpieczniej wyjechać na działkę z daczą, dmuchanym basem, miejscem na grilla i ognisko. O ile mamy szczęście taką posiadać. Powinna być zapisana w orzeczeniu, podobnie jak wskazanie do zamieszkania w osobnym pokoju. A jeśli, jak mówi piosenka, postanowimy spać i skakankę i ruszyć w Polskę, to co nas czeka? Oprócz barier architektonicznych (np. przy zejściu na plażę dla osoby na wózku), trafimy zapewne na

Organizacje mają oferty

Turnusy rehabilitacyjne, półkolonie w ramach akcji „Lato w mieście” dla dzieci i młodzieży oraz zajęcia i spotkania dla ich opiekunów organizuje m.in. Stowarzyszenie Bardziej Kochani. Więcej na: www.bardziejkochani.pl

bariery społeczne i wszechobecne spontaniczne reakcje: wytrzeszczone oczy, zakłopotane chrząknięcia, a nierzadko też przykre uwagi.

Czy za granicą jest lepiej? Znajoma wróciła właśnie z pięknego europejskiego kraju, do którego rodzina pojechała samochodem, nocując na kempingach. Wyznała, że marzy o odpoczynku po wakacjach z dzieckiem, które niestety nie doceniło turystycznych atrakcji.

Jeśli jesteś rodzicem, to pewnie odnajdziesz w tym tekście własne doświadczenia. A co jeśli jesteś osobą z niepełnosprawnością? Lubisz wakacje? Twój opiekun robi się coraz bardziej wściekły, zmęczony. Głośniej narzeka na głupi system, na ciężki los, pochlipuje po kątach, obiecuje, że kiedyś gdzieś cię zabierze, tylko nie wie kiedy i czy da radę, ale się postara. Nawet, jeśli nie potrafisz tego opisać słowami, czujesz zawieszony w powietrzu złe emocje, i okazujesz to na swój sposób.

Więcej optymizmu. Wakacyjne nieszcześcia zostały opisane. Wnioski nasuwają się takie, że pora skończyć z idealizowaniem wakacji. Dość fałszywej propagandy! Do licha z tym „wolnym, swobodnym cza-

sem”. To czas trudny i wymagający. Trwanie z zaciśniętymi zębami. Większe wydatki. Problemy z pracą. Zmęczenie dzieci i rodziców, skazanych na siebie dosłownie całodobowo. Radości nie za wiele, chyba że przyjąć, iż w życiu piękne są tylko chwile, i na pięć minut zamknąć oczy, by pomarzyć o Karaibach.

Z wakacjami w ogóle jest kłopot. Także gdy ma się pełnosprawne dzieci. Wakacje są długie, a urlopy krótkie. Trzeba gdzieś upchnąć te dzieciaki. Specjaliści twierdzą, że dwumiesięczne wakacje szkodzą procesowi edukacji – w czerwcu dzieci są już i przemęczone, i rozluźnione, myślą o lecie, w lipcu i sierpniu odpoczywają od szkoły, a we wrześniu nauczyciele muszą je na nowo przystosowywać. Dopiero w październiku zaczyna się prawdziwa nauka.

Ośmiotygodniowe wakacje są nie na miarę dzisiejszych czasów. A na pewno nie na miarę potrzeb osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, zwłaszcza w naszym kraju, gdzie kulawy system wsparcia wakacji niemal w ogóle nie działa. Podczas krótszych, ale częstszych ferii łatwiej i taniej byłoby zorganizować wypoczynek. Zbyt długie (wakacyjne)

przerwy w rehabilitacji mogą też powodować regres.

Czarny scenariusz na lato nie musi być obowiązkowy. Propozycji dla młodzieży z niepełnosprawnością przybywa. Trzeba ich szukać w gminie, placówkach edukacyjnych, organizacjach pozarządowych, zaglądać na fora rodziców i pytać o dobre doświadczenia. Można też próbować coś zorganizować samemu.

Wakacje nie są czasem beztrioski. Tysiące rodzin co roku przeżywa gehennę. Jednak, zanim zrzucimy winę na system, urzędników, dyrektorów, warto najpierw rzucić światło na siebie. Czy nie wpadamy w pułapkę stereotypów, że nasz odpoczynek się nie liczy, że musimy non stop dbać o chore dzieci, bo inni nie zajmą się nimi tak dobrze. Czy zastanawiamy się, co na to nasze dorastające dzieci? Czy te, które w jakimś stopniu mogą o sobie decydować, nie chciałby pojechać gdzieś bez nas?

Wakacje osób z niepełnosprawnością to poważny problem, zapomniany temat. Dzieciom potrzebne są przygody, a rodzicom wytchnienie. Nawet jeśli tym razem nie opali nas złote słońce – jak z piosenki, to po prostu powinniśmy spędzić trochę czasu bez siebie. ♦

Wakacyjna przygoda nie musi być związana z bogatą ofertą organizatora...





**Fani sportu
dziękują graczom
LOTTO**

Każda złotówka, którą przeznaczasz
na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy
dla sportu i kultury.



Gramy dla sportu i kultury

Motocykle są wszędzie

Motocykliści budzą skrajne uczucia użytkowników dróg i traktowani bywają jak zło konieczne. Musimy jednak coś ustalić: na drodze wszyscy jesteśmy równi – przypomina policja.



Beata Rędziać jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem niepełnosprawni.pl



Paweł Kiliański ma za sobą, jak sam mówi, błędy młodości. Motocyklami zaraził go starszy brat, który już przestał się nimi interesować. Nie ma jednak takiej siły, która kazałaby to zrobić Pawłowi.

– Na motocyklu jeździłem od zawsze. Najpierw „motorynką”, potem coraz większymi maszynami – wspomina. Zaraz po maturze, jeszcze przed wynikami egzaminów na prawo w Warszawie, miał wypadek. – Wsiadłem na motocykl pod wpływem alkoholu. Każdy myśli, że mu się uda. Straciłem lewą nogę.

Dostał zakaz poruszania się przez 5 lat pojazdami mechanicznymi. Po rocznej rehabilitacji wyszedł z Konstancina z protezą, którą pomogli kupić rodzice.

– Jestem optymistą. Pomógł mi kolega z sąsiedniej miejscowości, który także w wypadku stracił nogę. Podczas rehabilitacji spotkałem chłopaka, który był sparaliżowany od pasa w dół. Powiedział mi, że ma dwie nogi, ale nic mu po nich, a ja z jedną nogą i protezą mogę robić wszystko. To mi pomogło – opowiada Paweł. – Nie wyobrażam sobie, że

miałbym zamknąć się w domu i płakać, staram się żyć normalnie.

Paweł skończył logistykę, pracuje w rodzinnym biznesie.

Sposób na... niepełnosprawność.

Młodszy aspirant Marek Konkolewski zaznacza, że większość motocyklistów to ludzie, których nie musimy obawiać się na drodze. Kochają swoje jednoślady, integrują się, są pasjonatami, a motocykle to ich sposób na życie. Jest też inna grupa.

– Nazywam to zjawisko „satyrą w krótkich majteczkach” – mówi mł. asp. Konkolewski. – To zazwyczaj młodzież, chłopcy w tenisówkach, podkoszulku i spodenkach, którzy jadą na jednym kole z prędkością 120 km/h. Coś sobie rekompensują, chcą się popisać, zdobyć uznanie. Motocyklista, który łamie przepisy, przede wszystkim nie ma wyobraźni – jeśli się przewróci w takim stroju i przy prędkości 150 km/h, staje się żywą pochodnią, nie ma szans przeżyć lub zostanie z niepełnosprawnością do końca życia. A ono jest zbyt piękne, by je tracić przez popis.

Pasja rehabilituje. Paweł po kilku latach wyrobił prawo jazdy i przekonał lekarza, że może jeździć.

Smutne dane (do kwietnia 2014 r.)

Wypadki z udziałem kierowców motocykli – 226.

Sprawcami byli w 121 zdarzeniach, w których 27 osób zostało zabitych: 26 kierowców motocykli i 1 pasażer; 224 osoby zostały ranne – 201 kierowców motocykli i 22 pasażerów

Najczęstsze przyczyny wypadków spowodowanych przez motocyklistów: prędkość niedostosowana do warunków, nieprawidłowe wyprzedzanie, niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami.

Najczęstsze przyczyny wypadków spowodowanych przez innych kierowców, w których poszkodowany został motocyklista: nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości, nieprawidłowe wyprzedzanie.

Statystyki za 2013 r.

Wypadki z udziałem kierowców motocykli – 2210. Sprawcami byli w 967 zdarzeniach (o 27 mniej niż w 2012 r.), w których zginęło 242 motocyklistów i 11 pasażerów, a rannych zostało 1808 motocyklistów i 267 pasażerów.

– Nie mam lewej nogi, która na motocyklu jest potrzebna do zmiany biegów, dlatego własnymi ścieżkami dostosowałem motocykl, aby mechanizm zmieniał biegi. Sprowadziłem ze Stanów specjalny elektromagnez, który przymocowany jest przy kierownicy i połączony z dźwignią zmiany biegów, które zmienia się kciukiem. Elektromagnez kosztował ok. 2500 tys. zł – mówi Paweł. – Rodzice nie byli zadowoleni, że wróciłem do jazdy, ale też wiedzą, że nie ma na to siły – dodaje.

Teraz pracuje z kolegami nad tym, by na wzór sprowadzonego elektromagnezu wyprodukować tańszy, o identycznym działaniu, za ok. 600 zł [więcej o dostosowaniu motocykli na www.psnm.pl – red.]. W radiu usłyszał o Stowarzyszeniu Niepełnosprawnych Motocyklistów i do nich się odezwał. Jego pomysłodawcą i założycielem jest Arek Tomasiak, rehabilitant i pasjonat motocykli.

– Pojechałem do Stanów na staż i zobaczyłem grupę niepełnosprawnych motocyklistów w doskonałej formie, którzy dzięki tej pasji wracają do społeczeństwa – opowiada.

We trzech: Arek, Paweł i Maciek pojechali w 2012 r. na motocyklach do Norwegii na spotkanie z klubem niepełnosprawnych motocyklistów.

– Motocykle to wirus, pasja, która działa jak najlepsza rehabilitacja społeczna – mówi Arek. W ubiegłym roku we trzech przemierzili na motocyklach przez 1,5 miesiąca ponad 16 tys. km – do Władawostoku. – To sprawdzenie siebie, ale też zburzenie stereotypu, że osoba z niepełnosprawnością nie może spełniać marzeń – mówi Paweł.

Chce pomagać powrócić do aktywnego życia i jazdy na motocyklu tym, którzy mieli podobne doświadczenia.

Ponad wszystko: rozsądek.

Młodszy asp. Marek Konkolewski przypomina, że dla motocyklisty wywrotka, zderzenie boczne czy czołowe z pojazdem najczęściej kończą się śmiercią bądź niepełnosprawnością.

– Motocykliści to niechronieni uczestnicy ruchu drogowego; nie

mają poduszek powietrznych, nie mają pasów. Często są też niechronieni przez samych siebie – ruch drogowy to nie tylko przepisy, choć one są bardzo ważne. Motocyklista musi postępować na drodze jak wytrawny szachista – grać i przewidywać kilka ruchów do przodu. Rusz głową, póki masz ją na karku, kieruj się rozsądkiem – apeluje.

„Kieruj się rozsądkiem” to hasło kolejnej edycji kampanii policji, skierowanej m.in. do motocyklistów.

– Motocykliści często są źle odbierani, ponieważ są m.in. hałaśliwi. Mamy spoty emitowane w telewizji, dostęp do nich mają też policjanci i mogą wykorzystywać je, tak samo jak specjalnie przygotowane prezentacje, prowadząc np. warsztaty. W ramach projektu przeprowadzamy też konkursy znajomości przepisów ruchu drogowego. Chcemy zaktywizować motocyklistów, mamy cenne nagrody – zachęca Mirosława Świdzińska z KGP.

Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z Nowymi Krajami Członkowskimi Unii Europejskiej (więcej o akcji: www.brd.policja.pl).

Droga dla wszystkich. Motocyklista musi pamiętać, że ma do dyspozycji szybki, zrywny motocykl i że może być zauważony przez pieszego lub innego kierowcę w ostatniej chwili. Powinien też pamiętać, że kierując motocyklem, bardzo często zmienia tory jazdy i pasy, więc jego pozycja na drodze jest nieprzewidy-

walna dla innych uczestników ruchu i często ich zaskakuje.

– Przede wszystkim jednak motocyklista musi mieć świadomość tego, że dobry kombinezon, kask, buty to 30 proc. sukcesu, a praw fizyki oszukać się nie da. Jeśli pędzę z prędkością ponad 100 km/h i uderzam w drzewo, słup lub inny pojazd, to dobry kombinezon nie jest w stanie uratować mojego życia i zdrowia. Jaka jest rada na takie sytuacje? Przede wszystkim trzeba apelować o kulturę, życzliwość i dyscyplinę wszystkich uczestników ruchu. Kierowcy muszą szanować motocyklistów, motocykliści – pieszych, piesi – kierowców itd. – przypomina mł. asp. Konkolewski.

O rozsądek apeluje także Arek Tomasiak:

– Może nie od razu trzeba kupować wielką maszynę, może na początek wystarczy skuter, bo najważniejsze jest bezpieczeństwo.

Do tego apelu przyłącza się Marek Konkolewski:

– Czasami rodzice są tak dumni, że ich pociecha zrobiła prawo jazdy kategorii A, że od razu kupują motocykl o dużej pojemności. Może jednak warto robić to stopniowo, mieć więcej pokory i zacząć od skutera [o zmianie przepisów dotyczących m.in. prawa do kierowania motorem posiadaczom kategorii B – poniżej].

Wszyscy musimy oswajać się z motocyklami na drodze, a kierowcy jednoślądów – dobrze panować nad sobą i pojazdami. I pamiętać także o pieszych, również niechronionych użytkownikach ruchu drogowego. ♦

Na motor z kategorią B

16 lipca br. Prezydent RP podpisał Ustawę z dn. 26 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Jeden z jej przepisów to „ustanowienie uprawnień dla osoby posiadającej od co najmniej 3 lat prawo jazdy kategorii B do kierowania motocyklem o pojemności skokowej silnika nieprzekraczającej 125 cm³, mocy nieprzekraczającej 11 kW i stosunku mocy do masy własnej nieprzekraczającym 0,1 kW/kg – bez zdawania egzaminu”.

Kierowcy z prawem jazdy kat. B mogą wsiadać na motocykle, gdy ustawa zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw, a od daty jej ogłoszenia upłynie 30 dni. Można się spodziewać, że przepis zacznie obowiązywać w ostatnim tygodniu sierpnia. (www.swiatmotocykli.pl).

Szum wokół karty

Zgodnie ze wszystkimi przewidywaniami wprowadzenie nowych przepisów dotyczących karty parkingowej wywołało niemałą burzę. Zarówno urzędnicy, lekarze orzecznicy, jak osoby z niepełnosprawnościami musiały zmierzyć się z rzeczywistością, w której parkowanie na „kopertach” jest reglamentowanym przywilejem.



Mateusz Różański
dziennikarz „Integracji”,
serwisu finansebezbarier.pl
i portalu niepelnosprawni.pl

Dziś byłem u siebie w powiecie, aby złożyć wniosek o wydanie karty. Pani w informacji zdziwiła się, oświadczyła też, że jestem pierwszą osobą, która zgłasza się z tym problemem. Oczywiście nic nie załatwiłem, bo niby jak? Nie ma nowych druków wniosków o wydanie karty, stare wnioski nie spełniają czegoś tam (nie pamiętam czego), są po prostu niedobre. Pani w informacji wysłała mnie do pani kierownik, ale przed drzwiami był tłumek, to odpuściłem sobie. Nie dowiedziałem się niczego poza tym, że mam czas do końca listopada, o czym wiem.

Taki komentarz zamieścił pod artykułem o nowej karcie parkingowej jeden z Czytelników portalu niepelnosprawni.pl. Jak się okazuje, mimo akcji informacyjnej, która trwa od początku prac nad ustawą, wciąż w wielu miejscach w Polsce brakuje wiedzy na jej temat, a urzędnicy i sami zainteresowani są zagubieni.

Historie jak z Misia. Świetnie tę sytuację obrazuje historia pana Mirosława z Leszna, który na początku lipca kontaktował się w sprawie karty parkingowej z Urzędem Miasta i otrzymał informację, że po odpowiedni wniosek ma się zgłosić... w sierpniu lub we wrześniu, gdyż urząd nie dysponuje blankietami

kart. Dowiedzieliśmy się, że miały dotrzeć po 20 lipca, więc urzędnicy uznali wcześniejsze wypełnianie wniosków za bezcelowe i dopiero po naszej interwencji zdecydowali o wydawaniu. Takich historii trafiało do nas wiele. Wynikały z braku znajomości nowych przepisów, ich błędnej interpretacji, jak też z chaosu, który towarzyszy zmianie prawa.

Ludzie nie potrafią zrozumieć, dlaczego w związku z nowymi przepisami odbierane są im prawa, które uznawali za dożywotnie.

– Jestem osobą praktycznie niewidomą, rocznik 1922. Dlaczego ustawodawca zmusza mnie do osobistego stawienia się celem złożenia wniosku o wydanie nowej karty? Zgodnie z założeniem ma ona służyć osobom, które mają problemy z samodzielnym poruszaniem się. Stając się o uzyskanie stopnia niepełnosprawności, a mam przyznany znaczny, nie miałam obowiązku stawienia się na komisji. Do osób mających problemy z poruszaniem się komisja przychodziła do domu. Nadmieniam, że w myśl rozporządzenia nie mogę złożyć dokumentów drogą korespondencyjną. Komu ma służyć

to rozporządzenie? – pyta nasza Czytelniczka, pani Janina.

Wiele kontrowersji budzi też zapis o tym, że nowa karta przysługuje osobom ze znacznym problemem w poruszaniu się.

– Czy mając symbol O5-R i umiarkowany stopień niepełnosprawności otrzymam kartę czy nie? Gdzie jest wykładnia tego, czym jest znaczne ograniczenie możliwości poruszania się w wymaganym połączeniu z symbolem O5-R lub innymi symbolami? Od czego zależy, czy jedna osoba z symbolem O5-R otrzyma kartę, a druga nie otrzyma, bo ktoś uzna, że nie ma ograniczonych możliwości poruszania się, przy czym obie mają stopień umiarkowany?

Na łamach „Integracji” i na portalu niepelnosprawni.pl od miesiąca ukazują się teksty na temat nowych przepisów. Jednak nawet najszersza akcja medialna nie pomoże, jeśli nie będzie przygotowanych urzędników, którzy będą umieli zapoznać z nowymi przepisami ludzi o różnym poziomie znajomości prawa.

Sprawdziliśmy, jak wprowadzanie nowych kart wygląda ze strony urzędów, jak radzą sobie miasta. Wybraliśmy Kraków, Warszawę i Gdańsk.

Gdańsk i Kraków szacuje. – Jesteśmy przygotowani do obsługi zwiększonej liczby osób zainteresowanych uzyskaniem karty parkingowej – mówił Integracji Rafał Wardęga, przewodniczący krakowskiego Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (PZoN).

Jak się okazało, w Warszawie prawie 9 tysięcy kart należało do osób zmarłych.

Podkreślał, że osoby zgłaszające się do krakowskiego PZOŃ obsługują dwóch pracowników, a w rezerwie są inni, którym zmieniono zakres obowiązków, aby w razie zwiększonej liczby klientów pomogli w obsłudze.

– Szacuję, że w okresie od 1 lipca do 31 grudnia br. wydamy około 3100 kart parkingowych. Liczba osób, które będą musiały się na nowo orzekać, obecnie jest nie do przewidzenia i zależy wyłącznie od wykładni przepisów, której dokonać ma Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – mówił nam przewodniczący Zespołu.

Wyliczenia ma też Maria Podgórnica, Pełnomocnik Prezydenta Gdańska ds. Osób Niepełnosprawnych.

– W Gdańsku wydano 19,5 tys. kart. Zakładam że ok. 30 proc. może dotyczyć osób już nieżyjących; zostaje ok. 15 tys. uprawnionych. Od 2007 r., od kiedy funkcjonuje system EKSMOoN, mamy 5 tys. osób z orzeczeniem z symbolami R, N, O – i ci dostaną karty niejako z automatu. Pozostałe 10 tys. będzie musiało orzec się ponownie. Dochodzą też osoby, które nie mają orzeczeń z Zespołów – szacuje Pełnomocnik Prezydenta. – A przecież trwa bieżąca praca Zespołów. Nasz Zespół wydaje ok. 700 nowych orzeczeń miesięcznie – dodaje.

Jak tłumaczy Maria Podgórnica do połowy lipca do Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Gdańsku przyszły pojedyncze osoby, które chciały uzyskać nową kartę parkingową.

Karta w stolicy. Z rozmachem do kwestii kart parkingowych podeszły władze Warszawy.

– Stołeczne Centrum Osób Niepełnosprawnych przygotowało się do

operacji wymiany kart parkingowych – tłumaczy Agata Łuzdowska, zastępca dyrektora Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Stołecznego Centrum Osób Niepełnosprawnych (SCON). – Zweryfikowaliśmy dane z rejestrów: kart parkingowych osób niepełnosprawnych, ewidencji ludności i osób niepełnosprawnych (38 tys. osób, które posiadają karty parkingowe). Pozwoliło to na wykluczenie nieżyjących osób z niepełnosprawnością, posiadających ważne karty parkingowe. Jak się okazało, prawie 9 tysięcy kart należało do osób zmarłych. Spośród pozostałych wyselekcjonowaliśmy te osoby, które mają znaczny stopień niepełnosprawności, przynajmniej jeden z kodów oznaczających odpowiednią niepełnosprawność (04-O, 10-N lub 05-R) i wskazanie do karty parkingowej.

Do tej grupy osób wystosowano pisma z informacją o konieczności wymiany kart parkingowych, ponieważ zachowują one uprawnienia, i wystarczy, że przyjdą z wnioskiem o wymianę starego dokumentu na nowy.

– Korespondencję wysłaliśmy m.in. po to, by przedstawiciele tej grupy nie czekali z wymianą kart do ostatniego dnia – wyjaśnia Agata Łuzdowska.

Kolejną grupą byli rodzice dzieci z niepełnosprawnością, natomiast trzecią – osoby z umiarkowanym

stawić przed komisją, która stwierdzi, czy spełniają warunki otrzymania karty parkingowej na nowych zasadach, tj. czy mają znaczne ograniczenia w poruszaniu się. Wynika to z wyraźnego zaostrzenia przez nową ustawę kryteriów przyznawania kart parkingowych.

– Wysłaliśmy 12 tys. listów. Pozostali muszą stawić się w SCON i przejść weryfikację – mówi dyr. Łuzdowska.

Choć karty fizycznie mają trafić do SCON dopiero na początku sierpnia, to wnioski należy wypełniać i składać jak najprędzej.

– Mamy świadomość, że nie wszyscy posiadacze uprawnień do karty parkingowej je zachowują. Znaczna część osób niepełnosprawnych będzie musiała ponownie stanąć przed komisją i poddać się ocenie orzeczników, czy ich ograniczenia w poruszaniu się są znaczne – mówi wicedyrektor SCON. – Jesteśmy przygotowani na zwiększony napływ wniosków. Zostały przygotowane dodatkowe gabinety na zorganizowanie większej liczby komisji orzeczniczych. Dodatkowo powołano kilku specjalistów orzeczników.

Wydawanie samych wniosków odbywa się w SCON w trzech punktach – u dwóch stażystek i w punkcie informacyjnym. Na wszelkie pytania dotyczące nowych przepisów odpowiedź można zdobyć, dzwoniąc na infolinię 22 620 66 25, w godz. 8–16.

Niestety, w Warszawie nie wszystko dzieje się wedle pierwotnego planu – na Facebooku byliśmy informowani o tym, że pisma, o których mówiła dyr. Łuzdowska, nie docierały do wszystkich, nie można było dozwonić się na infolinię lub w SCON tworzyły się wielkie kolejki.

I nie ma co się dziwić. W końcu mówimy tu o operacji dotyczącej kilku milionów ludzi, więc trudno się spodziewać, by obeszło się bez problemów. Nam pozostaje zachęcać Państwa do zapoznawania się z dostępnymi w naszych mediach informacjami na temat nowej karty parkingowej i starać się jak najszybciej uzyskać nowy dokument. ♦

stopniem, które mają w orzeczeniu jeden ze wspomnianych kodów i wskazanie do posiadania karty. Przedstawiciele tej grupy otrzymali informację, że ponownie muszą się



Przez Centrum do życia w aktywności

Integracja od 20 lat pracuje na rzecz społeczności osób z niepełnosprawnością w Polsce. Ważnym rozdziałem w tej historii było otwarcie Centrów Integracja, pomagających lepiej funkcjonować na co dzień...



Piotr Stanisławski

jest dziennikarzem i fotografem, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i portalu niepełnosprawni.pl

Pamiętam tamte chwile. W 1999 roku Integracja była już znana wielu osobom z niepełnosprawnością dzięki magazynowi „Integracja” i kilku ogólnopolskim kampaniom społecznym, które zwróciły uwagę na ich sytuację. Mały zespół Integracji miał dużo pracy z odpowiadaniem na wiele listów i odbieraniem telefonów czytelników proszących o pomoc, nagłośnienie problemów, wyjaśnienie zawiłych lub niezrozumiałych spraw, o poradę czy interwencję. Prośby napływały z całej Polski w ogromnym tempie, z każdym miesiącem. Dla wielu osób z niepełnosprawnością Integracja stała się głosem, który mówił w ich imieniu. Nierzadko była pierwszym miejscem, do którego zwrócili się po poradę i gdzie otrzymali inspirację do podjęcia aktywności. Wtedy, 15 lat temu, podczas jednego z cotygodniowych spotkań zespołu, Piotr Pawłowski, założyciel Integracji, powiedział: „Musimy być bliżej ludzi”. To pragnienie i postanowienie urzeczywistniło się rok później w postaci otwartego przez Integrację w Warszawie Centrum Informacyjnego dla Osób Niepełnosprawnych. Nie było tajemnicą, że jakość życia tych osób w dużej mierze zależy od dostę-

pu do informacji i wiedzy, jak korzystać ze swoich możliwości i praw.

Pierwsze Centrum... Nie było w Polsce ośrodków informacyjnych dla osób z niepełnosprawnością. Aż nadszedł 2003 rok – Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych. Otwarcia tak potrzebnego miastu Centrum dokonali ówczesi: Prezydent Warszawy: Lech Kaczyński oraz Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Jolanta Banach, w obecności dziennikarzy, przedstawicieli PFRON i wielu organizacji.

Powołanie Centrum okazało się strzałem w dziesiątkę. Popularność, jaką się cieszyło u osób

z niepełnosprawnością i ich rodzin, przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Nowo zatrudnieni pracownicy na pełnych etatach, w tym prawnik i psycholog, nie mieli chwili wytchnienia. Podobnie jak pierwsza dyrektor Centrum, Katarzyna Cichosz. Codziennie obsługiwali grupy interesantów i odbierali dziesiątki telefonów. W pierwszym miesiącu Centrum odwiedziło blisko 1000 osób! Niebawem uruchomiona została ogólnopolska infolinia (801 801 015 – działa do dziś), z której korzystali głównie mieszkańcy spoza Warszawy, gdyż najtrudniej żyje się poza dużymi miastami. Wśród wielu pytań i prośb nie brakowało także tych o pomoc w rozwiązaniu konkretnego życiowego problemu.

Tak było w przypadku pani Marii, która w swoim mieście nie mogła



Zmiana, która cieszy

Kiedy podjąłem decyzję, żeby uruchomić pierwsze Centrum Integracja, wiedziałem, że w momencie kiedy pojawia się w rodzinie dziecko z niepełnosprawnością lub ktoś wskutek wypadku „nabywa” niepełnosprawności, człowiek staje się całkowicie bezradny. Zaczyna szukać pomocy, stukać do drzwi, które się nie otwierają... Sam to przeżywałem i doświadczyłem takich sytuacji, kiedy moi rodzice próbowali otrzymać (było to ponad 30 lat temu) jakąkolwiek informację. Cieszę się, że teraz jest inaczej.

Piotr Pawłowski, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji i redaktor naczelny „Integracji”

znaleźć szkoły dla niepełnosprawnej córki. Odmówili jej wszyscy dyrektorzy. Pracownicy Centrum skontaktowali się w urzędzie miasta z osobą odpowiedzialną za edukację i przedstawili sprawę. W ciągu tygodnia dla córki pani Marii znaleziono szkołę.

Takie pośrednictwo stało się częścią pracy Centrum. To było pionierskie przedsięwzięcie prowadzone przez organizację pozarządową. Podobny sukces odnotował portal niepełnosprawni.pl, uruchomiony przy Centrum. Szybko stał się najpopularniejszym serwisem poświęconym niepełnosprawności. Z zamieszczanych na nim aktualnych informacji, artykułów i porad, korzysta co miesiąc ok. 200 tys. internautów!

Cztery miasta. Duża popularność warszawskiego Centrum Informacyjnego i wzrastająca liczba kontaktów osób mieszkających poza stolicą pokazały, jak bardzo potrzebne są takie placówki. To oznaczało tylko jedno: podobne Centra w kraju.

– Nie mieliśmy wyjścia – mówi Piotr Pawłowski. – *Postanowiliśmy stworzyć sieć Centrów Informacyjnych Integracji, które obsługiwać będą osoby mieszkające w różnych regionach kraju. Otworzyliśmy Centra w Gdyni, Krakowie, Zielonej Górze i Katowicach* (adresy obok).

Zespół Integracji powiększył się o kilkadziesiąt osób. Zmiany następowały szybciej, niż ktokolwiek mógł przewidzieć. Działanie Centrów Integracja pokazało, jak wiele osób i rodzin potrzebuje kompleksowych porad, jak dużo wśród nich jest biernych zawodowo i jak wielu pracodawców boi się ich zatrudnić. Panował obustronny strach. Obawy te miały zburzyć utworzone w Centrach Integracja działy aktywizacji zawodowej z agencją poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy i doradztwa personalnego. Zatrudnieni doradcy zawodowi i konsultanci pomagali osobom z niepełnosprawnością przygotować się do wejścia na rynek pracy, przekwalifikowania się i zdobycia nowych umiejętności, a pracodawcom przygotować odpowiednich kan-



Otwarcie Centrum Integracja w Warszawie dokonali ówczesi: Prezydent Warszawy, Lech Kaczyński, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Jolanta Banach, i prezes Zarządu PFRON, Roman Sroczyński



Centra Integracja w Polsce

- ✓ Gdynia 81-388, ul. Traugutta 2, tel.: 58 660 28 38, e-mail: gdynia@integracja.org
- ✓ Katowice 40-955, ul. Lompy 14 lok. 416, tel.: 32 605 38 50, e-mail: katowice@integracja.org
- ✓ Kraków 30-347, ul. Kapelanka 17, tel.: 505 607 120, 505 607 072 e-mail: krakow@integracja.org
- ✓ Warszawa 00-162, ul. Dzielna 1, tel.: 22 831 85 82, e-mail: warszawa@integracja.org
- ✓ Zielona Góra 65-064, ul. Kościelna 2, tel.: 68 328 64 70, e-mail: zielonagora@integracja.org



Centra Integracja to miejsca pracy i spotkań osób pełnosprawnych i z różnymi niepełnosprawnościami

Publikacje Integracji

Kilkanaście lat funkcjonowania Centrów Integracja zaowocowało wieloma bezpłatnymi publikacjami, które wydaliśmy dla osób i o osobach z niepełnosprawnością – informacyjnych, poradniczych i prawnych. Największa ich liczba pojawiła się w serii „Biblioteczka dla Osób Niepełnosprawnych”, kolejne w serii „Biblioteczka Przyjaciół Integracji” oraz serii „Mała Integracja”. Warto wymienić najważniejsze książki i broszury Integracji (które w formatach pdf do druku znajdują się na www.integracja.org oraz niepelnosprawni.pl).

Obejmują kwestie:

- 1) rodzinne i społeczne: „Fakty i mity o osobach z niepełnosprawnością”, „Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnością”, „Poradnik dla rodziców dziecka z niepełnosprawnością”, „Rodzina. Normalność w niepełnosprawności”, „Wsparcie dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie i szkole”;
- 2) poradnicze i socjalne: „Jak skorzystać z pomocy społecznej”, „Co powinieneś wiedzieć o rentach i emeryturach”, „Ochrona praw niepełnosprawnego konsumenta”, „Odszkodowania, poradnik osoby poszkodowanej”, „Jak zapewnić opiekę Twoim bliskim”,
- 3) dotyczące pracy: „ABC dla pracownika z niepełnosprawnością i pracodawcy”, „Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo na rynku pracy”, „Aktywnie szukam pracy”, „Od rehabilitacji do pracy”, „Praca bez barier. Jak znaleźć pracę?”, „Cel: zdobyć i utrzymać pracę”, „Jak rozpocząć i prowadzić własną działalność gospodarczą”;
- 4) edukacyjne: „Płytki wyobraźnia – scenariusz lekcji”, „ABC parkowania na kopertach”, „Razem w szkole”, „Sprawni w pracy”.

Integracja wydała także szereg publikacji o tematyce architektonicznej, m.in. „Projektowanie bez barier – wytyczne”, „Planowanie dostępności – prawo w praktyce”, „Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku”, „Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcją narządu ruchu”, „Dostosowanie budynków użyteczności publicznej – teoria i narzędzia”, „Projektowanie dla wszystkich”, „Projektowanie uniwersalne – Sztokholm dla wszystkich”, „Jak dostosować budynek”, „Jak utrzymać i dostosować swoje mieszkanie”.

Nasze publikacje uzupełniły też dwa przewodniki turystyczne po Warszawie i Krakowie, z informacjami o dostosowanych miejscach, obiektach turystycznych, hotelach i liniach komunikacyjnych, album z okazji 5-lecia Konkursu „Człowiek bez barier”, książka „Architekci zmian” o liderach zmian społecznych na całym świecie, oraz podręcznik dla redaktorów stron i serwisów internetowych, aby wiedzieli, jak pisać i tworzyć treści dostępne dla wszystkich.



dydatów. Wyniki, jakie osiągały Centra Integracja, zawstydzają miejscowe urzędy pracy. Średnio co trzecia osoba z niepełnosprawnością, która poszukiwała pracy przez Centrum, znajdowała ją. W niektórych latach nawet 1000 osób trafiało lub wracało na rynek pracy. Dzisiaj działania Centrów uzupełnia serwis Integracji – sprawniwwpracy.pl.

– *W Centrum sprawdzono, co potrafię i co mogłabym robić – mówi pani Barbara, która po niepowodzeniach ze znalezieniem zatrudnienia przez urząd pracy zwróciła się do Centrum Integracja. – Przez miesiąc korzystałam ze szkoleń i warsztatów aktywnego poszukiwania pracy, prezentowania siebie i swoich umiejętności. Jeszcze przed ich ukończeniem pojawiła się w bazie Centrum oferta pracy dla recepcjonistki. Tydzień później byłam po rozmowie kwalifikacyjnej, w której dobrze wypadłam i podpisałam umowę.*

Sieć. Dziś Centra Integracja są w rzeczywistości centrami aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością, przygotowując je, szkoląc i pośrednicząc w znalezieniu pracy. Pani Anna z Krakowa zadzwoniła, aby dowiedzieć się, czy syn ma prawo do dodatkowej zniżki na wózek. Gdy powiedziała, że syn nie pracuje, bo trudno mu znaleźć pracę, pracownik Centrum zaproponował jej i synowi spotkanie w Centrum.

– *Syn wziął udział w szkoleniu i poszukiwaniu pracy – mówi pani Anna. – Po dwóch miesiącach dostał ofertę pracy w małym zakładzie papierniczym. Cieszy się z pracy tak jak ja, odżył, ma kolegów, a połowę zarobionych pieniędzy odkłada na wyjazdy wakacyjne. Kiedy nie pracował, nie miał żadnych pasji.*

Centra Integracja od 11 lat służą osobom z niepełnosprawnością poradą, pomagają stać się bardziej samodzielnymi oraz wejść na rynek pracy. Jak jest ona ważna, wiedzą rodziny osób, które ją podjęły. Wraz z nią przejęły część odpowiedzialności za swoje życie, zaczęły żyć wśród ludzi i układać plany na przyszłość. ♦



Centra Integracja mają w ofercie warsztaty i szkolenia, a ich pracownicy zawsze pomagają przygotować dokumenty dla pracodawców



Szybka i profesjonalna obsługa obsługa to jeden z atutów Centrów, podkreślany przez beneficjentów



Klienci Centrów Integracja korzystają z porad doradców zawodowych, ale też sami aktywnie szukają ofert

Akcja: dystrybucja

„Integracja”, największe w Polsce czasopismo skierowane do osób z niepełnosprawnościami, ich rodzin i przyjaciół, oraz wszystkich ludzi działających zawodowo i społecznie na ich rzecz, dociera od 20 lat do Czytelników w całej Polsce nie tylko dzięki prenumeracie. Można nas znaleźć w urzędach, aptekach, szpitalach, ośrodkach pomocy oraz w Sejmie.



Agnieszka Fiedorowicz
dziennikarka „Integracji”
i portalu niepelnosprawni.pl

„Integracja” jest pismem bezpłatnym, nie można jej kupić w kiosku, sklepie czy na stacji benzynowej. Najprostszym sposobem, aby stać się regularnym czytelnikiem, jest zamówienie prenumeraty (szczegóły na stronie www.integracja.org i portalu niepelnosprawni.pl). Prenumeratę płaci się tylko za koszt wysyłki magazynu – 27 zł za cały rok. Po nowy numer „Integracji” można wpaść do Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji (Warszawa, ul. Andersa 1) lub jednego z naszych Centrów Integracja: w Warszawie (ul. Dzielna 1), Gdyni (ul. Traugutta 2), Zielonej Górze (ul. Kościelna 2), Katowicach (ul. Lompy 14 lok. 416) i Krakowie (ul. Kapelanka 17). Znaleźć nas można także w punktach

Poczty Polskiej – na razie w siedmiu placówkach: w UP w Ciechocinku (Plac Gdański 1), UP w Kamieniu Pomorskim (ul. Pocztowa 1), UP w Krynicy Zdroju (ul. Zdrojowa 28), FUP w Tarnowskich Górach (Śniadeckiego 1), FUP w Inowrocławiu (ul. Solankowa 1), FUP w Busku-Zdroju (ul. 1 Maja 18), UP w Konstancinie-Jeziornie (ul. Wierzejewskiego 12).

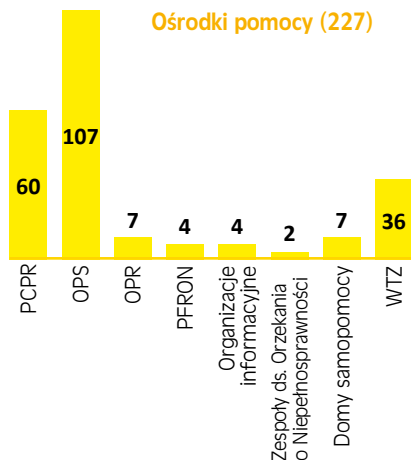
„Integracja” dociera do czytelników w całej Polsce, wszystkich tych, którzy w życiu codziennym, w domu, pracy, czy w podróży spotykają się z osobami z niepełnosprawnością. Są wśród nich pracownicy ośrodków zdrowia, nauczyciele, urzędnicy, rodzice, a nawet bracia zakonni i prezesi dużych firm. Dostarczamy „Integrację” m.in. do Biura Informacji Sejmu, oddziałów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Pracownicy naszych regionalnych Centrów Integracja

dostarczają magazyn do lokalnych urzędów, MOPS-ów, PCPR-ów, szkół, przychodni, sklepów i wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.

Paczka-rozprowadzaczka.

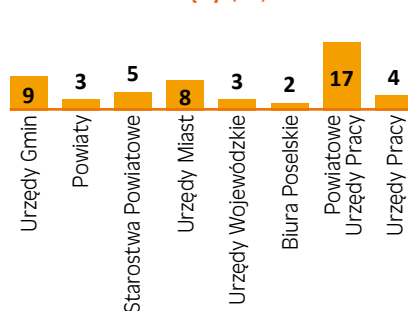
Jeszcze kilka lat temu „Integracja” była dostępna poza prenumeratą wyłącznie dla czytelników w dużych miastach. Jednak gdy coraz więcej osób zwracało się z prośbą o nieodpłatne egzemplarze, redakcja „Integracji” połączyła w jedną grupę wszystkie zainteresowane osoby, organizacje i instytucje, które nieodpłatnie zaczęły dystrybuować magazyn w swoich środowiskach. I tak w 2006 roku powstał Klub Przyjaciół Integracji, którego nazwa w 2008 roku została zmieniona na Paczkę Integracji – grupę otwartą dla każdego. Wśród paczkowiczów są osoby prywatne, jak pani Krystyna – dziennikarka, która wiele podróżuje i zapewnia nas w korespondencji, że zawsze ma przy sobie kilka egzempla-

Ośrodki pomocy (227)

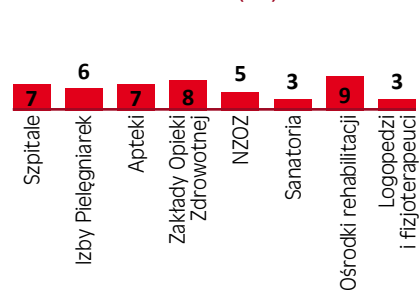


Paczkowicze – podział na typy miejsc dystrybucji

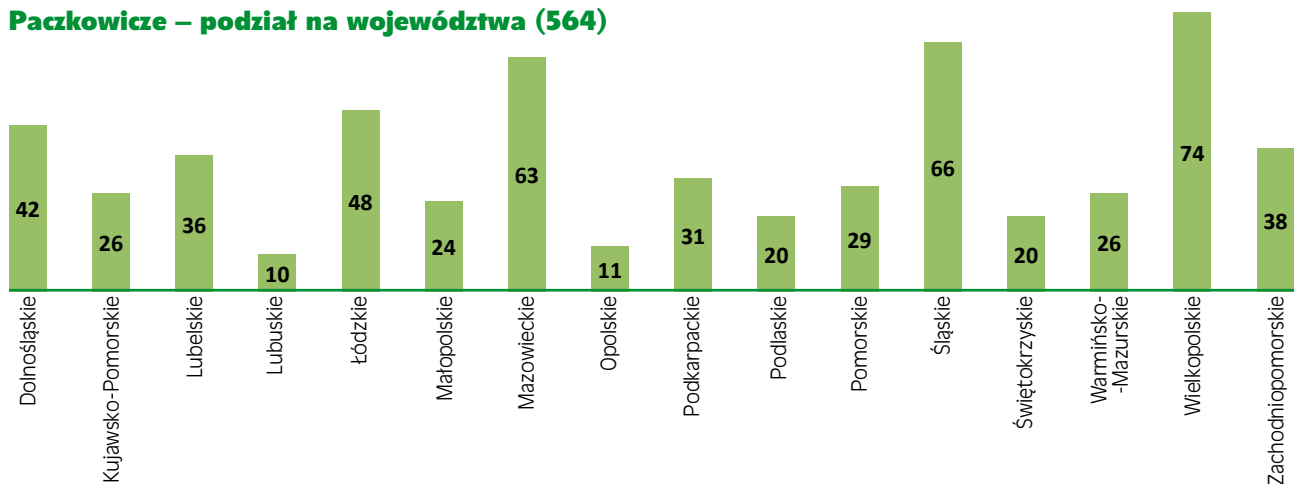
Urzędy (51)



Zdrowie (48)



Paczkowicze – podział na województwa (564)



rzy „Integracji”, żeby oddać ją w ręce napotkanej osoby, która akurat potrzebuje zawartej w niej wiedzy. Paczkowiczami są też instytucje samorządowe i rządowe, szkoły wyższe, firmy oraz organizacje pozarządowe.

Ich siła jest olbrzymia, ze zwiększonego w tym roku do 30 tys. egzemplarzy nakładu „Integracji” paczkowicze rozprowadzają 18 950. Największą sieć paczkowiczów mamy w województwach: wielkopolskim (74), śląskim (66) i mazowieckim (63). Najslabiej wypadają województwa lubuskie (10) i opolskie (11).

Na imprezę i po „Integrację”.

Nasza sieć dystrybucji jest coraz szersza, staramy się docierać także na szereg imprez, targów, konferencji, pikników i festynów. W tym roku rozprowadzaliśmy „Integrację” m.in. podczas warszawskiej Nocy Muzeów, pikniku „Bezpieczne lato

Zostań naszym paczkowiczem

Zachęcamy każdego czytelnika do podjęcia współpracy z magazynem „Integracja” poprzez przystąpienie do Paczki Integracji. Współdziałanie to pozwoli wspólnie szerzyć dobre idee wśród ludzi jednoczących się wokół środowiska osób z niepełnosprawnością.

Wystarczy 4 kroki, aby bezpłatnie rozprowadzać „Integrację”: 1) wysłać nam wypełniony formularz zgłoszeniowy (znajduje się na niepelnosprawni.pl) na adres: paczkaintegracji@integracja.org; 2) opłacić przesyłkę pocztową; 3) odebrać paczkę magazynów „Integracja” od kuriera; 4) przekazać egzemplarze osobom zainteresowanym.

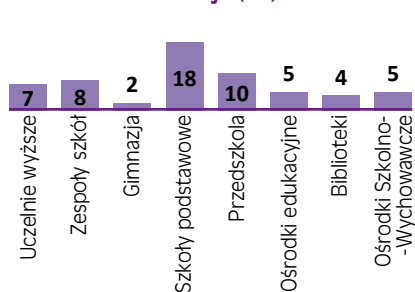
Dołączenie do grona osób otrzymujących nasze czasopismo jest łatwe i nie wymaga dużego wysiłku. Koszt, jaki ponosi paczkowicz, to jedynie opłata przesyłki pocztowej czasopisma raz na dwa miesiące – 20 zł – za otrzymanie od jednej do czterech paczek, czyli od 25 do 100 egzemplarzy.

w mieście”, na Międzynarodowym Festiwalu Dobrych Projektów Wrocław Designe, szczecińskim festynie „Sami Swoi”, krakowskich Dniach Osób Niepełnosprawnych, Święcie Organizacji Pozarządowych w Kra-

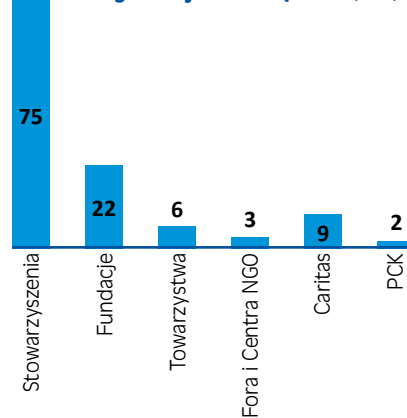
kowie, Sopotkich Integracyjnych Targach Pracy, na Biegu w Podkowie Leśnej i pikniku Zespołu Szkół nr 2 w Markach. ♦

Współpraca i infografiki:
Monika Błaszyk

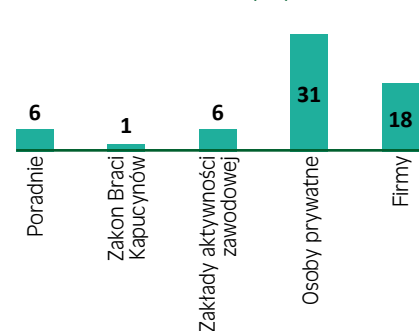
Edukacja (59)



Organizacje Pozarządowe (117)



Pozostałe (62)



Płytką wyobraźnia

Jak co roku trwa kampania „Płytką wyobraźnia to kalectwo”. Integracja blisko 20 lat uświadamia młodym ludziom, że niefortunny skok do wody może się skończyć życiem na wózku. A to zbyt wysoka cena za chęć popisania się przed znajomymi brawurą i zdobycie kilku „lajków” w internecie, pod filmem z takim wycychem.



Agnieszka Fiedorowicz
dziennikarka „Integracji”
i portalu niepełnosprawni.pl

Tafla morza otaczającego St. Maarten, karaibską wyspę na archipelagu Małych Antyli, jest nieskazitelnie błękitna. Okiem kamery widzimy dach hotelu, na który wbiega chłopak w kąpielówkach. Z okrzykiem: „Gotowy” skacze z dachu do zatoki poniżej. Kamera filmująca go w wodzie pokazuje, że skoczek niemal sięgnął dna. Filmik „Skoczek z dachu hotelu” obejrzało na portalu YouTube już ponad milion internautów. „Szalony”, „Ale czad!”, „Wymiatasz” – piszą zachwyceni.

Naśladowców nie brakuje: młodzi ludzie skaczą z klifów, pomostów. Prawdziwą furorę robi „balconing”, czyli skoki z balkonu do hotelowego basenu. 20-letni Dave, wypoczywający na Majorce, też pewnie chciał wrzucić do sieci fajny filmik. Skok z balkonu z IV piętra hotelu przypłacił życiem. Tylko w lipcu tego roku

śmierć w wyniku skoków poniosło w hiszpańskich kurortach czterech turystów. Nie pomaga straszenie mandatami.

– Chciałbym, aby po takim filmie internauta mógł obejrzeć film pokazujący częste konsekwencje takiego skoku: śmierć lub trwałą niepełnosprawność. Aby zobaczył, że ceną za „czad” jest niewyobrażalna tragedia. Wiem, że młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, myślą, że złamany kręgosłup to jak złamana noga i się zrośnie. Ale w środku kręgosłupa jest rdzeń kręgowy, którego uszkodzenie jest wciąż, mimo postępu medycyny, nieodwracalne – mówi Piotr Pawłowski, prezes Integracji, inicjator kampanii „Płytką wyobraźnia to kalectwo”, od ponad 30 lat poruszający się na wózku.

Manekin ma szokować. Skutki nierozważnego skoku do wody Piotr Pawłowski poznał, gdy jako 16-latek skoczył do rzeki. W wyniku wypadku doznał czterokończynowego porażenia.

Wsparcie z Integracji

Skok nie oznacza końca życia. Ze złamanym nieodwracalnie kręgosłupem można równie godnie i w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Pomaga w tym Integracja, m.in. poprzez swoje media: magazyn „Integracja”, program telewizyjny „Misja Integracja”, portal niepełnosprawni.pl, serwisy tematyczne, a wśród nich sprawniwpracy.pl. Zapraszamy też do Centrów Integracja w Warszawie, Gdyni, Krakowie, Zielonej Górze i Katowicach, które prowadzą m.in. aktywizację zawodową, oraz zachęcamy do korzystania z infolinii Integracji: 801 801 015.



– Gdy zdałem sobie sprawę, co straciłem w skutek głupiego, niefortunnego skoku, postanowiłem, że zrobię wszystko, aby dotrzeć do młodych ludzi i wytłumaczyć im, jak niebezpieczne są skoki – tłumaczy.

W 1995 roku, gdy Piotr Pawłowski założył Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji niemal od razu ruszyła kampania „Nieświadomość”. W 2001 roku zmieniła nazwę na „Płytką wyobraźnia to kalectwo”. Słynny dziś 18-sekundowy spot z manekinem, symbolizującym skoczka do basenu, który kończy na wózku (www.plytkawyobraznia.pl), wciąż szokuje.

– W kolejnych edycjach kampanii nasze spoty emitowano w kinach, także przed filmami dla dzieci i młodzieży. Zdarzało się, że matki dzwoniły z pretensjami, że straszmy dzieci. Odpowiadaliśmy, że czasem jedynie mocny, sugestywny przekaz jest w stanie dotrzeć do wyobraźni młodych ludzi i zmienić ich zachowania – tłumaczy Piotr Pawłowski.

Kampanię, przygotowaną wspólnie z agencją Upstairs Young&Rubincam, wyróżniono w 2003 r. na Festiwalu Komunikacji Społecznej w Konkursie „Społeczny Program Roku 2002”. W tegorocznej edycji kampanii spoty filmowe emitowane są przed seansa-

mi w Filmowej Stolicy Lata (www.filmowastolica.pl/), spoty radiowe – w Programie 1 Polskiego Radia, a banery internetowe na gazeta.pl.

Prawdziwą furorę – dosłownie od chwili pojawienia się w internecie – zrobiła tegoroczna kreacja agencji Walk (grafika obok), zapraszająca do aukcji na allegro.pl i zakupu kremu Szacun Tropików. Polecamy!!!

Kręgosłup nie jest ze stali.

Z danych policji wynika, że od maja do sierpnia 2014 r. śmierć nad wodą poniosły 272 osoby. Dla ilu ten sezon zakończył się niepełnosprawnością?

– W Polsce dochodzi rocznie do ponad 2 tys. urazów kręgosłupa, z czego ok. 10 proc. to urazy ciężkie, jego ofiary już nigdy nie będą chodzić – tłumaczy dr Paweł Baranowski, neurochirurg, dyrektor Szpitala im. prof. M. Weissa, Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji „STOCER” w Konstancinie, do którego niemal codziennie trafiają nowi pacjenci.

To wciąż najczęściej młodzi mężczyźni. Dyrektor przyznaje jednak, że w tej grupie systematycznie ubywa ofiar skoków do wody. Z badań dr. Baranowskiego, opublikowanych w 2000 r., wynikało, że aż 61 proc. urazów kręgosłupa w odcinku szyjnym to efekt skoku do wody; 21 proc. urazów to wypadki komunikacyjne.

– Obecnie skoki do wody odpowiadają za ok. 12-15 proc. wszystkich przypadków uszkodzenia szyi, gros to natomiast wypadki komunikacyjne, motocyklowe, ale i rowerowe – wylicza dyrektor i podkreśla, że kampanie przestrzegające przed wypadkami w wodzie, takie jak „Płytki wyobraźnia to kalectwo”, na pewno mają w tym spadku spory udział.

– Wierzę, że jest tak, jak mówi dr Baranowski – dodaje prezes Piotr Pawłowski.

Przybywa nieszczęścia

Nad „pogłębieniem” wyobraźni Polaków trzeba jednak pracować.

– Pytamy pacjenta, dlaczego skoczył? Bo ktoś inny skoczył i było fajnie! To są ludzie młodzi, wysportowani, pewni siebie. Niestety, alkohol,

Bezpieczni w wodzie

Pamiętajmy:

Do wody wchodzimy tylko wtedy, gdy czujemy się dobrze fizycznie i psychicznie. Przewlekłe chorem – zwłaszcza z chorobą wieńcową i padaczką – zalecana jest kąpiel w towarzystwie innej osoby, która zareaguje w razie ataku.

Nagłe wejście do wody po długiej kąpieli słonecznej może zakończyć się szokiem termicznym i ustaniem akcji serca. Dlatego po długim opalaniu organizm trzeba przyzwyczajać do wody stopniowo – najpierw schłodzić nią twarz, kark, klatkę piersiową i kroczę, wchodzić powoli do poziomów kolan, ud i dalej.

Nawet w dobrze znanym akwenie można trafić na płytsze miejsce, na dnie mogą leżeć kamienie, konary drzew. Nie skaczymy, szczególnie na główkę, najlepiej zsunąć się powoli do wody z pomostu, łódki czy kajaka.

Gdy jesteśmy świadkami wypadku w wodzie, należy zadzwonić pod numer: 601 100 100 lub 112, a dopiero potem zacząć udzielać pomocy. Należy rozpocząć od ustabilizowania szyi, przy jak najmniejszym ruchu, należy przekreślić poszkodowanego na plecach, a potem odtransportować do brzegu czy pomostu.

brawura i chęć popisania się przed otoczeniem sprawiają, że są często najciężej poszkodowani. Co gorsza, nie tylko skaczą do płytkiej wody w jeziorze czy rzece bez zbadania gruntu, ale nawet do popularnych ostatnio ogrodowych basenów, które mają średnio 50 cm głębokości – wylicza dr Baranowski.

Obecnie ma na oddziale dwie ofiary takich skoków.

Doktor Baranowski apeluje, aby o konsekwencjach niebezpiecznych zabaw w wodzie mówić cały rok, a nie tylko w sezonie kąpieli.

I odpowiada na to kampania Integracji „Płytki wyobraźnia to kalectwo”, która co roku dociera do szkół, gdzie organizowane są lekcje, podczas których nauczyciele przestrzegają przed tragicznymi skutkami lekkomyślności nad wodą (na www.plytkawyobraznia.pl można pobrać scenariusze lekcji). W 2010 r. do kampanii dołączył Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michałak. Zaapelował o wprowadzenie na stałe do szkół podstawowych, gimnazjów i liceów obowiązkowych lekcji dotyczących bezpieczeństwa nad wodą.

– Chciałbym, żeby młodzi ludzie, którzy naoglądali się filmików na YouTube, zrozumieli, że jest wiele możliwości zaimponowania rówieśnikom, że zamiast skakać, można rozegrać mecz siatkówki na plaży.

Wiem, że trudno jest walczyć z modą na adrenalinę, ale nie chciałbym, aby w związku z tym przybywało mi pacjentów, bo przybywa po prostu ludzkiego nieszczęścia – dodaje dr Baranowski.

Młódzież bawi się i myśli.

Tafla jeziora na kolejnym filmiku skrzy się od słońca. Bohater biegnie się od słońca. Bohater biegnie z psem, pije piwo ze znajomymi i skacze do wody. Potem pies już nie biegnie. Drepcze wolno przy wózku, na którym jedzie jego pan, sparaliżowany w wyniku skoku. Gdyby mógł jeszcze raz wybrać, odłożyłby butelkę na ławkę. „Myśl, baw się, żyj” apelują autorzy spotu, młodzież z Ze-społu Szkół Ponadgimnazjalnych w Łasku, którzy zwyciężyli w czerwcu w zorganizowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych konkursie „Niezatapiałni”.

Ten filmik ma niecałe 40 sekund, pewnie nie zrobi takiej furory w sieci jak „balconing”. Ale może młodzi ludzie, którzy go stworzyli, łatwiej dotrą do swoich rówieśników, którzy po obejrzeniu zastanowią się, nim skoczą kolejny raz.

– W ułamku sekundy można stracić całkowitą kontrolę nad ciałem, samodzielność, wszystko. Czy ten skok jest wart tej ceny? – pyta retorycznie Piotr Pawłowski. ♦

Więcej: niepelnosprawni.pl



Anioł na resorach

W 2013 roku Bogusia Siedlecka dzięki głosom internautów zdobyła Nagrodę Publiczności w Konkursie Integracji „Człowiek bez barier”. W 2014 r. zaczęła współpracę z programem „Misja Integracja”. Tym samym po raz kolejny udowodniła, że nie na darmo dostała imiona Bogumiła („ta, której los sprzyja”) i Wiktoria („zwycięstwo”).



Aneta Wawrzyńczak
dziennikarka współpracująca
z redakcją „Integracji”
i portalu niepełnosprawni.pl

Pierwsze sekundy życia – i pierwsze złamania. Bogusia Siedlecka 25 lat temu pierwszego klapsa „na zdrowie” od położnika przyplaciła 11 złamaniami i wyrwanymi stawami. Wiele lat później już jako nastolatka na swoich blogach pisała, a w wywiadach mówiła: „moja karoseria wciąż się sypie”. Nic dziwnego, bo jej karoseria jest marki *osteogenesis imperfecta*. To wrodzona łamliwość kości, bardzo rzadka wada genetyczna (zdarza się raz na 30-60 tys. uro-

dzeń), polega na zaburzeniach w prawidłowej budowie kolagenu. Głównym jej objawem jest nadmierna kruchość kości.

Bogusia cierpi na najcięższą odmianę, więc lekarze z góry spisali ją na straty. Trzy miesiące życia – to miało być maksimum. Jako 25-latką przeżyła samą siebie stokrotnie.

Na tym koniec medycznych dywagacji, bo jeszcze przed spotkaniem dostałam SMS-a: „Nie lubię historii o tym, jaka jestem chora, biedna itp. Dość jest w moim życiu litości i skupienia na moim stanie zdrowia”.

Fakt, trudno w Polsce znaleźć ogólnokrajowe medium (portal internetowy, stację telewizyjną czy gazetę), które by nie przedstawiło już Bogusi

Siedleckiej. Jeszcze trudniej reportaży, wywiad lub nagranie, w którym z chirurgiczną precyzją nie rozkładano by jej na czynniki pierwsze: że kichnięcie to złamane żebro, otwieranie puszek – palec, mocniejszy uścisk dłoni – już cała dłoń. Albo nie próbowano by znaleźć matematycznego wzoru jej siły i determinacji, w którym głównymi wartościami byłyby wiek i liczba złamań.

Dlatego nie liczymy złamanych kości, garści tabletek, litrów kroplówek. W tej historii liczą się słowa.

Z dzieciństwa w dorosłość

Rodzice na nią chuchali i dmuchali. Wiadomo: kruszyna, oczko w głowie, a wokół świat z tysiącami pułapek.

– Byłam typowym bardzo kochanym dzieckiem, ale niestety, z dużym naciskiem na moją chorobę. I chyba to mnie zmotywowało, żeby w końcu zająć się sobą, a nie chorobą. Żeby się rozwijać, spełniać marzenia, znaleźć swoją połówkę – wspomina.

Już w liceum odgrażała się, że pójdzie na studia, wyjedzie, rzuci się z błogiego dzieciństwa w przepaść dorosłości. Nikt nie brał jej na poważnie, ale gdy skończyła 18 lat, stwierdziła, że czas spróbować, jak sprawdzi się jej życiowa dewiza: „Ogranicza nas tylko umysł”.

We wrześniu powiedziała rodzicom: Ciao! Miejsce w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej miała zaklepane (kierunek: pedagogika specjalna), akademik z podjazdem załatwiony, zatem wrota do nowego życia stały przed nią otworem. Najbliżsi obawiali się, co ją po ich przekroczeniu spotka. Nikt nie wierzył, że się uda. Raczej w to, że wróci do domu szybciej, niż się z niego wyprowadziła.

Na początku wydawało się, że mieli sporo racji. Zawsze pełna lodówka stała się nagle pusta. Ręce, które pomagały wstać i położyć się spać, zniknęły. Pojawiły się za to niezliczone bariery, głównie architektoniczne.

– Wracałam do domu wieczorami i płakałam w poduszkę. Dudniły mi w głowie słowa: „Nie uda ci się”. Wtedy myślałam: „Nie! Choćby nie wiem co, nie wrócę, nie poddam się” – wspomina.

Wzięła się w garść, miała różnych zajęć (m.in. rozdawała ulotki w centrum Warszawy i pracowała w call-center). Dążyła do samodzielności.

– Naprawdę mocno pracowałam, by dotrzeć do punktu, w którym jestem teraz – wyjaśnia.

Swoje pięć minut

Bogusia przyznaje: zawsze chciała, by ludzie ją dostrzegali, a zwłaszcza usłyszeli, co ma do przekazania. I dostrzegła to Integracja, tuż po konkursie „Człowiek bez barier”, zapraszając Bogusię do udziału w cotygodniowym programie „Misja Integracja”, emitowanym w Telewizji Regionalnej w niedzielę o 9.00. Jest w nim bohaterką felietonów pokazujących, jak i czym na co dzień żyją osoby z niepełnosprawnością, jakie mają potrzeby, pasje i problemy, ale też na jakie napotykają bariery.

– Czasem zarzucają mi, że mam parcie na szkło. I mają rację, bo naprawdę chcę mieć swoje pięć minut, żeby zostać wysłuchaną – wyjaśnia.

Pierwszą próbę podjęła w wieku 15 lat, gdy napisała książkę *Historia*

jednego marzenia, która najpierw ukazała się w Stanach Zjednoczonych, a trzy lata później, w rozszerzonej wersji w Polsce. Później zakładała blogi i coraz silniej wkraczała w świat mediów. I jako bohaterka reportaży, i od kuchni. Skończyła drugie studia, socjologię mediów, i dziś pracuje na zlecenie dla kilku instytucji jako specjalistka PR i marketingu oraz prowadzi wideoblog poświęcony wizażowi (i nie tylko). Chciałaby, żeby ludzie uwierzyli, że wizaż to nie tylko jej pasja, ale że naprawdę jest w tym dobra. Do dziś pamięta, jak w czasie studiów ubiegała się o pracę w sieciowej drogerii.

– Pani menedżer spojrziała na mnie i zapytała, co tutaj robię, bo przecież się nie nadaje. Odpowiedziałam, że jeszcze kiedyś będzie chciała, żebym dla niej pracowała. Nie rozumiem, dlaczego umiejętności i to, że chcemy pracować, nie wystarczają?

Bogusia chce mieć swoje pięć minut po to, by na przykład przekazać światu, że nie wyobraża sobie życia bez miłości. Ani bez nadziei, że jutro wstanie piękny dzień. A w to wystarczy uwierzyć. W jej ustach nie brzmią jak wyświechtane frazesy wartości, którymi kieruje się w życiu: wiara, nadzieja i miłość. A skoro już o miłości mowa...

Wyjątkowa pozna wyjątkowego

Bogusia i jej narzeczony dostają zadanie: mają w tajemnicy przed sobą napisać na kartkach po trzy cechy, które wzajemnie w sobie cenią.

Bogusia pisze o Bartku: „Opiekuńczy. Dowcipny. Waleczny”.

Bartek pisze o Bogusi „Poczucie humoru. Zasadność. Waleczność”.

Reklama

SYSTEMY PRZECIW-ODLEŻYNOWE

WÓZKI INWALIDZKIE panthera

NAPĘDY DO WÓZKÓW alber

RAMPY, SZYNY, PODJAZDY FEAL

APCO

OCZEKUJ WIĘCEJ
SPEŁNIAJ MARZENIA

WWW.APCO.COM.PL

ul. Patriotów 1B1 lok.2: 04-881 Warszawa tel./fax 22 671 40 25, 22 671 25 37

Dwa na trzy trafienia identyczne, ostatnie – dopełniające się. Gdyby nie jej zaradność, jemu byłoby trudniej być opiekuńczym. Gdyby nie jego opiekuńczość, jej byłoby trudniej być zaradną, musiałaby tracić więcej energii na pokonywanie codzienności. A mało brakowało, by ich związek zakończył się po pierwszej randce.

Poznali się sześć lat temu przez internet. Bogusia wrzuciła do sieci proste ogłoszenie: „Wyjątkowa kobieta pozna wyjątkowego mężczyznę”. Lubi grać w otwarte karty, więc dopisała, że porusza się na wózku. W odpowiedzi dostała ponad 60 anonsów. Wybrała Bartka. Najpierw były mejle, później SMS-y i rozmowy przez telefon. Ale gdy w końcu miało dojść do spotkania, oprócz ekscytacji pojawił się strach. Bała się ona, nie on.

– *Był duży, podobny do mojego taty... To było przerażenie od pierwszego wejrzenia* – wspomina.

Na pierwszą randkę (dla bezpieczeństwa w centrum handlowym) Bogusia chciała wysłać koleżankę. Bartek czekał na dole, widziały go z piętra i panikowały. Bogusia prosiła: „Idź, powiedz, że nie jesteś zainteresowana”. A koleżanka na to: „Sama załatwiał swoje sprawy”.

Randka doszła do skutku, była kawa, pogawędka, umówione drugie spotkanie, które miało być ostatnim.

– *Bałam się sparzyć. Dlatego na drugie spotkanie poszłam z decyzją, żeby go spławić. Opowiedziałam, jak ze mną jest ciężko, że nie warto się pakować w taki związek, że będzie miał z tego tylko problemy* – wspomina Bogusia.

– *Ona to strasznie wyolbrzymiała* – śmieje się Bartek i dodaje, że lubi się od czasu do czasu zmierzyć z dużym wyzwaniem.

Bogusia pojawiła się akurat wtedy, gdy przyszedł czas na kolejne. Bartek podjął wyzwanie, udźwignął sytuację fizycznie, bo jest duży. I psychicznie – bo silny.

Za kilka miesięcy biorą ślub.



Cześć, aniołku!

Zanim Bogusia powie sakramentalne „tak”, chciałaby odciąć metkę „niepełnosprawna”. Stąd zainteresowanie wizażem, ukończony kurs, kolejny w planach, wreszcie: własny kanał na You Tube, który założyła dwa lata temu jako Anioł na Resorach. Dlaczego anioł? Raczej nie przez nieugięty charakter, upór i cięty język. – *Kiedy zamykamy oczy i myślimy „anioł”, widzimy piękną, idealną anielicę. Bo anioły są idealne, prawda? Chciałabym być idealna. Ale mam resory. Więc to taka gra sprzeczności* – śmieje się Bogusia.

Dziś jej kanał ma prawie 17,5 tys. subskrybentów, czyli stałych widzów – i to z całego świata. Codziennie do skrzynki mejlowej Bogusi nadchodzi dziesiątki wiadomości. Ludzie proszą o pomoc, na przykład w zakupach w Warszawie, bo w swoich miastach nie mogą dostać wielu towarów. Pytają o rady, głównie na temat makijażu i urody, ale też życiowe. Tak jak niepełnosprawna dziewczyna, która dostała się na studia w stolicy – i zamarała z przerażenia.

– *Podzieliłam się tym wszystkim, co sama kilka lat wcześniej pokonałam: gdzie się zgłosić, co zrobić, jaki akademik jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością* – wspomina Bogusia.

Skąd sukces? Gdyby jej kanału nie oglądano, w ciągu miesiąca, dwóch poszedłby do wirtualnego lamusa.

– *Okazuje się, że jest w internecie miejsce dla osoby takiej jak ja. Zdaję sobie sprawę, że wózek jest magnesem, który przyciąga ludzi – wyznaje. Jej nietypowa „karoseria” faktycznie intryguje, kusi, by zajrzeć do środka. Ale gdy się zajrzy, to już ma się ochotę zostać na dłużej, rozgościć się. – Staram się wierzyć, że ludzi zatrzymuje to, jaka jestem, a nie to, że jestem osobą z niepełnosprawnością. Być może to moja kolejna naiwność, bo jestem szalenie naiwna, ale dzięki temu staram się być jak najlepsza – mówi i dodaje ze śmiechem: – Czasem ludzie rozpoznają mnie na ulicy, ale nie pamiętają, jak mam na imię. I wtedy krzyczą: „Cześć, aniołku!”.*

Eksperyment się udał

Jako 15-latką Bogusia w swojej książce przyznała: „Nie lubię złamań i bólu. Ale gdyby nie one, nie mogłabym cieszyć się z chwil, gdy wszystkim mija”. I jeszcze: „Czasami zastanawiam się, czy ja jestem normalna”.

Chciałoby się odpowiedzieć: nie, nie jesteś. Bo niewielu „normalnych” ludzi ma tyle siły, uporów i pasji, by każdego dnia pokazywać, że naprawdę warto żyć. Najlepiej tak, jak pisała w jednym ze swoich wierszy:

**Ojcie,
eksperyment się udał.
Gdy na świat wylazłam
straszenie połamana,
cała w bólach byłam,
ale byłam chciana.
Choć ciało mi doskwiera,
wciąż trzeszczy i uwiera,
to jednak żyje w pełni,
aby me życie spełnić.
I spełniam, Drogi Ojcie.
Tobie miła Wiktoria.**

misja INTEGRACJA

W każdą
niedzielę
o 9.00

TVP
REGIONALNA



Powtórka
w środy
o 10.45

TVP
REGIONALNA

misja INTEGRACJA

Wszystkie odcinki na portalu **niepelnosprawni.pl**

Kontakt: program@integracja.org

TVP Regionalna dostępna jest w sieciach kablowych oraz na platformach satelitarnych na następujących pozycjach:
NC+ - 220 • Cyfrowy Polsat - 196 • UPC - 320 • UPC (dawnie ASTER) - 102 • VECTRA - 103 • Multimedia
Polska - 25 • TOYA - 13 • PETRUS - 114 • INEA - 8 • Sat Film - 43 • PROMAX - 7



Projekt dofinansowany ze środków Programu
Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Projekt dofinansowany ze środków Państwowego
Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Usługi na miarę potrzeb



Nie należy podejmować jakichkolwiek działań związanych z niepełnosprawnością, np. w zakresie dostępności, komunikacji czy zatrudnienia bez konsultacji z ekspertami w tej dziedzinie. O niepełnosprawności trzeba zdobyć wiedzę.



Beata Rędziać

jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem niepełnosprawni.pl

Na niepełnosprawności trzeba się znać. Potrzebni są fachowcy. W innym przypadku narażamy się na błędy, straty zarówno finansowe, jak i wizerunkowe – podkreśla prezes Fundacji Integracja, Piotr Pawłowski.



Nowoczesne wagony

Ekspersi Integracji, dokonujący audytów m.in. architektonicznych, mierzą się też z nietypowymi wyzwaniami. Należy do nich audyt pociągów Siemens Inspiro, które zakupiło warszawskie Metro jako uzupełnienie I linii metra i do taboru II linii.



– Zazwyczaj wykonujemy audyty istniejących budynków. Tym razem Integracja dostała do analizy projekt dopiero powstającego pociągu metra. Zadanie niezwykle interesujące i będące wyzwaniem – komentuje Kamil Kowalski, jeden z ekspertów, pracujących przy tym projekcie. – W trakcie audytu wspieraliśmy się konsultacjami z różnych dziedzin i wielu organizacji. Czy zadanie zakończyło się sukcesem? Myślę, że na to pytanie najlepiej odpowiedzą użytkownicy Inspiro – konkluduje ekspert.

– Kwestie związane z pełną dostępnością metra dla pasażerów są dla naszej firmy priorytetem. Oznakowaliśmy żółtym kolorem krawędzie schodów i peronów, zamontowaliśmy guzki na peronach oraz kontrastowo zaznaczyliśmy powierzchnie przeszkłone. Zmiany związane z ułatwieniami w korzystaniu z metra dotyczą także taboru.



Ludzie są wizytówką firmy

Pracownicy warszawskiej Galerii Mokotów – od dyrektora poprzez szefa działu technicznego, szefa firmy obsługującej parking, pracowników parkingu, recepcji i punktów informacyjnych – skorzystali z wiedzy ekspertów Integracji z zakresu obsługi klienta z niepełnosprawnością. Przeszkolono 16 osób.

– *Zadawano nam dużo pytań dotyczących niepełnosprawności, ale najważniejsze dla szkolenych były ćwiczenia praktyczne, kiedy to próbowali poruszać się na wózku, przy pomocy laski osoby niewidomej lub prowadząc „niewidomego” kolegę* – mówi Łukasz Bednarski, szkoleniowiec Integracji, prowadzący część teoretyczną i praktyczną. – *Uczestnicy uznali je za bardzo przydatne, chwalili także ciekawą formę.*

– *Szkolenie zwiększyło świadomość potrzeb osób z różnymi formami niepełnosprawności. Pozwoliło na bliższe przyjrzenie się niepełnosprawności, uświadomienie sobie barier nieistniejących dla człowieka sprawnego – mówi Anthony Vesin, Dyrektor Galerii Mokotów.* – *Takie spojrzenie pozwoli o wiele efektywniej pomóc naszym klientom borykającym się z problemem niepełnosprawności, bez naruszenia ich niezależności.* Dyrektor zaznacza, że Galeria Mokotów jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. – *Zapewniliśmy szereg udogodnień, ułatwiających korzystanie z oferty Galerii, w tym np. wypożyczenie wózka. Zdajemy sobie sprawę, że dostosowanie przestrzeni to nie wszystko. Bardzo ważnym elementem jakości obsługi osób z niepełnosprawnością jest przeszkolenie personelu – podkreśla.* W jego opinii utrzymanie wysokiego poziomu usług wymaga od pracowników podnoszenia kwalifikacji. – *Szkolenia z obsługi klienta to podstawa, by nasi goście od początku do końca wizyty w Galerii Mokotów czuli się komfortowo. Każda firma świadcząca usługi powinna zadbać przede wszystkim o jakość oferowanego serwisu. Wizytówką firmy są ludzie, dlatego inwestycja w szkolenia, szczególnie kursy podnoszące poziom i jakość obsługi to wkład, który zwraca się z nawiązką – konkluduje Dyrektor Galerii Mokotów.*

Nowe pociągi wyposażone są w wysuwaną rampę, umożliwiającą swobodny wjazd – mówi Jerzy Lejk, prezes Zarządu i Dyrektor Generalny Warszawskiego Metra, i dodaje, że specjalnie zaplanowana została również część pasażerska.

Dominika Bettman, Prezes ds. Finansowych Siemens Sp. z o.o. podkreśla, że firma od początku kładła duży nacisk na nowoczesność pociągów Inspiro, które są najnowszą konstrukcją Siemensu.

– *Nie wyobrażaliśmy więc sobie, że mogłoby się okazać, że nie odpowiada ona na potrzeby osób niepełnosprawnych. Dlatego szczególnie cenimy sobie wszechstronność i kompleksową ocenę podczas audytu prowadzonego przez Fundację Integracja. To ważne dla naszej firmy i dla naszego klienta – Metra Warszawskiego, aby osoby z różnymi stopniami i rodzajami niepełnosprawności mogły bezpiecznie i komfortowo poruszać się metrem. Któż bowiem mógł wskazać bardziej kompetentnie właściwe rozwiązania*

odpowiadające potrzebom osób niepełnosprawnych niż sami zainteresowani? – pyta Bettman. Wylicza też zastosowane w pociągach rozwiązania: – *Nasze pociągi zostały wyposażone m.in. w aż cztery pary szerokich drzwi i przejść, specjalne wysuwane pochylnie oraz zatoki dla osób poruszających się na wózkach, kolorystykę dostosowaną do potrzeb osób niedowidzących, oznaczenia w alfabecie Braille'a przy guzikach systemu powiadomienia maszynisty, i informacje akustyczne, po której stronie należy opuszczać wagon. Wszystkie te elementy są efektem długotrwałych procesów planowania, projektowania, konstrukcji, ale przede wszystkim i konsultacji z Fundacją Integracja.*

Prezes Bettman zaznacza, że rozwiązania te muszą zostać przetestowane przede wszystkim w praktyce, dlatego tak istotne są audyty dostępności jako rodzaj „próby ognia” dla projektantów.

Więcej informacji o współpracy z Integracją w zakresie dostępności architektonicznej, stron WWW oraz szkoleń dotyczących m.in. obsługi klientów z niepełnosprawnością udziela Rafał Chmura tel.: 505 603 014, e-mail: ekspert@integracja.org



10 etapów dostępnego serwisu WWW

Stworzenie dostępnego serwisu to także umożliwienie sprawnego poruszania się po nim osobom niewidomym lub korzystającym tylko z klawiatury. Należy zatem zadbać o przejrzysty układ działów i zawartych w nim treści.



Joanna Adamska-Balun
sekretarz redakcji serwisów internetowych Integracji

1 Po co i dla kogo? To najważniejsze pytania, które trzeba postawić na początku projektowania serwisu internetowego. W naszym przypadku chodziło o pokazanie działań Integracji, tego, czym się zajmujemy, ale też akcji, z których jesteśmy znani.

2 O czym mówimy? „Zmieszczenie” 20 lat działań Integracji na stronie internetowej nie było prostym zadaniem. Musieliśmy zastanowić się, o czym piszemy i w jakiej formie. Po wielogodzinnych debatach mieliśmy wreszcie jasną wizję.

3 Kategorie i działy. Konieczne stało się poukładanie treści w intuicyjne kategorie tak, aby internauta wiedział, gdzie czego szukać. Do jednej szuflady trafiły więc np. media Integracji: magazyn, portal niepełnosprawni.pl i program telewizyjny „Misja Integracja”, a do innej najważniejsze kampanie społeczne.

4 Wszystko, co na stronie, musi być w menu. To jedna z zasad dostępności. Każdy dział lub kategoria muszą mieć miejsce w górnym menu strony. Poszliśmy o krok dalej. Górne menu „przełożyliśmy” na stronę główną w formie krótkich zajawek działów, zachowując kolejność, w jakiej występują one na górze strony. To, co jest dla nas w danym momencie ważne, pokazujemy w sliderze,

czyli dużych przesuwanych zdjęciach na górze strony. Teraz jest tam m.in. zaproszenie na wrześniową konferencję „Dostępność Polska 2014” czy tak ważna w lecie kampania „Płytką wyobraźnia to kalectwo”.

5 Co będzie w środku? Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy oprócz tekstu na stronie ma się znaleźć coś jeszcze. Mogą być to zdjęcia, filmy, formularze kontaktowe, publikacje do pobrania albo odcinki programu telewizyjnego. Może to być przycisk przenoszący do innego działu albo pasek z logotypami instytucji i firm, które nas wspierają. To wszystko przydaje się w wyborze technologii, w której tworzymy stronę. Ważne, aby była dostępna i zawierała potrzebne funkcje.

6 Technologia i szablon. Zdecydowaliśmy się wykorzystać darmowy system zarządzania treścią WordPress. Spośród tysięcy dostępnych w internecie wybraliśmy jeden szablon i za jego pomocą „poukładaliśmy” stronę. Na koniec wprowadziliśmy poprawki dostępnościowe, aby www.integracja.org była przyjazna dla wszystkich internautów.

7 To też może być interesujące. Strona internetowa to nie książka. Warto skorzystać z możliwości, która pozwala na swobodne poruszanie się między różnymi działami. Przy projektowaniu układu treści warto zastanowić się, co jeszcze może zainteresować czytelnika. Dlatego przy archiwum odcinków „Misja Integracja” jest link do strony programu,



a przy artykule o tym, jak likwidujemy bariery, link do działu, w którym zachęcamy instytucje i firmy do przyłączenia się do naszej misji.

8 Dostępne treści. Zadbaliśmy też o teksty. Czcionka jest odpowiednio duża, aby nie sprawiała problemów przy czytaniu. Zdjęcia mają opis alternatywny i dla wygody internautów umieszczone są po lewej stronie tekstu. Aby odnośniki do stron były dobrze widoczne, linki w treściach są niebieskie i podkreślone linią. Teksty są krótkie, zrozumiałe i podzielone na wyraźne części.

9 Szybkie wyszukiwanie. Wiemy, że nie wszyscy będą czytać naszą stronę karta po karcie. Jeśli szuka się konkretnego hasła, warto skorzystać z wyszukiwarki. Dobrze widoczna i dostępna z każdego miejsca jest jedna z podstaw dostępności.

10 Kwestia prezentacji. Zdecydowaliśmy, że nie będziemy korzystać z tak zwanych stocków, czyli zdjęć kupowanych od agencji fotograficznych. Chodziło o pokazanie nas i naszej pracy. Na wszystkich zdjęciach prezentujących działania Integracji są jej pracownicy i beneficjenci Centrum Integracja. Dzięki nim nasza strona ma duszę!

Czekamy na uwagi! Wszystkim etapom tworzenia nowej strony poświęcała troska o dostępność i przejrzystość. Jeśli spotkają Państwo jakiegokolwiek utrudnienia na www.integracja.org, prosimy o informacje na adres: audyty@integracja.org. ♦

Odpoczynek

Z drugiej strony nie maleje poczucie obowiązku. Z wiekiem może nawet narastać. Tworzy to presję nieprzerwanej aktywności, przeliczania wszystkiego na wymierne korzyści. Narasta frustracja: poczuciu słabnących sił towarzyszy coraz większa świadomość spraw do załatwienia. Błędne koło. Przygniata jakieś oczekiwanie na działania. Nawet dokładnie nie wiemy z czyjej strony. Poglębia je fakt, że tak naprawdę pracujemy sami albo w niewielkiej grupie. Reszta korzysta z naszej pracy. Może jesteśmy ostatnimi, którym zależy na dobru firmy? Poza tym lepiej teraz pilnować pracy – na tyle, na ile się da.

Świadomość niepewności też męczy. Jest może bardziej bolesna niż najcięższe zadania wykonywane w poczuciu, że jest się bezpiecznym. Do tego tyle pełnych troski myśli. Myśli i wyobrażenia chyba męczą najbardziej. Mogą uczynić nieznośnym nawet czas względnego spokoju. Jałowe myśli najlepiej się czują w samotności – zwłaszcza tam, gdzie nie ma nic do zrobienia. Potrafią zatruć. Zamiast cieszyć się słonecznym porankiem, śpiewem ptaków, soczystą zielenią czy smaczkowitym śniadaniem, szukamy dziury w całym. Wszystko przeraża. Widzimy jedynie negatywne konsekwencje każdej nowej szansy. Nie chcemy niczego nowego. Potrzebujemy jedynie bezpieczeństwa. Gdy jednak nic się nie dzieje, czujemy spory dyskomfort. I tak oto naszym głównym zajęciem staje się pogoń za szalonymi myślami. A trzeba przyznać, że są całkiem kreatywne. Niekiedy drażą cicho i boleśnie, kiedy indziej wypadają niespodziewanie z najbardziej spokojnej chwili, w której wszystko wydawało się wreszcie ułożone. Wciąż przyswajana sztuka wytrwania, potargane granice cierpliwości, zbyt duża wrażliwość – oto materiał tej męczącej beczynności. Nikt nie może tu pomóc. Nawet, jeśli byśmy kogoś posłuchali, nie damy rady zastosować się do jakiegokolwiek rady z zewnątrz.

Swoje robią nawyki i lata praktyki. Dochodzi do tego, że wszystko obojętnieje. Nie mamy czasu walczyć na-

wet o spokój i o należyty wolny czas. Pozwalamy, by to, co z zewnątrz nas ugniata – robiło swoje. Słoneczny poranek, śpiew ptaków za oknem, soczysta zieleń czy smaczkowite śniadanie pozostają jedynie świadkami naszych zmagania – a raczej winno się napisać: naszego poddawania się i rezygnacji. W takich momentach trzeba jedynie przetrwać – może nawet zaciskając zęby. To trudne, bo denerwuje nas mnóstwo szczegółów z zewnątrz: najbliżsi z ich szczerą troską, szczęście i radość innych, dochodzące do uszu wiadomości – i te dobre, i te złe...

W takich okolicznościach lato i wakacje mogą być torturą. Trzeba jednak przetrwać, czyli nie poddawać się emocjom. Trzeba pozwolić im się wyszaleć, przyczajając się i gdzieś w kącie znajdując właściwy

dystans – w jakiejś zacisznej plamie słonecznego ciepła czy pod cicho szumiącym drzewem. Chodzi o to, by dać się choćby na moment zachwycić pięknem natury.

Przetrwanie jest wysiłkiem. Ale doprowadzić może do momentu, gdzie wszystko staje się prostsze. Obojętniejemy na obsesje. Może to zmęczenie? A może inny wymiar bólu? Najgłębsza perspektywa człowieczeństwa?

Emocje mijają, szalone myśli też. Słońce jest wciąż to samo, wytrwale powraca. Świat uśmiecha się swym pięknem może tym bardziej uroczo, im smutniej między ludźmi. Kto ten uśmiech dostrzeże, doświadczy, jak szybko pękają kapsułki naszej fiksacji i naszych lęków. Następuje wyzwolenie. Gdzieś ulatują szalone myśli i lęki. Pozostaje cisza i blask – tak samo głębokie i kojące, jak jesienny zachód słońca czy lśniący w słońcu pokryta śniegiem polana. ◆

Stopniowo trzeba się go uczyć. Zwłaszcza, gdy lecą lata i coraz bardziej czujemy, jak nie wystarcza sił. Pewnych rzeczy już nie jesteśmy w stanie zrobić tak jak dawniej. Szybciej przychodzi znużenie i sen.



O. Bernard
jest zakonnikiem w Klasztorze oo. Benedyktynów w Tyrńcu



Nie ma rzeczy niemożliwych



Co pewien czas dochodzi do zapisania nowego rozdziału motoryzacji. Tak było, gdy silnik spalinowy zastąpił parowy, gdy wprowadzono automatyczną skrzynię biegów, pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrzne, ogrzewanie i klimatyzację, elektrycznie otwierane szyby, napęd na cztery koła oraz napęd hybrydowy i elektryczny.



Piotr Stanisławski

jest dziennikarzem i fotografem, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i portalu niepełnosprawni.pl

Tak było również wtedy, kiedy po raz pierwszy za kierownicą zasiadła osoba ze sparaliżowanymi nogami, która poruszała się na wózku inwalidzkim. Dzięki temu wydarzeniu tysiące osób z niepełnosprawno-

ścią ruchową mogą dziś prowadzić auta i być mobilne. Taka szansa może się niedługo otworzyć przed osobami z jeszcze większymi ograniczeniami ruchowymi dzięki Peugeot Polska, który stworzył projekt „Mobilność

dla Mateusza” (pisaliśmy o nim w Integracji nr 1/2014). W projekt włączyła się także Integracja, Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Kierowcom SPiNKa i indywidualne osoby, które postanowiły pomóc Mateuszowi Puzkarskiemu, przekazując 1% swojego podatku i darowizny na adaptację samochodu, który ufundowała dla niego firma Peugeot.

Bezprecedensowy projekt.

Mateusz nie jest w stanie kierować autem za pomocą kierownicy ani ręcznie obsługiwać przełączników (światła, kierunkowskazów, klaksonu itp.) i innych urządzeń w samochodzie – jest częściowo sparaliżowany od szyi w dół. Nie może też przesiąść się na fotel kierowcy – musi prowadzić auto, siedząc na swoim elektrycznym wózku, który automatycznie będzie „dokował” się w miejscu usuniętego fotela kierowcy.

– *Mateusz nie jest w stanie poruszać kierownicą jak inni kierowcy z niepełnosprawnością poruszający się na wózkach, dlatego potrzebuje specjalnych rozwiązań* – mówi Zofia Siólkowska, odpowiedzialna w Peugeot Polska za adaptację samochodów dla osób z niepełnosprawnością. – *Będzie kierował dwoma joystickami – jeden zastąpi kierownicę, a drugi gaz i hamulec. Trzeba je odpowiednio ustawić pod siłę i zakres ruchów dłoni Mateusza i dostosować do jego możliwości. Włączanie kierunkowskazów, świateł, wycieraczek jest jeszcze na etapie projektowania, prawdopodobnie będzie niektórymi sterował ruchami głowy, a innymi głosem.*

Nie wiadomo jeszcze, jaka kwota będzie potrzebna na pełną adaptację samochodu Peugeot Partner dla Mateusza. Jedno jest pewne: będzie wyższa od ceny samochodu. Gdyby ktoś się zastanawiał, czy tak drogie rozwiązanie dla jednej osoby ma sens i jest warte wspierania, to musi pamiętać, że po pierwsze, bez dostosowanego samochodu Mateusz nie będzie samodzielny i nie zrealizuje życiowych celów, w tym pracy i spotkań motywujących osoby z niepełnosprawnością do aktywności. Po drugie, Mateusz przeciera szlak. Prawdopodobnie projekt, w którym uczestniczy i który każdy z nas może wesprzeć, tworzy załóżki nowego rynku i nowych rozwiązań. A takie rozwiązania są potrzebne wielu ludziom z ograniczeniami ruchowymi, którzy jak Mateusz chcą żyć aktywnie, być mobilni, pracować, nie być obciążeniem dla rodzin i beneficjen-

tami pomocy społecznej. Powodzenie projektu „Mobilność dla Mateusza” daje nadzieję.

Po trzecie, pełne dostosowanie samochodu dla Mateusza nie jest szczególnie drogie w porównaniu do cen urządzeń, które pozwalają osobom z niepełnosprawnością samodzielnie funkcjonować. Średniej klasy wózek elektryczny kosztuje ok. 20 tys. zł. Bardzo dobry, z funkcjami dającymi użytkownikowi pełen komfort poruszania się po mieszkaniu, na ulicy i pokonywanie krawężników, a także możliwość wielogodzinnej niemęczącej pracy kosztuje od 50 tys. zł wwyż. Wysokiej klasy proteza sterowana elektronicznie – ze stopą, przegubem kolanowym, przegubem biodrowym, niezawodnym lejem – która automatycznie dostosowuje się do warunków i sposobu poruszania się



Peugeot jest liderem w przerabianiu i transformacji samochodów dostawczych, chce nim być także w adaptacji aut dla osób z niepełnosprawnością.

osoby po amputacji nogi, oraz pozwala wspinać się i jeździć na rowerze, kosztuje 70–100 tys. zł. Na tym tyle koszt pełnego dostosowania auta dla takiego kierowcy jak Mateusz nie jest specjalnie wysoki.

– *Adaptacja oczywiście nie jest tania, lecz mam nadzieję, że będzie z nią jak z innymi urządzeniami i technologiami, które taniały, gdy stawały się powszechne. Tak powinno być i w tym wypadku* – mówi Mateusz PuszkarSKI. – *Nowatorskie rozwiązania zawsze były drogie, ale są warte swojej ceny, ponieważ otwierają nowe możliwości, dają szansę wielu osobom, które kiedyś będą mogły dostosować swój samochód za jedną czwartą tej ceny. Świadomość, że powstaje dla mnie dostosowany samochód, jeszcze bardziej zwiększyła moją chęć do życia i aktywności oraz wyzwoliła motywację i nowe plany. Podjąłem rozmowę o pracy. Bez mobilności nie jest ona możliwa. Nie chodzi przy tym o samą mobilność, ale głównie o możliwości, jakie się przede mną otwierają.*

Piotr Pawłowski, prezes Integracji, dodaje:

– *Taka sytuacja – że osoba sparaliżowana może prowadzić samochód – jeszcze niedawno nie mieściła się nam w głowach. Ten projekt pokazuje, że naprawdę nie jesteśmy skazani na izolację i życie na uboczu, a dzielą nas tylko bariery, które nie zostały jeszcze przełamane. Peugeot pisze nowy rozdział w tworzeniu szans dla niezależności i samodzielności osób z niepełnosprawnością, który – wierzę – doprowadzi do systemowych zmian. Jeśli osoby z niepełnosprawnością nie będą miały barier na drodze do pracy, to będą pracowały, a nie korzystały z pomocy społecznej.*

Od lat bez barier. Projekt „Mobilność dla Mateusza” zrodził się z programu „Peugeot bez Barier”, który od kilku lat rozwija firma Peugeot Polska. Peugeot ma ambicję dostarczenia kierowcom z niepełnosprawnościami w Polsce



Samochody Peugeot – auta spod znaku kroczącego lwa – uważane są za bardzo komfortowe i bezpieczne, a przy tym za jedne z najmniej awaryjnych.

najlepszej oferty. Jest liderem w przeobrażeniu i transformacji samochodów dostawczych, chce nim być też w adaptacji aut dla osób z niepełnosprawnością.

Na 30 dealerów w Polsce, którzy zajmują się przebudowywanymi samochodami marki Peugeot (wszystkich jest 44), na razie siedmiu uczestniczy w programie „Peugeot bez Barier” (planowane jest znaczne zwiększenie tej liczby). U każdego z nich osoba z niepełnosprawnością może poznać i wypróbować demonstracyjny samochód ze specjalną adaptacją. Adaptacją może być objętych większość modeli z gamy Peugeot, począwszy od modeli 208 i 2008 Crossover, poprzez, najtańszy w ofercie model 301, model 308 i 308 SW – Samochód Roku 2014, wybrany przez europejskich ekspertów i dziennikarzy motoryzacyjnych w prestiżowym konkursie „Car of the Year” (pokonał 30 samochodów, w tym: BMW i3, Citroen C4 Picasso, Mazdę 3 i Mercedesa-Benz Klasa S. Ekspertcy oceniali auta wg takich kryteriów, jak: bezpieczeństwo, właściwości jezdne, osiągi, ekonomia, funkcjonalność, cena i stosunek jakości do ceny oraz komfort, ekologia i wygląd), modele 508 i 508 SW, 3008 Crossover i 5008, na furgonach Peugeot Partner, Expert i Boxer kończąc.

Samochody Peugeot – auta spod znaku kroczącego lwa – należą do grupy najbardziej komfortowych i bezpiecznych, a przy tym najmniej awaryjnych. W dodatku są bardzo oszczędne, a testy pokazują, że dane spalania paliwa podawane przez producenta są najbardziej zbliżone do rzeczywistości. Nic dziwnego, że producent musiał zwiększyć pro-

dukcję wielu swoich modeli, gdyż zdobywają uznanie coraz większej rzeszy zmotoryzowanych klientów.

– *Postawiliśmy sobie cel, aby przekonać do marki Peugeot i naszej oferty klientów z niepełnosprawnością* – mówi Tomasz Chodkiewicz, dyrektor handlowy Peugeot Polska. – *Dla nich stworzyliśmy program „Peugeot bez Barier” z różnymi rozwiązaniami. Gdy chodzi o sam zakup, również stworzyliśmy specjalną ofertę dla takich osób z kredytem 50/50 w naszym banku PSA Finance Polska Sp. z o.o., leasingiem, 3-letnią pełną opieką serwisową, w której klienta nie interesują koszty wymiany użytkowanych części w samochodzie, oraz preferencyjnym ubezpieczeniem.*

Nie tylko emocje. Dla osób z niepełnosprawnością firma Peugeot Polska przygotowała specjalną cenę zakupu samochodu. Otrzymają one taki upust jak klienci kupujący wiele samochodów w tzw. ofercie flotowej. Do takiej zniżki przy zakupie auta mają również prawo ich rodzice i opiekunowie. To cenny bonus, gdyż ta grupa klientów ma niższe przychody w porównaniu z resztą społeczeństwa.

Ta kompleksowa oferta dla osób z niepełnosprawnością w programie „Peugeot bez Barier” jest w dużej mierze zasługą osobistego poznania

osób, dla których barierą w podejmowaniu aktywności był brak mobilności – przez Zofię Siołkowską oraz dyrektora Tomasza Chodkiewicza i jego zespół, a także ich ogromnego doświadczenia na rynku motoryzacyjnym.

Program „Peugeot bez Barier” stworzyła polska filia marki Peugeot i jako pierwsza z całej sieci wprowadziła go w życie. Program wpisuje się w hasło marki „Motion & Emotion” (Ruch i Emocja), które ma charakteryzować uczucia, jakie towarzyszą kierowcom podczas jazdy samochodem Peugeot. Także kierowcom z niepełnosprawnością.

– *Celem naszego programu jest dostarczanie najlepszych rozwiązań dla osób z niepełnosprawnością* – mówi Dorota Kozłowska, menedżer ds. komunikacji i wizerunku marki, odpowiedzialna za program „Peugeot bez Barier”. – *W kolejnych latach będziemy pokazywać nowe sposoby adaptacji aut zarówno dla kierowców, jak i pasażerów z niepełnosprawnością. Mam nadzieję, że niedługo zobaczymy rewolucyjną adaptację naszego samochodu dla Mateusza, która pomoże mu zrealizować marzenie o mobilności i niezależności. A jego przykład da innym nadzieję, że nic nie jest niemożliwe.* ♦

Każdy może pomóc Mateuszowi spełnić marzenie o samodzielności i byciu niezależnym. Wraz z Fundacją Integracja zbieramy pieniądze na sfinansowanie adaptacji samochodu dla Mateusza.

Możesz do nas dołączyć, wpłacając pieniądze na konto:

13 1370 1037 0000 1706 4021 2502

Egzoszkielety w sprzedaży w USA

Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) dopuściła do sprzedaży w USA pierwszy typ egzoszkieleatów dla osób sparaliżowanych. Dzięki znanemu jako ReWalk System urządzeniu, ludzie, którzy utracili władzę w nogach, będą mogli stać i chodzić. Izraelska firma Argo Medical Technologies, która odpowiada za stworzenie ReWalk, dostała pozwolenie na jego sprzedaż i dystrybucję wśród lekarzy i pacjentów. Założyciel Argo Medical Technologies opracował projekt urządzenia po wypadku samochodowym w 1997 r., gdy został sparaliżowany. (newsplex.com)



Planetę małp współtworzyły osoby z autyzmem

Ogromną rolę przy powstawaniu filmu *Ewolucja planety małp* odegrał zespół osób z autyzmem ze szkoły Exceptional Minds. Jej studenci zdobywają wiedzę m.in. w zakresie tworzenia efektów specjalnych i wykorzystywania zaawansowanych technologii przy produkcji filmów. Producenci najnowszej odsłony kultowej serii, wytwórnia 20th Century Fox, podpisali kontrakt z szóstką wybitnych studentów na pracę przy 43 ujęciach. Pracowali oni przy tworzeniu scen z wykorzystaniem animacji komputerowej i efektów specjalnych. (www.autismspeaks.org)

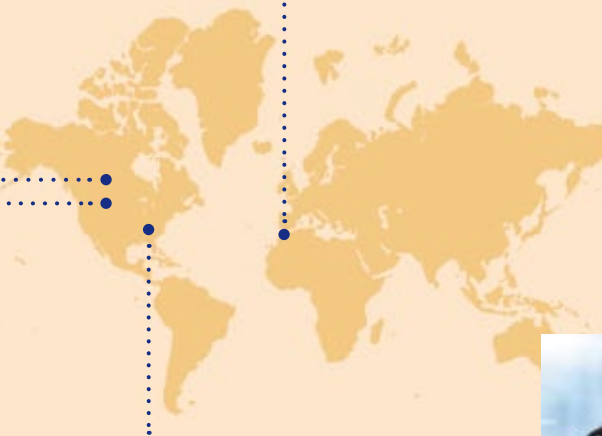
Podpisano traktat o dostępności kultury

W stolicy Maroka, Marakeszu 24 czerwca br. odbyła się międzynarodowa konferencja dyplomatyczna, na której podpisano *Traktat o ułatwieniu dostępu do opublikowanych utworów drukowanych osobom niewidomym, słabowidzącym i innym z niepełnosprawnościami*. Jego głównym celem jest ustanowienie międzynarodowego standardu korzystania przez osoby z niepełnosprawnościami z utworów drukowanych i pozostających pod ochroną prawa. Jednym z sygnatariuszy traktatu jest Polska. (www.mkidn.gov.pl)



W katalogu znanej marki

W Ameryce trwa ofensywa modeli z niepełnosprawnością. W lipcowym katalogu firmy Nordstrom można zobaczyć zdjęcia m.in. Jillian Mercado, znanej z kampanii reklamowej marki Diesel, która na skutek zaniku mięśni od dziecka porusza się na wózku. Poza Mercado w katalogu można podziwiać Alexa Minsky'ego, który stracił nogę podczas służby wojskowej w Afganistanie, Shaholly Ayers, która urodziła się bez jednego przedramienia oraz 7-latkę z zespołem Downa. (renifery29.com)



Robot pomoże w rehabilitacji dzieci

Naukowcy z amerykańskiej uczelni Georgia Tech (Atlanta, USA), opracowali robota, który pomaga w rehabilitacji za pomocą... gry AngryBirds. Dzięki specjalnemu oprogramowaniu potrafi on śledzić ruchy dziecka i zapisywać na bieżąco przydatne w rehabilitacji dane, np. jak mały pacjent reagował na to, co dzieje się w grze. Robot imituje zapisane w ten sposób ruchy i odtwarza gesty oraz reakcje poddawanego rehabilitacji dziecka. Dzięki tej podwójnej interakcji – jednocześnie między dzieckiem a grą i robotem, mali pacjenci uczą się lepszej koordynacji ruchów i skupiania się na różnego rodzaju bodźcach. (www.news.gatetech.edu)



Święto Królowej Sportu na Narodowym



W maju 2009 roku, niespełna trzy miesiące po śmierci Kamili Skolimowskiej, rodzice naszej znakomitej lekkoatletki i jej przyjaciele postanowili uczcić pamięć tej niezwyklej osoby i mistrzyni olimpijskiej w rzucie młotem.

Na zdjęciu: Jedną z gwiazd polskiej lekkiej atletyki, Tomasz Majewski, dwukrotny mistrz olimpijski i mistrz Europy, będzie oczywiście uczestnikiem Memoriału

Tekst Rafał Bała

Trudno wyobrazić sobie lepszy sposób niż zorganizowanie zawodów lekkoatletycznych. Tak zrodziła się idea Memoriału, który z roku na rok rozwijał się, przyciągając do naszego kraju wspaniałe gwiazdy, a w 2014 roku przybrał już formę wielkiego sportowego wydarzenia o skali nie tylko krajowej czy europejskiej, ale światowej.

LOTTO 5. Warszawski Memoriał Kamili Skolimowskiej odbędzie się 23 sierpnia, a więc niespełna tydzień po zakończeniu najważniejszej lekkoatletycznej imprezy 2014 – Mistrzostw Europy. Kibice, którzy tego dnia zjawią się na Stadionie Narodowym w Warszawie będą mieli okazję zobaczyć rekordzistów świata, mistrzów olimpijskich, ale też świeżo upieczonych medalistów mistrzostw z Zurychu.

Miejsce rozgrywania Memoriału jest w tym roku wyjątkowe. Stadion Narodowy to centrum polskiego sportu. Multidyscyplinarne, ale nieprzystosowane do zawodów lekko-

atletycznych. Jednak 23 sierpnia to się zmieni. Na płycie stadionu zamontowane zostaną elementy charakterystyczne dla rywalizacji lekkoatletów, czyli rzutnie i skocznie oraz najważniejsza – bieżnia. To właśnie tu skoncentrowana będzie uwaga w punkcie kulminacyjnym Memoriału, kiedy rekordzista świata, Usain Bolt wystartuje w biegu na

100 metrów. Szczęśliwcy, którym uda się zdobyć bilet na Memoriał mogą się też przygotować na wielkie show w wykonaniu Jamajczyka, który jak mało kto potrafi rozbawić publiczność.

Ale LOTTO 5. Warszawski Memoriał Kamili Skolimowskiej to nie tylko zagraniczne gwiazdy, których popisy śledzić można zazwyczaj w telewizji, a których pod koniec sierpnia w stolicy naszego kraju zjawia się mnóstwo. To również, a może nawet przede wszystkim, okazja dla polskich lekkoatletów, by pokazać się własnej publiczności. Kibice będą mogli podziwiać najlepszych miotaczy, m.in. Anitę Włodarczyk, Pawła Fajdka, Piotra Małachowskiego i Tomasza Majewskiego, którzy za rywali będą mieli zawodników ze światowej czołówki, m.in. Betty Heidler, Krisztiana Parsa, Roberta Hartinga, czy Reese'a Hoffę. W skoku wżwyz znów pasjonująco zapowiada się pojedynkę Kamili Lićwinko z Justyną Kasprzycką.

Uczestniczki biegu na 800 m podczas IV Memoriału Kamili Skolimowskiej, 25 sierpnia 2013 r.



Niezwykle istotne miejsce w programie Memoriału zajmują konkurencje, w których można podziwiać rywalizację sportowców z niepełnosprawnością. Integracja poprzez sport to idea, która przyswiewiała Kamili Skolimowskiej. Nasza mistrzyni miała ogromny szacunek dla osób zmagających się z przeciwnościami losu – a mimo to osiągających znako-

mite rezultaty – tak jak mistrz igrzysk paraolimpijskich w Londynie i dwukrotny mistrz świata w skoku wzwyż – Maciej Lepiato. Jego rekord życiowy – 2,22 m – jest aktualnym rekordem świata wśród sportowców z niepełnosprawnością. W tym roku jednym z najważniejszych punktów zawodów będą biegi na 100 metrów sprinterów z niepełnosprawnością.

23 sierpnia warto się wybrać na Stadion Narodowy w Warszawie nie tylko po to, by pożegnać owocne – miejmy nadzieję – dla polskich sportowców lato, ale i po to, by przeżyć wielkie emocje w centrum miasta zasługującego na miano jednej z najważniejszych europejskich stolic.

Liczymy na rekordy i wspaniałych polskich kibiców. Zapraszamy!

NAJWIĘKSZE GWIAZDY MEMORIAŁU

POLACY

TOMASZ MAJEWSKI

Dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą (2008, 2012) to ikona polskiego sportu. Niezawodny, zawsze w wielkich imprezach startuje na wysokim poziomie, choć nie zawsze wystarcza to do zdobycia medalu. Jednak oprócz złotych olimpijskich krążków Majewski ma też na koncie tytuł mistrza Europy (2010) i srebro mistrzostw świata (2009). Kilka razy w karierze był bliski pokonania magicznej bariery 22 m, ale brakuje mu kilku centymetrów (jego rekord życiowy wynosi 21,95 m).

ANITA WŁODARCZYK

Wspaniale kontynuuje tradycje polskiego żeńskiego młota, zapoczątkowane przez Kamilię Skolimowską. Jej występ z mistrzostw świata 2009, kiedy w Berlinie zdobyła złoto i ustanowiła rekord globu, przeszedł do historii również jako... przykład pechowej kontuzji, której doznała, skacząc z radości po sukcesie. Prócz wspomnianego złota Anita ma na koncie tytuł mistrzyni Europy (2012), wicemistrzyni olimpijskiej (2012) i wicemistrzyni świata (2013). Zbliża się do granicy 80 m i z pewnością może być pierwszą zawodniczką w historii, która osiągnie ten pułap.

PIOTR MAŁACHOWSKI

Wielki rywal Roberta Hartinga – pojedynki tych dyskoboli rozgrzewają kibiców do czerwoności. Małachowski wygrał podczas mistrzostw Europy 2010 w Barcelonie, ale to Niemiec jest zazwyczaj lepszy od naszego reprezentanta. Piotr wywalczył tytuły wicemistrza olimpijskiego (2008) i – dwukrotnie – wicemistrza świata (2009, 2013). Jego rekord życiowy (71,84) daje mu 5. miejsce na liście najlepszych dyskoboli w historii.

PAWEŁ FAJDEK

Kolejny przedstawiciel wspaniałej polskiej szkoły rzutu młotem. Osiągał sukcesy w kategoriach młodzieżowych i w rywalizacji studentów, oraz w Drużynowych Mistrzostwach Europy. Furorę zrobił w 2013 roku, zdobywając w Moskwie tytuł mistrza świata seniorów! Sprawę załatwił już w pierwszej próbie, rzucając pod linię 82 m. W obecnym sezonie poprawił rekord życiowy, uzyskując rezultat 82,37 m. Sam nazywa siebie „Dzieckiem Wolności”, bo urodził się 25 lat temu, dokładnie 4 czerwca 1989

roku, czyli w dniu pierwszych częściowo wolnych wyborów, oznaczających pożegnanie z epoką komunizmu w Polsce.

GWIAZDY ZAGRANICZNE

USAIN BOLT

Jamajski sprinter, który od kilku lat nie ma sobie równych na dystansie 100 m, 200 m i z kolegami z reprezentacji Jamajki w sztafecie 4 x 100 m. We wszystkich tych konkurencjach jego nazwisko widnieje w tabelach w rubryce: rekordziści świata. Szczególnie imponujący jest jego wynik na królewskim dystansie 100 m, na którym wystartuje w Warszawie (9,58).

BETTY HEIDLER

Do tej niemieckiej młociarki należy rekord świata – 79,42 m. Heidler to mistrzyni globu sprzed siedmiu lat, ma też na koncie tytuł mistrzyni Europy i olimpijski brąz. Ma olbrzymi potencjał, ale zdarzają się jej również słabsze konkursy – na przykład w sezonie 2013, kiedy przepadła w kwalifikacjach mistrzostw świata w Moskwie. Jedną z największych rywalek Anity Włodarczyk.

ROBERT HARTING

Trudno o wywołującego większe emocje sportowca – pewnie dlatego w Niemczech ten potężny dyskobol jest tak uwielbiany. Gdyby Hartingowi udało się poprawić rekord świata, można by oznajmić, że osiągnął już w sporcie wszystko. Ma złoto olimpijskie (2012), złoto mistrzostw Europy (2012) i trzy złota mistrzostw świata (2009, 2011, 2013). Na razie jego rekord życiowy wynosi 70.66 i jest... o ponad metr gorszy od rekordu Piotra Małachowskiego.

KRISZTIAN PARS

Węgrzy stawiają sobie za punkt honoru dominację w światowym młocie – szczególnie jeśli chodzi o mężczyzn. Od kilku lat ich największą gwiazdą jest właśnie Krisztian Pars. Mistrz olimpijski z Londynu, w 2012 roku wywalczył też tytuł mistrza Europy. Dwukrotnie zdobywał srebro mistrzostw świata (2011, 2013). W obecnym sezonie Pars ustanowił znakomity rekord życiowy – 82,47, a zmobilizował go do tego nasz Paweł Fajdek, który na chwilę – również ustanawiając życiówkę – wskoczył na pozycję lidera tegorocznych tabel. ♦



Siatkówka na siedząco

Elbląg od wielu lat jest siatkarską stolicą Polski. W czerwcu na prawie dziesięć dni stał się siatkarską stolicą globu. Mistrzostwa Świata w siatkówce na siedząco kobiet i mężczyzn Elbląg 2014 były największymi w historii Polski zawodami w sportach paraolimpijskich.

Tekst Ewa Woźniak

Zawody zostały zorganizowane przez Integracyjny Klub Sportowy Atak w Elblągu. Od 14 do 21 czerwca 2014 roku w hali Centrum Sportowo-Biznesowego w Elblągu rywalizowało 16 męskich i 12 kobiecych najlepszych zespołów siatkarskich świata. Do Elbląga przyjechali sportowcy z Afryki, obu Ameryk, Azji i Europy. Niestety, nasze obie reprezentacje nie osiągnęły celów, które sobie założyły, i obie zajęły 12. pozycje.

Ogromne rozgoryczenie okazywały reprezentantki Polski.

– *Zagrałyśmy na Mistrzostwach Świata tylko dlatego, że jesteśmy organizatorami* – mówiła po turnieju Ewa Warelis, kapitan reprezentacji. – *Nie istniejemy w rankingu światowym. Przygotowania, które*

mieliśmy, nie pozwoliły na pokazanie wyższego poziomu. Kraj, który jest gospodarzem, sfinansował nam jedynie dwa zgrupowania po cztery dni – dodała ze łzami w oczach.

Uczestnicy zawodów podkreślali, że by grać na wysokim poziomie, reprezentacja musi na wspólnych treningach i zawodach spotykać się co najmniej 150 dni w roku.

– *Zawody stały na najwyższym poziomie. Najlepsze reprezentacje świata pokazały naprawdę swój sportowy kunszt. Przez całe mistrzostwa mieliśmy wielkie siatkarskie święto* – mówił po zawodach Tomasz Woźny, szef komitetu organizacyjnego Mistrzostw i prezes IKS Atak Elbląg.

Władze Elbląga potraktowały Mistrzostwa Świata nie tylko jako

wielką imprezę sportową, ale wielki projekt edukacyjny promujący wiedzę o osobach z niepełnosprawnością oraz tolerancję. Halę, na której rozgrywano zawody, odwiedziło ponad 15 tys. kibiców. Nie zdarza się to często na tego typu zawodach.

Mistrzostwa Świata w Elblągu zakończyły się ogromnym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreślali działacze Światowej Organizacji Siatkówki Niepełnosprawnych (World Organization Volleyball for Disabled, (WOVD), to najlepiej zorganizowane Mistrzostwa Świata w piłce siatkowej na siedząco w historii. Prezydent WOVD Hossam Eldin Mostafa chwalił zarówno władze klubu IKS Atak, jak i władze Elbląga, w tym prezydenta Jerzego Wilka, które wsparły klub w organizacji przedsięwzięcia.

W rywalizacji mężczyzn

pewnie zwyciężył zespół z Bośni i Hercegowiny (złoci medalści z Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie i Atenach, srebrni z Pekinu), który pokonał Brazylijczyków 3:1. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Iranu, która w „małym finale” pokonała Egipt 3:0. Największą niespodziankę sprawił zespół Brazylii, który w półfinale pokonał Irańczyków, złotych medalistów z Pekinu i srebrnych z Londynu. Brazylijczycy podkreślali, że możliwe to było dzięki wspaniałej elbląskiej publiczności i zapowiedzieli, że myślą o złotym medalu na Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio de Janeiro.

W rywalizacji kobiet złoty medal po niezwykle wyrównanym finale zdobyła reprezentacja Chin, która pokonała Stany Zjednoczone 3:2. Oba zespoły grały perfekcyjnie i tylko niewielkie błędy decydowały o wygranych w poszczególnych setach. Ostatecznie w tie-breaku Chinki pokonały Amerykanki 17:15 i to one wyjechały ze złotem z Elbląga. Chinki są niepokonane od Igrzysk Paraolimpijskich w Atenach, od kiedy rywalizują niepełnosprawne siatkarki. Trzecie miejsce zajęły Rosjanki, które pokonały Holenderki 3:0.

Elbląskie mistrzostwa były również pierwszymi eliminacjami do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Prawo do udziału w nich uzyskali wszyscy medalści.

W trakcie Mistrzostw w Elblągu powstała specjalna upamiętniająca je rzeźba. Jej twórcami są: Robert Szaj, Andrzej Renes i niepełnosprawni artyści, którzy wygrali konkurs artystyczny.

– *To trwały ślad po Mistrzostwach, który na stałe zajmie miejsce w przestrzeni publicznej miasta, przypominając o rywalizacji najlepszych sportowców z niepełnosprawnością z całego świata* – mówił podczas odsłonięcia rzeźby Robert Szaj.

Rzeźba w kolorze złota ma symbolizować dążenie sportowców do osiągnięcia jak najlepszych wyników. ♦



Zawody stały na najwyższym światowym poziomie i dostarczyły niemało emocji



Rodzinne zdjęcie jest najlepszym potwierdzeniem sukcesu organizatorów

Reprezentacja Chin tuż po dekoracji złotymi medalami Mistrzostw Świata 2014





Ciężka dola kibica

W Głogowie zawiązano klub, który zrzesza kibiców z niepełnosprawnością. Nie jest im łatwo dojechać na mecz ani dostać się na stadion. Ale chwalą działaczy i kibiców, którzy pomagają im, jak mogą. Problemy wynikają przede wszystkim z wieloletniego zapóźnienia technicznego na polskich stadionach i w ogóle w obiektach sportowych.



Damian Szymczak
dziennikarz współpracujący
m.in. z „Integracją”

W70-tysięcznym Głogowie nie brakuje osób z niepełnosprawnością. Wśród nich są też ludzie interesujący się piłką nożną, z zapalem kibicujący swojej drużynie.

Część stara się regularnie bywać na miejscowym stadionie podczas meczów rozgrywanych przez Chrobrego Głogów. Doszli jednak do wniosku, że warto zaprosić więcej osób z niepełnosprawnością i stwo-

żyć grupę. Wtedy łatwiej będzie dostać się na mecze, organizować wyjazdy i starać się o środki na działalność. Latem 2012 r. powołali Klub Kibica Niepełnosprawnego „Chrobrego Głogów”. Zrzesza blisko 20 członków.

W najbogatszej części kraju.

Pomysłodawcą powołania Klubu jest Norbert Penza. Prezentowaliśmy go kilka lat temu na łamach „Integracji.” Z zawodu jest germanistą, prowadzi własne biuro tłumaczeń. W latach 90. założył w mieście oddział Dolnośląskiego Związku Inwalidów

Narządu Ruchu. W 2008 r. przekształcono go w samodzielne Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „Sonar”. I właśnie osoby związane z „Sonarem” działają w głogowskim Klubie Kibica.

Pan Norbert to zagorzały kibic futbolu. Zresztą ten sport jest najpopularniejszy w regionie. Grają tu poza Chrobrym m.in.: Zagłębie Lubin, Miedź Legnica i KS Polkowice.

Kibice z niepełnosprawnością, którzy wybierają się na stadiony wymienionych klubów, wiedzą, jak trudno się tam dostać. Budowano je dawno, kiedy o dostępności takich obiektów

dla osób z niepełnosprawnością nie myślano. A warto podkreślić, że Zagłębie Miedziowe to najbogatszy obok Warszawy rejon kraju.

– Na stadion w Głogowie dostęp jest już niezły – zapewnia Norbert Penza. – Co więcej, wkrótce ma być przebudowywany sektor kibica. Dostaliśmy zapewnienie władz klubu, że po remoncie obiekt będzie dla nas w pełni dostępny. I jestem przekonany, że tak się stanie, bowiem władzom głogowskiego klubu zależy na tym, by współpracować i pomagać osobom z niepełnosprawnością.

Wspólnie z piłkarzami. Aby kibic na wózek dostał się na stadion, ktoś musi mu pomóc, często go wnieść. Jak jednak zgodnie deklarują kibice z niepełnosprawnością z Głogowa, jeszcze nigdy im nie odmówiono pomocy.

Na początku czerwca br. członkowie Klubu Kibica Niepełnosprawnego „Chrobrego Głogów” spotkali się na stadionie z działaczami i piłkarzami. Podkreślili, że podczas meczów wywieszali nie tylko klubową flagę, ale i transparent gratulujący piłkarzom awansu do I ligi. Dostali zdjęcie z piłkarzami i piłkę z autografami.

Od roku, od kiedy wspólnie działają, nie opuścili żadnego meczu, który drużyna rozgrywa w Głogowie. Jeżdżą też do okolicznych miast.

Kłopoty w centrum. Starali się o wyjazd na Stadion Narodowy w Warszawie na pamiętny „mecz na wodzie” Polski z Anglią.

– Niestety, PZPN zachował się nieprofesjonalnie – wspomina Norbert Penza. – Podczas każdego meczu reprezentacji zarezerwowana jest pula biletów dla osób z niepełnosprawnością. Przed meczem, zgodnie z poleceniem władz Związku, zalogowałem się na ich stronę. Wypełniłem obszerną ankietę, w której musiałem odpowiedzieć na pytania dotyczące naszego Klubu Kibica, łącznie z adresami i prywatnymi telefonami. A po jakimś czasie dostałem mejlową informację, że bilety są już wyprzedane.

Piłkarze i działacze ich szanują. Od roku, kiedy wspólnie działają, nie opuszczają żadnego meczu, który ich drużyna rozgrywa w Głogowie.

Kibice z Głogowa wybierają się na październikowy mecz Polski z mistrzami świata, czyli Niemcami. Nauczeni doświadczeniem bilety zamierzają załatwić z pomocą działaczy Chrobrego Głogów. Na Stadionie Narodowym przynajmniej nie zastaną barier architektonicznych.

Największy problem. Na mecz wyjazdowy trzeba się jakoś dostać.

– W Głogowie i okolicach nie ma busa, który byłby przystosowany do transportu takich osób jak my – informuje Arkadiusz Adamski, działający z Norbertem Penzą. – Był taki w MOPR, ale się popsuł i do eksploatacji już go nie wprowadzono.

Pozostaje im wynajem samochodu, co nie jest łatwe i tanie. Istnieje jeszcze opcja wyjazdu na własną rękę, ale część osób należących do klubu

musi mieć podczas każdej takiej wyprawy asystenta.

Powraca więc odwieczny dylemat, czyli pieniądze na wyjazdy. Norbert Penza odniósł już wiele sukcesów jeśli chodzi o likwidację barier architektonicznych w swym mieście. Krótko mówiąc, wie jak rozmawiać z władzami i przekonać ich do pomocy w rozwiązywaniu problemów osób z niepełnosprawnością. To oznacza, że może otrzymać też pewne wsparcie finansowe na wyjazdy.

Dobra rada. Podobne kłopoty mają kibice z niepełnosprawnością w całej Polsce. Jak nie ze stadionami, to ze środkami na wyjazdy.

Głogowski klub nie ma jeszcze statusu prawnego. Rozpatrywane są dwie możliwości: powołanie go jako oddzielnego podmiotu oraz oficjalne włączenie do „Sonaru” jako sekcji. Norbert Penza i Arkadiusz Adamski są zwolennikami drugiej opcji.

– To wygodniejsze i praktyczniejsze – uważają. – Nowy podmiot wymaga rejestracji, oddzielnej księgowości, osobnego wnioskowania o granty. Przybywa papierkowej roboty. Dlatego nasza rada dla osób, które chcą założyć podobny jak nasz klub, brzmi: zróbcie to w ramach działającej organizacji. A później – do przodu, na sportowe areny. ♦

Reklama

POMOCE DO TERAPII NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI



www.anwi.edu.pl
info@anwi.edu.pl tel. 602 741 965



Dostosowania dla klientów

O wdrażaniu w życie przez Orange Polska zapisów Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji (MAiC) w sprawie udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami i rozpoczętym procesie zmian w tym obszarze rozmawiamy z Przemysławem Ochałem, dyrektorem Wsparcia Sprzedaży Orange Polska i szefem projektu.

Integracja: Jakie zadania stawia Pan przed zespołem, którego zadaniem będzie wdrożenie w Orange Polska rozwiązań z rozporządzenia MAiC, które weszło w życie w kwietniu br., a dotyczy udogodnień dla osób z niepełnosprawnością, świadczonych przez dostawców usług telefonicznych?

Przemysław Ochał: Mam przyjemność kierować interdyscyplinarnym zespołem, który został powołany specjalnie do tego, aby wdrożyć w Orange Polska postanowienia tego rozporządzenia. Podchodzimy do zada-

nia poważnie, dlatego w naszym zespole są osoby odpowiedzialne za standardy obsługi i sprzedaży, zarządzanie salonami, wyposażenie punktów obsługi czy zakupy. Nie zapominamy o procesach fakturowania, szkoleniach czy stronie internetowej, jak również aplikacjach, komunikacji i realizacji strategii społecznej odpowiedzialności firmy. MAiC określiło nam, podobnie jak i innym operatorom telekomunikacyjnym, czas na realizację zadań związanych z obsługą i ofertą dla klientów z niepełnosprawnościami.

Zapisy rozporządzenia były dla Was zaskakujące?

Warunki rozporządzenia nie były zaskoczeniem. Wcześniej, podobnie jak inni operatorzy telekomunikacyjni, przedstawiciele organizacji branżowych oraz eksperci i przedstawiciele organizacji pozarządowych, zajmujących się kwestiami niepełnosprawności, braliśmy udział w konsultacjach społecznych prowadzonych przez MAiC. Przeprowadziliśmy też w naszej firmie własne konsultacje, zapraszając ekspertów i osoby z niepełnosprawnościami wzroku, słuchu czy ruchu do konsultowania procesu zmian, aby lepiej przygotować się do realizacji postanowień rozporządzenia.

Były to pierwsze działania Orange Polska w tym obszarze?

Nie, bowiem już od kilku lat oferujemy klientom usług stacjonarnych fakturę w alfabecie Braille'a



Beata Rędziak

jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem niepelnosprawni.pl

czy powiększoną czcionką. W naszej ofercie można znaleźć nie tylko odpowiednio dostosowane aparaty telefoniczne, ale i inne urządzenia. Ponadto integracja cyfrowa, w tym zapewnienie dostępu do naszych usług i oferty wszystkim – niezależnie od wieku, umiejętności czy sprawności – to jeden z priorytetów strategii społecznej odpowiedzialności Orange Polska.

Co już udało się zrobić?

Wśród naszych salonów wytypowaliśmy 160 placówek, które zostaną w pełni przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Znajdą się one w większości miast na prawach powiatu. Oczywiście, w każdym naszym salonie osoba z niepełnosprawnością będzie obsługiwana z należytą starannością, niemniej jednak, w tych wyznaczonych placówkach będą pewne dodatkowe udogodnienia.

Jakiego rodzaju będą to ułatwienia?

Znajdzie się tam, m.in. odpowiednio oznaczone stanowisko obsługi z niskim stolikiem dostosowane do osób na wózkach oraz urządzenia pomagające w komunikacji, będzie także możliwy dostęp do usług tłumacza języka migowego. W każdym naszym salonie osoba podpisująca dokumenty formalne będzie mogła

otrzymać je wydrukowane powiększoną czcionką lub zamówić w formie elektronicznej, dostępnej dla programów czytających lub otrzymać dokumenty w brajlu. Zależy nam, aby nasze salony były jak najlepiej przygotowane dla klientów z niepełnosprawnościami, dlatego o pomoc poprosiliśmy Fundację Integracja. Przeprowadzi ona audyty w wybranych salonach Orange, opracowując wytyczne dostępności dla innych placówek, które będą wzorcowe także dla nowo powstających. Wszystkie dostępne salony zostaną odpowiednio oznaczone, a opisy stopnia ich dostępności będą widoczne, m.in. na naszej stronie internetowej. Naszą ambicją jest, aby pokazać tam dostępność wszystkich salonów Orange, np. to, czy można swobodnie się do nich dostać, czy osoba poruszająca się na wózku nie napotka jakiegokolwiek przeszkody w wejściu do budynku i do naszej placówki. Punkty sprzedaży w większości mieszczą się bowiem w budynkach, które nie są naszą własnością, czasami są to zabudki – tak więc zmiany architektoniczne nie zależą od nas. Sam pamiętam sprawę, kiedy przez dwa lata walczyliśmy o wybudowanie podjazdu do jednego z budynków, aż w końcu musieliśmy znaleźć inne rozwiązanie dostępności.

Co, według Pana, jest najważniejsze w tym procesie zmian?

W moim przekonaniu najważniejszy jest aspekt ludzki. Dlatego dużą wagę przywiązujemy do edukacji naszych pracowników. Zależy nam, aby mieli pełną wiedzę – nie tylko na temat udogodnień, jakie oferować będzie nasza firma, ale przede wszystkim na temat różnych form niepełnosprawności, żeby wiedzieć, jaką metodę komunikacji wybrać wobec klienta z niepełnosprawnością, jak dobrać dla niego odpowiednią ofertę czy formę obsługi.

W jaki sposób chcecie osiągnąć ten cel?

Zaczęliśmy od siebie. Poprosiliśmy o pomoc ekspertów z Fundacji

Integracja, którzy przygotowują dla nas materiał szkoleniowy. Fundacja przeprowadziła szkolenie dla wszystkich członków naszego zespołu projektowego. Naszym trenerem był Łukasz Bednarski, który porusza się na wózku. Podzielili się nie tylko wiedzą o różnych rodzajach niepełnosprawności, zasadach savoir-vivre'u wobec osób z niepełnosprawnością, ale pozwolili nam też w praktyce przekonać się, jakie trudności mogą mieć nasi niepełnosprawni klienci. Mogliśmy sprawdzić, jak trudno na wózku dotrzeć do danego miejsca czy z zasłoniętymi oczami wykonać jakiegoś prostego zadanie. Dla wielu z nas było to pierwsze tego rodzaju doświadczenie. Pozwoliło lepiej zrozumieć, jakie zmiany powinny być przeprowadzone nie tylko w naszych punktach sprzedaży, ale też w głowach – w naszym sposobie myślenia.

Kto jeszcze zostanie przeszkolony?

Dzięki pomocy Fundacji Integracja podobne szkolenia przygotowane zostaną w tym roku w 10 największych naszych salonach. Dla wszystkich pracowników sprzedaży przygotowujemy szkolenie e-learningowe ze scenkami i filmami, aby na konkretnych przykładach pokazać standardy obsługi klientów z niepeł-

nosprawnościami. Szkolenie to będzie obowiązkowe dla każdego nowego pracownika salonu sprzedaży.

Jakie działania zamierzacie podjąć, jeśli chodzi o dostępność strony internetowej dla osób z niepełnosprawnością?

Już ponad rok temu rozpoczęliśmy zmiany na stronie internetowej, tak, aby dostosować ją do standardów dostępności WCAG 2.0. Pomaga nam w tym Fundacja Widzialni, która prowadzi regularne audyty strony i przygotowuje wytyczne do dalszych prac. W tej chwili strona jest dostępna na poziomie 35 proc., ale naszym celem jest, aby do końca 2015 roku była dostępna w 100 proc. Dodatkowo prowadzimy szkolenia w zakresie dostępności dla pracowników i współpracowników. Do tej pory odbyło je już ponad 80 z nich. W maju br. wspólnie z innymi operatorami podpisaliśmy z MAiC porozumienie w sprawie pętli indukcyjnej, w konsekwencji czego w 10 salonach przez dwa lata będziemy testować to rozwiązanie. Po konsultacjach z Polską Fundacją Osób Słabosłyszących zdecydowaliśmy się na zastosowanie pętli stałej, która w opinii ekspertów lepiej sprawdzi się przy obsłudze klientów w salonach sprzedaży.

Dziękuję za rozmowę. ♦

Wymagania Rozporządzenia MAiC

W kwietniu br. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji i Administracji w sprawie udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami świadczonych przez dostawców usług telefonicznych. W świetle nowych przepisów operatorzy muszą dostosować obsługę, punkty sprzedaży i stronę internetową do potrzeb klienta z niepełnosprawnością. Powinni oni:

- w ciągu 6 miesięcy: umożliwić osobom z niepełnosprawnością zapoznanie się z regulaminami i cennikami – w wersji papierowej, w alfabecie Braille'a lub przy użyciu dużej czcionki, a w przypadku wysyłania pocztą elektroniczną – w formacie tekstowym, umożliwiającym powiększenie czcionki;
- w ciągu 12 miesięcy: wyposażyć salony w urządzenia umożliwiające połączenie z tłumaczem języka migowego lub systemu językowo-migowego on-line albo zapewniać usługi tłumacza polskiego języka migowego (PJM) lub systemu językowo-migowego (SJM);
- w ciągu 24 miesięcy: dostosować swoje strony internetowe do potrzeb osób niepełnosprawnych, zgodnie ze standardem Web Content Accessibility Guidelines (WCAG 2.0).

Przegląd prasy nie tylko ngo

„Nasz warsztat” nr 35 (2/2014)

Kwartalnik szczególnie, wydawany od 2005 r. w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Skierniewicach, gdzie dziennikarstwo stało się jedną z form terapii. Wszyscy dziennikarze to osoby z niepełnosprawnością. Stanowią zgraną, koleżeńską grupę redakcyjną. Pismo skierowane jest do osób, które interesują się problemami niepełnosprawności. Przedstawia wywiady ze znanymi osobami, prezentuje relacje z warsztatowych uroczystości i wyjazdów. „Trzeba aktywnie żyć i działać w społeczeństwie, wychodzić do ludzi i świadczyć, że pomimo trudności możemy normalnie funkcjonować” – wyjaśnia lider Tomasz Skoneczny, specjalizujący się w wywiadach i komentowaniu wydarzeń społeczno-politycznych. Kwartalnik wychodzi w 400 egz. Ukazuje się dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia Rada Polek.

Pismo można zamówić drogą e-mailową: tomkony@wp.pl lub pisząc pod adres: Warsztat Terapii Zajęciowej, ul. Waryńskiego 14, 96-100 Skierniewice

„Orzecznictwo Lekarskie” nr 1/14

Wydawany od 2004 r. organ Polskiego Towarzystwa Orzecznictwa Lekarskiego. Pismo ma charakter elitarny, bo jest forum naukowej, interdyscyplinarnej debaty związanej z szeroko rozumianym orzekaniem lekarskim. Redagowane przez wybitnych specjalistów i kierowane głównie do lekarzy ma służyć wszystkim, którzy bezpośrednio lub pośrednio są związani z tą dziedziną wiedzy lekarskiej, czyli np.: psychologom, prawnikom, pracownikom instytucji ubezpieczeń społecznych, komercyjnych i działających na rzecz osób z niepełnosprawnością, osobom zajmującym się polityką zabezpieczenia społecznego, organizacjom pozarządowym działającym w zakresie tej polityki itp.

Więcej: Redakcja, ul. Kusocińskiego 92a/21, 94-054 Łódź, e-mail: redakcja_ol@21net.pl

„Wytwórnica Unijnych Pomysłów” nr 5/2014

Organ prasowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. Kwartalnik opisujący, jak zmienia się rynek pracy i życie zawodowe mieszkańców regionu dzięki projektom unijnym. Promuje dobre praktyki, innowacyjne rozwiązania, postacie, miejsca i wydarzenia związane z Europejskim Funduszem Społecznym w całym województwie. W numerze polecamy tekst *Praca niewykluczona* o projekcie „Od niepracującego do zatrudnionego – wsparcie dla osób niepełnosprawnych”, który ma się zakończyć w czerwcu 2015 r. Uczestnikom projektu zaproponowano cykl warsztatów z zakresu poradnictwa zawodowego. Celem 12-godzinnych zajęć jest pomoc w wyborze odpowiedniej ścieżki rozwoju, zgodnie z wiedzą i umiejętnościami.

Więcej: Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, ul. Wólczajska 49, tel.: 42 638 91 30, www.polk.wup.lodz.pl

Publikacje

Kropla w morzu

Kolejny numer kwartalnika organizacji obywatelskich zamykający serię na lata 2010–2014. Dotyczy poradnictwa prawnego i obywatelskiego, uświadamia przemiany mentalne, jakie się dokonały w środowisku prawników. W odpowiedzi na pytanie o sens prawniczego wolontariatu dowiadujemy się, że jesteśmy na etapie budowania świadomości, ale „im więcej świadomych osób, członków społeczeństwa, będzie mogło korzystać z tych porad, będzie mogło swoje problemy rozwiązywać, tym lepiej dla społeczeństwa; osoby te tym bardziej będą się czuły członkami tej społeczności, będą bardziej aktywne, co jest ogólnie dobre dla nas wszystkich”.

Trzeci sektor, nr specjalny, Wyd. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2014

Jesteśmy...

Pokłosie dwóch wyjątkowych wydarzeń, III edycji Konkursu Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście” i laureatów konkursu literackiego dla lekarzy im. prof. Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza”. Ten niezwykły zbiór utworów łączy ze sobą świat lekarzy i osób chorych.

– *W Polsce jest około 200 konkursów poetyckich, ale ten jest szczególnie – mówił w trakcie rozdania nagród Józef Baran, poeta, członek jury. – Wiersze autorów, którzy biorą w nim udział, porażają autentyzmem.*

Publikację można nabyć na stronie www.republikamarzen.org. Dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na nagrody w kolejnej edycji konkursu. Gratulujemy laureatom i wszystkim uczestnikom! Mamy zaszczyt patronować temu projektowi od początku i zasiadać w jury. Dla chętnych mamy dwa tomiki!

Jestem... jesteś, Utwory laureatów, Wyd. Medycyna Praktyczna, Fundacja Anny Dymnej Spółdzielnia Socjalna „Republika Marzeń”, Kraków 2014



Warto przeczytać



Warunki szczęścia

Jean-Baptiste Higon, *Pijany z radości*, Wyd. Św. Wojciech, Poznań 2014

Pisanie otwarcie o niepełnosprawności nie jest proste, jeżeli rzeczywiście pragniemy oddać jego istotę i podnieść ludzi z kolan, zmotywować do pełnego życia. Jak zapewnia wydawnictwo, napisana z pasją, dynamiczna, pełna humoru i autoironii książka podniesie na duchu każdego, kto jest przygnębiony i zmagają się z różnymi komplikacjami życiowymi, a także sprawi, że inaczej będziemy patrzeć na osoby z niepełnosprawnością – bez lęku, niepotrzebnego uzalania się i poczucia winy, ale ze świadomością ich pełnego, bogatego człowieczeństwa. „Integracja” ma zaszczyt być w gronie patronów medialnych tej książki obok takich mediów, jak: „Przewodnik Katolicki”, „Moje Książki”, KAI, „Apostolstwo Chorych”, Granice.pl i Boska.tv.



Zamiast mitów

Remigiusz Kijak, *Seksualność człowieka z niepełnosprawnością intelektualną a rodzina*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2014

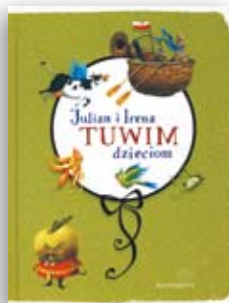
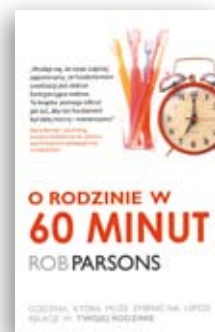
Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną to wciąż temat tabu – to przekonanie tyle razy było powtarzane, że stało się prawdą społecznie usankcjonowaną. Jak napisał w recenzji umieszczonej na portalu niepełnosprawni.pl M. Różański, książka „świetnie charakteryzuje poziom społecznej wiedzy na ten temat. Przedstawione przez dr. Kijaka dane potwierdzają, że często wiedza rodziców, opiekunów czy nawet terapeutów różni się z tym, jak w rzeczywistości wygląda kwestia seksualności ich dzieci i podopiecznych”. Zaledwie 3,8 proc. rodziców akceptuje to, że ich dzieci z niepełnosprawnością intelektualną stają się w pewnym momencie istotami seksualnymi, z kolei aż 37,4 proc. przyjmowało wobec tego faktu postawę odrzucenia. Dr Kijak dopatruje się przyczyn tego stanu rzeczy w infantylnizowaniu osób z niepełnosprawnością intelektualną. Podaje tu przykład Domów Pomocy Społecznej, gdzie często dorośli ludzie żyją w otoczeniu kolorowanek i zabawek, będąc pod opieką zwykle młodszych od siebie „mamuś” i „cioc”.

Rodzina na start

Rob Parsons, *O rodzinie w 60 minut*, Wyd. Credo 2011

Autor jest szefem fundacji Care for the Family, działającej na rzecz zdrowia rodzinnego, ponadto jest znanym na świecie wykładowcą specjalizującym się w terapii rodzinnej. Napisał wiele książek i artykułów poświęconych walce z problemami w małżeństwie i rodzinie. W organizowanych przez niego seminariach wzięło udział łącznie ponad pół miliona osób, a książki jego autorstwa okazały się bestsellerami na rynku brytyjskim i w innych krajach.

Jak zapowiada wydawca, ta książka to niezbędny przewodnik życia rodzinnego! Napisana w sposób przyjazny, serdeczny, z empatią, łączy delikatność z humorem. Przeznaczona jest dla każdego, kto chce osiągnąć poczucie szczęścia i spełnienia w małżeństwie i rodzinie. Jej treść została ujęta w formie dziesięciu lekcji życia. Każda otwiera nas na nowe widzenie i rozumienie wspólnoty rodzinnej.



Artyści dzieciom

Julian i Irena Tuwim *dzieciom*, il. Adam Pękalski, Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2012

Dla porządku, Juliana Tuwima (zm. 1953 r.) znamy bardzo dobrze, wiele pokoleń wychowywały jego wiersze, a ten o lokomotywie znają i dzieci, i ich rodzice. Pani Irena zaś to młodsza siostra wielkiego poety, znakomita tłumaczka m.in. *Kubusia Puchatka* Ala-

na Alexandra Milne'a (zm. 1987 r.). Wybór wierszy i opowiadań dwojga znanych i lubianych autorów, wzbogacony został wspaniałymi fragmentami wspomnień, które dotyczą ich dzieciństwa. Całości dopełniają przepiękne ilustracje Adama Pękalskiego. Artysta urodził się w Gdańsku (1975 r.), a od 2007 r. mieszka w Ankarze, gdzie m.in. prowadzi zajęcia z projektowania graficznego i ilustracji na Uniwersytecie Bilkent. W domu zajmuje – jak mówi – zaszczytne stanowisko męża swojej żony i ojca swojej córki.



UWAGA!

Dla 8 osób, które 18 września o godz. 10.00 zadzwonią pod nr tel. kom.: 505 602 566, mamy w prezencie książki ufundowane przez prezentowane na tej stronie wydawnictwa.

Bilet to nie wszystko...



Gdy jesteśmy na etapie działań na rzecz udanego wyjazdu i realizujemy punkt po punkcie swój plan, to warto pamiętać o osobistych potrzebach, np. wcześniejszej odprawie lub dostosowanym hotelu.



ART

Za tym awatarem kryje się dziennikarz i recenzent książek, pasjonat internetu i nowych mediów

Bilet już w garści? Pamiętajmy, że linie lotnicze szczegółowo przestrzegają czasów odpraw. Zbyt późne przybycie na lotnisko skończy się niewypuszczeniem pasażera na pokład. Osoby z niepełnosprawnością, które wymagają asysty, muszą zaznaczyć to podczas kupowania biletu i zazwyczaj zgłosić się do odprawy znacznie wcześniej – najpóźniej 2 godziny przed odlotem. Jeśli chcemy mieć lot łączony, trzeba to uwzględnić. Szczegółowe informacje sprawdzimy na stronach przewoźnika. Podczas kupowania biletu możemy także zaznaczyć, że będziemy potrzebować dodatkowych usług, np.

butli z tlenem. Niestety, zapłacimy wtedy więcej. Można się także zastanowić, czy nie potrzebujemy nieco więcej komfortu, na przykład więcej miejsca na nogi – dla niektórych osób może to być wręcz niezbędne! Takie miejsce jest dostępne za dodatkową (niewielką zazwyczaj 5–10 euro) dopłatą. Podobnie możemy wykupić pierwszeństwo wejścia na pokład.

Bagaż. Przed kupieniem biletu sprawdzimy, jaki bagaż możemy zabrać – przy płaceniu za bilet zawsze można dokupić większy, ale wcześniej musimy wiedzieć, jaki chcemy zabrać. Nie liczymy na to, że uda się

wziąć nieco więcej (niż w regulaminie lotu) – przy odprawie będziemy musieli zapłacić znacznie więcej – linie lotnicze po prostu na tym zarabiają. Jeśli musimy mieć pod ręką jakieś szczególne lekarstwa, więcej płynów czy jakieś specjalistyczne urządzenie, to lepiej będzie, jeśli wcześniej skontaktujemy się z linią lotniczą. Na pokład samolotu nie można zabierać rzeczy, które mogą zostać uznane za niebezpieczne.

Odprawa. Nie zapomnijmy odprawić się na lot samodzielnie przez internet – brak wydrukowanych kart pokładowych wraz z biletem powiększy nasze wydatki – linia lotnicza wydrukuje nam karty na miejscu i skazuje wysoką opłatę. Jeśli zdarzy się podróżować z cudzoziemcem niemającym paszportu Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospo-



darczego, to pamiętajmy, że niektóre linie wymagają sprawdzenia paszportu i wizy takiej osoby na lotnisku – przy check-in lub przy wydzielonym okienku.

Połączenia. Jeśli zamierzamy przemieszczać się po kraju, do którego wybieramy się na urlop, warto jeszcze w domu z dużym wyprzedzeniem sprawdzić, jaki przewoźnik oferuje najlepsze połączenia. Wielu przewoźników stosuje te same metody określania cen biletów jak linie lotnicze, na przykład prywatne szybkie koleje włoskie (**italotreno.it**). Można tam znaleźć naprawdę tanie bilety na komfortowy przejazd pociągiem. Pod koniec roku także PKP Intercity w Polsce będzie w ten sposób sprzedawać bilety.

Gdzie spać. Zazwyczaj wygodniej jest szukać noclegu, gdy mamy już bilet. Znacznie trudniej znaleźć tani bilet niż tani hotel. Nie warto przeszukiwać bezpośrednio stron hoteli. Strasznie to nużące i bezcelo-

we, jeśli chcemy wpaść na cenową okazję. O wiele wygodniej jest skorzystać z wyspecjalizowanych wyszukiwarek i serwisów. Jedną z najpopularniejszych jest **booking.com**. Określamy kryteria: miasto, daty, jak komfortowy ma być hotel, odległość od centrum itd. W odpowiedzi błyskawicznie otrzymamy propozycje hoteli, które spełniają nasze kryteria. Zazwyczaj będą to specjalne oferty dedykowane klientom tych wyszukiwarek lub serwisów.

Dlaczego ceny u pośredników będą niższe niż bezpośrednio w hotelu? Istnieją różne modele biznesowe, ale generalnie chodzi o to, by hotel nie „bawił się” z pojedynczym klientem i nie zajmował się docieraniem ze swoim adresem w internecie do wszystkich miejsc. O wiele taniej jest być obecnym w miejscu, do którego potencjalni podróżni zaglądną sami, nawet jeśli hotel musi dać jakiś upust (czasami naprawdę duży!), by móc w takiej wyszukiwarce zaistnieć.

Wyszukiwarki zazwyczaj sprawdzają ceny hoteli i hosteli. Z cenami bywa różnie. Czasami można znaleźć interesującą ofertę w ostatniej chwili, a czasami na wiele miesięcy przed pobytem. Generalnie warto spędzić trochę czasu i po prostu „pobawić się” tymi wyszukiwarkami.

Taryfy. Pamiętajmy, że podobnie jak linie lotnicze także hotele mają swoje taryfy. Pokój za bardzo okazjonalną cenę może nie mieć wliczonych śniadań, a odwołanie rezerwacji będzie niemożliwe (opłata i tak zostanie ściągnięta). Przed zaakceptowaniem transakcji trzeba koniecznie zapoznać się ze wszystkimi uwagami i ewentualnymi ograniczeniami.

Osoby z niepełnosprawnością powinny wcześniej upewnić się, że hotel będzie dla nich dostępny, szczególnie jeśli nie jest najwyższej kategorii. Swoje specjalne potrzeby można zawsze przekazać mejlowo lub podczas rezerwacji na odpowiednim formularzu. ♦

Reklama

Garaventa Lift Polska Sp. z o. o.
50-514 Wrocław
ul. Międzyzyleska 4
www.garaventalift.pl
tel: 71 333 64 94



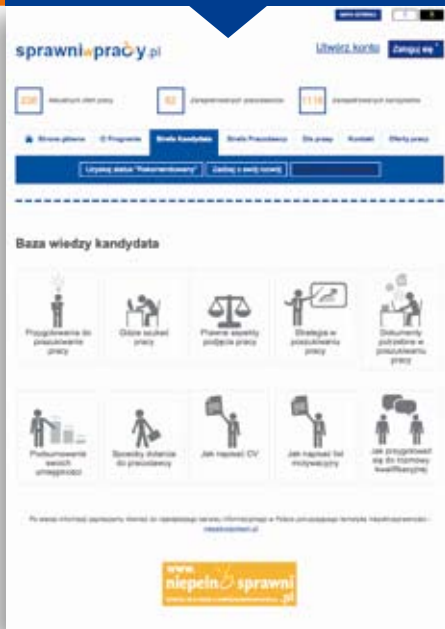

GARAVENTA LIFT
Tworzymy Dostępny Świat



***Projektowanie *Produkcja *Dostawa *Montaż**
urządzeń do pochyłego i pionowego transportu osób

Dodaj do ulubionych...

sprawni.wpracy.pl



Około 250 aktualnych ofert pracy i ponad 1100 zarejestrowanych kandydatów. To liczby, którymi może pochwalić się portal sprawni.wpracy.pl. Stronę codziennie odwiedzają nowi użytkownicy, systematycznie dodawane są oferty pracy. Internauci znajdują tu nie tylko aktualne ogłoszenia. Dla osób poszukujących pracy przygotowaliśmy przydatne porady, m.in. jak napisać CV lub przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej. Dla pracodawców mamy bazę wiedzy na temat korzyści związanych z zatrudnieniem osoby z niepełnosprawnością, orzecznictwa oraz przepisów prawnych. Dbamy o to, aby stale wzbogacać serwis. Na stronie głównej pojawiły się zdjęcia beneficjentów Centrów Integra-

cja, którzy za pośrednictwem m.in. tego serwisu aktywnie szukają pracy. To nie koniec zmian. Wkrótce obok działów „Dla pracownika” i „Dla pracodawcy” pojawią się „Aktualności” z najnowszymi informacjami z rynku pracy. O naszym serwisie można przeczytać m.in. w jednym z miesięczników branży HR – „Personel Plus”.

sprawni.wpracy.pl

Partnerzy: Mondial Assistance, PFRON, Wolters Kluwer

cyfrowaintegracja.org

„Bardzo się cieszę, że powstała platforma informacji na temat technologicznych nowości dedykowanych osobom niepełnosprawnym. To naprawdę szalenie istotna i potrzebna strona. Życzę sukcesów i serdecznie pozdrawiam” – to fragment mejla, który dostaliśmy od czytelniczki serwisu cyfrowaintegracja.org. Platforma powstała pod koniec listopada 2013 roku. Od tego czasu za jej pośrednictwem zaprezentowaliśmy ponad 120 przydatnych urządzeń i aplikacji. Na bieżąco dodajemy artykuły, wywiady i newsy z ciekawostkami i nowinkami ze świata nowych technologii ułatwiających codzienne życie. Chcemy, aby cyfrowaintegracja.org była serwisem blisko naszych czytelników. Przedstawiamy nie tylko urządzenia i aplikacje przyjazne cenowo lub nawet darmowe, ale też tworzone przez polskich na-



ukowców i wynalzców. To właśnie podczas poszukiwań innowacji na polskim rynku urządzeń, które mamy nadzieję, odmienią codzienność osób z niepełnosprawnością, trafiliśmy na pierwszy w Polsce egzoskielet. Gdy ten numer trafia do druku, Integracja rozpoczyna w Warszawie testowanie tego rewolucyjnego sprzętu. Relacje z testów już wkrótce.



CYFROWA INTEGRACJA

Partner: Orange, niepełnosprawni.pl



finansebezbarier.pl

Gdy ostatnio w mediach rozgorzała dyskusja o OFE, trudno było nie zauważyć, że dla części Polaków przepisy emerytalne to zagadnienia obce, a sama istota wyboru ZUS czy OFE jest niezrozumiała. Uświadomiło to nam, jak potrzebne są finansebezbarier.pl i przystępna w formie edukacja ekonomiczna. W serwisie znajdują się publikacje i filmy instruktażowe, które w prosty sposób tłumaczą zawiłości ekonomii. Za pomocą szkoleń e-learningowych można zdobyć cenną wiedzę bez wychodzenia z domu. Serwis jest stale uzupełniany o aktualności i ciekawostki ze świata finansów. Dla naszych czytelników mamy niespodziankę. Finansebezbarier.pl czeka duża zmiana. Już niedługo internauci zobaczą zupełnie nową odsłonę portalu. Będą przede wszystkim nowe kategorie, które zapewnią przejrzysty i intu-

icyjny układ artykułów. Szykujemy rewolucyjną zmianę szaty graficznej. Zadbamy też o to, aby nowy portal był w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Jesteście ciekawi zmian w serwisie? Śledźcie na bieżąco finansebezbarier.pl!

Opracowanie Agnieszka Sprycha



FINANSE BEZ BARIER

Partnerzy: Fundacja NBP, PZU, Związek Banków Polskich



Reklama

Najnowsza generacja skuterów EXCEL GALAXY PLUS

w wersji trzy- i czterośladowej oraz w kilku trendy kolorach



Salt white Midnight black Macadema brown Kite blue

Szczegóły na www.k.stefanski.com.pl



Salt white Spice orange Macadema brown Kite blue

Prod.: Van Os Medical B.V. (Holandia)



Sprzedaż: K. Stefański, ul. Sosnkowskiego 17, 02-495 Warszawa, tel. 22 882-10-20, fax 22 882-10-50

Czytelnicy pytają

Choć istnieją prawne rozwiązania trudnych życiowych spraw, to droga do nich nie jest łatwa i szybka. Nie ma też uniwersalnych rozwiązań.

Na Państwa listy odpowiada **ANITA SIEMASZKO**, prawnik.
Listy prosimy kierować na adres e-mail:
redakcja@integracja.org



Półowa zasiłku

Otrzymuję zasiłek z MOPS-u na stałe, w wysokości 456 zł, żona również jest osobą niepełnosprawną i otrzymywała zasiłek w tej samej wysokości co ja. Po kolejnym stawieniu się na komisję i przedłożeniu orzeczenia, MOPS przyznał żonie tylko 228 zł, uzasadniając to tym, że półowa mojego zasiłku jest dochodem żony. W związku z tym złożyliśmy odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, które podtrzymało decyzję. Wychodzi na to, że dopóki żyję, żona nie będzie miała prawa do zasiłku w pełnej wysokości. Proszę o odpowiedź, czy np. wniesienie sprawy do sądu o rozdzielenie majątkową może radykalnie załatwić sprawę tak, aby żona miała prawo do zasiłku w pełnej wysokości?

Andrzej G. z woj. pomorskie

➤ Na początek kilka informacji na temat zasiłku stałego.

Zasiłek stały przysługuje

Pełnoletniej osobie samotnie gospodarującej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności, jeżeli jej dochód jest niższy od kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej (tj. 542 zł). Jeżeli ta osoba pozostaje w rodzinie, wówczas zasiłek otrzyma, o ile dochód na osobę w rodzinie jest niższy od kryterium dochodowego na osobę w rodzinie (tj. 456 zł na osobę).

Wysokość zasiłku stałego

W przypadku osoby samotnie gospodarującej – różnica między kryterium dochodowym osoby samotnie gospodarującej a dochodem tej osoby; jednak nie więcej niż 529 zł miesięcznie. W przypadku osoby w rodzinie – różnica między kryterium dochodowym na osobę w rodzinie a dochodem na osobę w rodzinie.

Zasiłek stały nie może być niższy niż 30 zł miesięcznie; oraz wyższy niż 529 zł.

Pańska żona otrzymuje zmniejszony zasiłek stały z powodu przekroczenia dochodu w rodzinie (pochodzącego paradoksalnie... z zasiłku stałego pobieranego przez Pana). Sądzi Pan, że rozwiązanie – to rozdzielenie majątkowa.

Ustalenie rozdzielenia majątkowego między małżonkami, niestety, wcale nie musi oznaczać, że do dochodu uprawniającego do zasiłku zostanie zaliczony tylko dochód jednego z nich.

MOPS bada i wyjaśnia wszystkie okoliczności sprawy, służy temu m.in. przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. I to właśnie od tych ustaleń zależy, czy zostaną Państwo uznani za prowadzących wspólne gospodarstwo domowe i czy zasiłek stały żona otrzyma w pełnej wysokości.

Przypomnieć należy, że:

- osoba samotnie gospodarująca: to osoba prowadząca jednoosobowe gospodarstwo domowe,
- rodzina: osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycz-

nym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące.

Istnieje kilka orzeczeń sądów w tej kwestii. Potrafią się znacznie różnić, bowiem każda sytuacja jest inna, inne są okoliczności i relacje między osobami wspólnie mieszkającymi. Na przykład WSA w Warszawie w wyroku z 13 sierpnia 2010 r. stwierdził, że bez znaczenia dla ustalenia dochodu rodziny skarżącego w tej sprawie jest pozostawanie małżonków w rozdzieleniu majątkowej, bo ustrój majątkowy małżeński pozostaje bez wpływu na dochód rodziny ustalany przy przyznawaniu zasiłku.

Zatem przez wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego rozumie się nie tylko wspólne zamieszkiwanie określonych osób, lecz także związane z tym wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych, w tym wzajemną ściśle współpracę w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarabkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione powinno być cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują.

W tej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 2 lutego 1996 r. (sygn. akt II URN 56/95), stwierdzając, że: „Ocena, czy osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują”.

Podobne stanowisko prezentuje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, który w wyroku z 27 listopada 2009 r. stwierdził, że przez wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego rozumie się nie tylko wspólne zamieszkiwanie, lecz także wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych (sygn. II SA/Lu 587/09).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z 19 lutego 2009 r., stwierdził, że rozstrzygnięcie, czy osoba jest samotnie gospodarującą, czy funkcjonuje jako osoba w rodzinie, nie powinno poprzestawać na ustaleniu przez organ, że mieszkanie składa się z jednego pokoju i kuchni oraz że znajdują się w nim pojedyncze sprzęty związane z gospodarowaniem. Wspólne bowiem korzystanie z tych samych urządzeń i sprzętów nie zawsze przesądza o tym, że osoby wspólnie gospodarują (sygn. III SA/Kr 864/08).

Podobne stanowisko prezentuje Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, który w wyroku z 27 listopada 2009 r. stwierdził, że przez wspól-

ne prowadzenie gospodarstwa domowego rozumie się nie tylko wspólne zamieszkiwanie, ale także wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych (sygn. II SA/Lu 587/09).

Z kolei NSA 5 kwietnia 2011 r., oddalając skargę kasacyjną, stwierdził, że mężczyzna wnoszący kasację, wraz ze swoją byłą żoną, pomimo orzeczonego rozwodu, wyczerpują zawartą w art. 6 pkt 14 *Ustawy o pomocy społecznej* definicję rodziny, bowiem pozostają w faktycznym związku, wspólnie zamieszkują oraz wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe.

Reasumując: przy rozstrzyganiu kwestii dochodu dotyczącego zasiłku stałego będzie brana pod uwagę nie tylko rozdzielność majątkowa, separacja, rozwód, ale tak naprawdę stan faktyczny – czy prowadzone jest czy nie jest wspólne gospodarstwo domowe.

Reklama

REHA
ACTIV

Rascal



RUSZA PROGRAM AKTYWNY SAMORZĄD

OFERUJEMY:

- NOWOCZESNE AMERYKAŃSKIE WÓZKI I SKUTERY ELEKTRYCZNE
- MOBILNE RAMPY I SZYNY PODJAZDOWE W 6 DŁUGOŚCIACH
- NAJWIĘKSZY WYBÓR AKUMULATORÓW ŻELOWYCH
- USŁUGI PROFESJONALNEGO AUTORYZOWANEGO SERWISU
- BARDZO ATRAKCYJNE CENY I POMOC W WYPEŁNIENIU WNIOSKÓW



Reha-Activ, ul. Główna 53
Wronczyn, 62-060 Stęszew

tel./fax 66-820-77-02
61-861-64-60

kontakt@reha-activ.pl
www.reha-activ.pl

✉ Opłaty za kartę parkingową

Od niedawna jestem osobą niepełnosprawną ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Bardzo interesuje mnie temat zmian w prawie, dotyczących miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Informacje o zmianach sposobu wydawania i ważności kart parkingowych znalazłem w przepisach o ruchu drogowym. Nie umiem znaleźć informacji o opłatach za nowe karty parkingowe. Nie umiem też odnaleźć informacji o zmianie dotyczącej liczby miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Proszę o pomoc.

Henryk S. z woj. małopolskiego

➤ W związku ze zmianami wprowadzonymi *Ustawą z dnia 23 października 2013r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2013 r., poz. 1446) od 1 lipca 2014 r. będą obowiązywały nowe zasady wydawania kart parkingowych osobom z niepełnosprawnością. Dotychczas wydane (wszystkie) karty parkingowe stracą swoją ważność 30 listopada 2014 r. Uprawnienia do karty parkingowej na nowych zasadach (bez konieczności ponownego stawania na komisji ds. orzekania o niepełnosprawności) zachowują jedynie osoby z niepełnosprawnością ze znacznym stopniem, posiadające w orzeczeniu jeden z trzech symboli przyczyny niepełnosprawności: O4-O, O5-R lub 10-N oraz wskazanie o spełnieniu przesłanek uprawniających do uzyskania karty parkingowej (w pkt. 9 orzeczenia wpis – dotyczy). Osoby te muszą zgłosić się po 1 lipca 2014 r. do siedziby najbliższego PCPR, aby wymienić dokument. Pozostałe osoby (niewymienione powyżej), które chcą ubiegać się o uprawnienia wynikające z posiadania karty parkingowej dla osób z niepełnosprawnością, mogą po 1 lipca 2014 r. rozpocząć procedurę ponownego orzekania o stopniu niepełnosprawności, w celu konieczności ustalenia znacznych ograniczeń w możliwości samodzielnego poruszania się.

Uwaga! Nowe karty nie będą już wydawane bezterminowo, a do ich otrzymania uprawnione zostaną osoby z niepełnosprawnością ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnego poruszania się. Z pewnością nie będą dostępne od zaraz, na ich wydanie trzeba będzie czekać do ok. 30 dni. Za nową kartę trzeba zapłacić 21 zł.

Zmiany mają ukrócić nadużycia związane z nieuprawnionym korzystaniem z kart parkingowych m.in. korzystanie z kart osób nieżyjących. Z uprawnień do kart parkingowych wykluczone zostały też osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności. Teraz kartę będzie mogła otrzymać osoba ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Do tego musi mieć ustalenie przewodniczącego Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności, iż ma znaczne trudności z samodzielnym poruszaniem się. Te zmiany mają spowodować zmniejszenie liczby kart parkingowych z ok. 650 tys. do ok. 180 tys.

Wszystkie dotychczas wydane karty parkingowe stracą ważność 30 listopada 2014 r. Od 1 lipca do końca listopada br. jest czas na wymianę starych kart na nowe, od 1 grudnia nie można parkować na podstawie starych kart na miejscach wydzielonych dla pojazdów osób z niepełnosprawnością.

Nowe karty, które pozwalają na zajmowanie miejsc parkingowych dla pojazdów osób z niepełnosprawnością, a także niestosowanie się do pewnych znaków drogowych, będą wydawane na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności, jednak nie dłużej niż na 5 lat. Imienna karta będzie

wydawana osobie z niepełnosprawnością – niezależnie od tego, jakim pojazdem jeździ.

Posługiwanie się w sposób nieuprawniony kartą parkingową osób z niepełnosprawnością będzie karane grzywną do 2 tys. zł.

Zmieni się także podmiot wydający kartę. Dotychczas był to starosta, teraz będzie przewodniczący Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Przewodniczący wydaje kartę na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub o niepełnosprawności, zawierające wskazania ustalone przez skład orzekający Powiatowego lub Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Ponadto tworzy się centralną ewidencję kart parkingowych, która będzie prowadzona przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, w systemie teleinformatycznym. Ustawa przewiduje, że system ten zacznie funkcjonować od 4 stycznia 2016 r.

W ustawie określona została także minimalna liczba miejsc postojowych zagwarantowanych dla pojazdów osób z niepełnosprawnością. Tam, gdzie miejsc parkingowych jest od 6 do 15, ma to być co najmniej jedno miejsce parkingowe, gdy od 16 do 40 – co najmniej dwa miejsca, od 41 do 100 – co najmniej trzy miejsca, a powyżej 100 miejsc postojowych – przynajmniej 4 proc. ogólnej liczby miejsc.

Niestety, to już staje się regułą – wprowadzanie nowych przepisów wiąże się w naszym kraju z totalnym bałaganem, a najwięcej uciążliwości dotyka ludzi najsłabszych. ◆



Zasiłek czy świadczenie?



Beata Rędziać
jest dziennikarką
współpracującą m.in.
z redakcją „Integracji”
i portalem niepełnosprawni.pl

Zmienione przepisy dotyczące świadczeń dla rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnością wywołują wiele pytań i niepokojów. Podajemy więc najważniejsze informacje o zmianach, czyli: co, dla kogo i w jakiej kwocie można otrzymać.

I ŚWIADCZENIE PIELĘGNACYJNE

Przysługuje wyłącznie rodzicom lub opiekunom dzieci z niepełnosprawnością, powstałą do 18. r.ż. lub do 25. r.ż. – w przypadku gdy dziecko było w trakcie nauki.

Kto może otrzymywać świadczenie pielęgnacyjne?

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej (wraz ze wskazaniem w orzeczeniu w p. 7 i 8, dotyczącymi stałej lub długotrwałej opieki):

- ✓ matce bądź ojcu dziecka,
- ✓ faktycznemu opiekunowi dziecka,
- ✓ osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną,
- ✓ innym osobom, na których, zgodnie z przepisami *Kodeksu rodzinnego*, ciąży obowiązek alimentacyjny (z wyjątkiem osób

o znacznym stopniu niepełnosprawności). Przy tym osobom innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki przysługuje świadczenie pielęgnacyjne, gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- * rodzice osoby wymagającej opieki nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- * nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszym stopniu, są małoletnie lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- * nie ma opiekuna dziecka ani osoby będącej rodziną zastępczą spokrewnioną lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wysokość świadczenia pielęgnacyjnego

Nowe kwoty są następujące:

- ✓ od 1 maja 2014 r. – 1000 zł netto. Na kwotę tę składają się: 800 zł świadczenia i 200 zł dodatku z rządowego programu. Kwota brutto, czyli wraz z ubezpieczeniem emerytalno-rentowym oraz zdrowotnym, wynosić ma łącznie 1321 zł;
- ✓ od 1 stycznia 2015 r. – 1200 zł netto; kwota brutto ze składkami – 1576 zł;
- ✓ od 1 stycznia 2016 r. – 1300 zł netto; kwota brutto ze składkami – 1703 zł.

Świadczenie pielęgnacyjne będzie co roku waloryzowane (od 1 stycznia 2017 r.), a jego wzrost będzie proporcjonalny do procentowego wzrostu płacy minimalnej.

Rodzaj świadczenia	Dla kogo (w skrócie)	Kwota (na rękę)	Od kiedy	Kryterium dochodowe
Świadczenia pielęgnacyjne	Rodzice dzieci z niepełnosprawnością	1000 zł 1200 zł 1300 zł	1.05.2014 r. 1.01.2015 r. 1.01.2016 r.	nie nie nie
Specjalny zasiłek opiekuńczy	Opiekunowie dorosłych osób z niepełnosprawnością	520 zł	1.07.2013 r.	623 zł
Zasiłek dla opiekunów	Opiekunowie dorosłych osób z niepełnosprawnością, którzy z dniem 1.07.2013 r. stracili świadczenie pielęgnacyjne	520 zł	15.05.2014 r.	nie

II SPECJALNY ZASIŁEK OPIEKUŃCZY

Przysługuje osobom, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, a od 1.01.2015 r. też małżonkom.

Kto może otrzymać specjalny zasiłek opiekuńczy?

Aby go otrzymywać, osoby te muszą zrezygnować z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad osobą legitymującą się:

- ✓ orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub
- ✓ orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem, czyli p. 7 i 8 w orzeczeniu dla osób do 16. r.ż.

UWAGA! Od 2015 r. prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego będzie przysługiwało też opiekunom, którzy nie podejmują pracy ze względu na opiekę nad osobą z niepełnosprawnością, a nie tylko tym, którzy zrezygnowali z pracy. Będzie też obowiązywało kryterium dochodowe.

Kiedy specjalny zasiłek opiekuńczy nie przysługuje?

Specjalny zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, jeżeli:

- ✓ osoba sprawująca opiekę: a) ma ustalone prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku zbiegu prawa do renty rodzinnej i innego świadczenia emerytalno-rentowego, renty socjalnej, zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego, b) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z innych tytułów, c) ma ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego, d) legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- ✓ osoba wymagająca opieki została umieszczona w rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej spokrewnionej, w rodzinnym domu dziecka albo – w związku z koniecznością kształcenia, rewalidacji lub rehabilitacji – w placów-

ce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, z wyjątkiem podmiotu wykonującego działalność leczniczą, i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu;

- ✓ na osobę wymagającą opieki inna osoba ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury;
- ✓ członek rodziny osoby sprawującej opiekę ma ustalone prawo do otrzymywania dodatku do zasiłku rodzinnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego;
- ✓ na osobę wymagającą opieki jest ustalone prawo do otrzymywania dodatku do zasiłku rodzinnego, prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub prawo do świadczenia pielęgnacyjnego;
- ✓ na osobę wymagającą opieki inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Wysokość specjalnego zasiłku opiekuńczego

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje w wys. 520 zł netto mies.

Kryterium dochodowe

Specjalny zasiłek opiekuńczy zależy jest od dochodu. Przysługuje, jeżeli łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 623 zł. W przypadku nieznacznego przekroczenia kryterium dochodowego na osobę, zasiłek opiekuńczy przysługuje, jeżeli przysługiwał w poprzednim okresie zasiłkowym. W razie przekroczenia dochodu w kolejnym roku kalendarzowym, specjalny zasiłek opiekuńczy nie przysługuje.

Za dochód rodziny osoby wymagającej opieki uważa się dochód następujących członków rodziny:

✓ w przypadku gdy osoba wymagająca opieki jest małoletnia: a) osoby wymagającej opieki, b) rodziców osoby wymagającej opieki, c) małżonka rodzica osoby wymagającej opieki, d) osoby, z którą rodzic osoby wymagającej opieki wychowuje wspólne dziecko, e) pozostających na utrzymaniu osób, o których mowa w lit. a-d, dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, ale do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko, a także rodzica osoby wymagającej opieki, zobowiązanego tytułem wykonawczym pochodzącym lub zatwierdzonym przez sąd do alimentów na jej rzecz;

✓ w przypadku gdy osoba wymagająca opieki jest pełnoletnia: a) osoby wymagającej opieki, b) małżonka osoby wymagającej opieki, c) osoby, z którą osoba wymagająca opieki wychowuje wspólne dziecko, d) pozostających na utrzymaniu osób, o których mowa w lit. a-c, dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, z tym że do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko.

UWAGA! Przepisy przejściowe obejmą grupę opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnością, którzy nie zakwalifikowali się do uzyskania specjalnego zasiłku opiekuńczego (SZO), gdyż 1 stycznia 2013 r. nie mieli ważnego orzeczenia o niepełnosprawności w stopniu znacznym z powodu wygaśnięcia decyzji w tym zakresie z końcem roku 2012. Osoby, które nie miały prawa do zasiłków w okresie 31 grudnia 2012 r. – 30 czerwca 2013 r., a wcześniej pobierały świadczenie pielęgnacyjne, będą mogły otrzymywać specjalny zasiłek opiekuńczy. Zgodnie z przepisem przejściowym, osoby z tej grupy będą mogły ubiegać się o SZO bez kryterium rezygnacji z zatrudnienia.

III ZASIŁEK DLA OPIEKUNA

Zasiłek dla opiekuna jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 grudnia 2013 r., który zakwestionował część nowelizacji *Ustawy o świadczeniach rodzinnych*.

Kto może otrzymać zasiłek dla opiekuna?

Zasiłek dla opiekuna jest skierowany wyłącznie do osób, które na skutek ww. nowelizacji utraciły 1 lipca 2013 r. prawo do świadczenia pielęgnacyjnego i nie spełniły kryterium dochodowego do otrzymania specjalnego zasiłku opiekuńczego, pozostając bez wsparcia państwa.

Kiedy zasiłek dla opiekuna nie przysługuje?

Zasiłek ten nie przysługuje za okresy, w których: ✓ osoba ubiegająca się o zasiłek dla opiekuna miała ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego lub ✓ na osobę wy-

magającą opieki inna osoba miała ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego.

Co ważne, zarejestrowanie się w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba poszukująca pracy lub posiadanie statusu bezrobotnej nie ma wpływu na uprawnienie do zasiłku dla opiekuna w okresie od 1 lipca 2013 r. do dnia złożenia wniosku o ustalenie zasiłku dla opiekuna.

Wysokość zasiłku dla opiekuna

Zasiłek dla opiekuna dorosłej osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności wyniesie 520 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami za czas niepobierania świadczenia (to ok. 5,5 tys. zł jednorazowej wypłaty). Ustawa weszła w życie 15 maja 2014 r. Od tej daty Ośrodki Pomocy Społecznej miały dwa tygodnie na poinformowanie o tej zmianie osób,

które 1 lipca 2013 r. utraciły prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Muszą one w ciągu 4 miesięcy złożyć odpowiednie dokumenty.

Prawo do zasiłku dla opiekuna ustala się na czas nieokreślony, chyba że orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności zostało wydane na czas określony. Uprawnienie do pobierania zasiłku dla opiekuna będzie weryfikowane co pół roku. W tym celu przeprowadzany będzie wywiad środowiskowy. Także wówczas, gdy zaistnieją wątpliwości co do faktu sprawowania opieki przez osobę pobierającą zasiłek dla opiekuna. ♦

więcej:



Reklama

KRAJOWA KAMPANIA INFORMACYJNO-PROMOCYJNA WSPIERAJĄCA OSOBY GŁUCHE I NIEDOSŁYSZĄCE W POWROCIE NA RYNEK I JAKO WARTOŚCIOWYCH PRACOWNIKÓW

Rzeszowski Klub Sportowy Głuchych „RES-GEST” realizuje projekt „Krajowa kampania informacyjno-promocyjna wspierająca osoby głuche i niedosłyszące w powrocie na rynek pracy i jako wartościowych pracowników” trwający do 30 września 2014.

Dlaczego?

„Sam pracuję z osobami głuchymi i niedosłyszącymi, na co dzień – chcę mówić o tym, przekonywać ludzi, że osoby niesłyszące mają prawo do komunikowania się w języku migowym, mają prawo do informacji w tym języku, mają prawo do pracy i normalnego życia” – mówi Piotr Krupa, koordynator projektu z Rzeszowskiego Klubu Sportowego Głuchych „RES-GEST”. „Dlaczego? Bo to są świetni współpracownicy, pasjonaci”.

Wsparcie projektu obejmuje:

- prowadzenie telewizji internetowej: www.glusitiv.pl, gdzie wszystkie materiały tłumaczone są na język migowy (Wszystkich Państwa prosimy o wypełnienie krótkich ankiet przyporządkowanych do każdego spotu, które będą dla nas cennym źródłem informacji zwrotnej, co do prowadzonych przez nas działań).

- publikację ważnych informacji dla osób niedosłyszących dotyczące, m. in. dyżurów doradcy zawodowego, psychologa, prawnika na stronie www.glusitiv.pl/rownosc

- wyreżyserowanie filmów o tematyce związanej z problemami dnia codziennego osób głuchych

- stworzenie spotów reklamowych dla pracodawców i osób słyszących dostępnych na stronie: <http://glusitiv.pl/rownosc/spoty>

Warto te spoty obejrzeć (są dynamiczne, rzeczowe, wypowiadają się w nich sami zainteresowani, czyli ludzie niedosłyszący i głusi oraz pracodawcy ich zatrudniający) oraz napisać komentarz, który będzie wyrazem swojego osobistego zaangażowania w problematykę kampanii. Te krótkie filmy mówią więcej o problemach tych ludzi i sposobach ich rozwiązania, niż niejeden wykład, czy artykuł na ten temat.

Zachęcamy do ich obejrzenia i aktywnego włączenia się w kampanię!

Rzeszowski Klub Sportowy Głuchych „RES-GEST”
ul. Langiewicza 22, 35-085 Rzeszów
tel. 17 852 92 33
resgest.rownosc@wp.pl
www.glusitiv.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

Płytki wyobraźnia w „Filmowej Stolicy Lata”

Prawdziwa gratka dla stołecznych kinomanów. Specjalnie z myślą o nich, w ramach akcji „Filmowa Stolica Lata” przygotowano cykl plenerowych pokazów filmowych. W tym roku odbywać się one będą w 18 miejscach, m.in. na Osiedlu Palladium, w Parku Praskim Muzeum Historii Żydów Polskich oraz Ogrodach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród wyświetlanych filmów będą zarówno klasyczne przeboje, np. *Terminator*, jak i filmy które niedawno można było oglądać w kinie. Seanse będą poprzedzane emisją spotu kampanii społecznej Integracji „Płytki wyobraźnia to kalectwo” – przestrzegającej przed brawurowymi skokami do wody. **Więcej: filmowastolicalata.pl**

Uwaga na finansabezbarier.pl

Jak korzystać z usług bankowych i mądrze zarządzać domowym budżetem? Jak coś ubezpieczyć? Serwis finansabezbarier.pl działa z myślą o takich potrzebach naszych Czytelników. Można tam znaleźć przystępne materiały edukacyjne, szkolenia e-learningowe, program do zarządzania domowym budżetem i grę strategiczną z zakresu finansów. A jeszcze w sierpniu nowa odsłona serwisu!

Zostań IV królem!

Celem organizowanej przez Fundację Orszak Trzech Króli akcji jest zachęcanie ludzi, aby poświęcili swój jeden dzień na pomoc osobie chorej, z niepełnosprawnością, starszej lub w ogóle potrzebującej. Można np. pomóc w zorganizowaniu wypoczynku lub w pracach domowych, przygotowywać posiłki dla osób bezdomnych, odwiedzać Domy Pomocy Społecznej i Domy Seniora, bądź też zorganizować zajęcia dla dzieci spędzających wakacje w domu. Aby wziąć udział w akcji, należy zarejestrować się na stronie KtoPomoze.pl i dodać swój profil do akcji Pomocy Wzajemnej, wybrać Fundację Orszak Trzech Króli i opisać swoją ofertę pomocy lub to, jakiej pomocy się oczekuje.

Więcej: niepelnosprawni.pl



Z Integracją na fejsie

Aby śledzić to, co dzieje się w Integracji i prowadzonych przez nas projektach, zapraszamy na nasze profile na Facebooku.



Znajduje się tam mnóstwo ciekawych artykułów, zdjęć i konkursów z nagrodami. Zapraszamy do mądrego dyskusyjnego i dzielenia się

nimi ze znajomymi. Szczególnie uważnie polecamy działający od czerwca br. fanpage naszego Centrum Informacyjnego.

Zabierz rodzinę na Szczęśliwice!

W sobotę 13 września br. w warszawskim Parku Szczęśliwickim odbędzie się XII Rodzinny Piknik Integracyjny – Szczęśliwice 2014. W imprezie weźmie udział 59 organizacji i instytucji, które działają na rzecz mieszkańców warszawskiej dzielnicy Ochota.

Przewodnią ideą Rodzinnego Pikniku Integracyjnego, organizowanego od 12 lat w Parku Szczęśliwickim, jest integracja rodzinna i lokalna, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i talentów osób z niepełnosprawnością. Piknikowi towarzyszą targi organizacji pozarządowych stanowiące przestrzeń, w której prezentują one swoją ofertę oraz zapewniają liczne atrakcje.

Do zobaczenia!

SyMfonia Serc razem z Jesienią bez barier

Integracja wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Stwardnienia Rozsianego oraz Fundacją Zawsze Potrzebni zaprasza na piknik „SyMfonia Serc”.

Piknik odbędzie się 14 września br., na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie w godz. 11–21.00. W programie min. występ Pawła Ejzenberga, warsztaty ze Stanisławem Kmiecikiem, artystą malującym stopą, przejazd handbike'ów dostępną trasą rowerową i wiele innych atrakcji.

Podczas pikniku laureatom konkursu fotograficznego „Jesień bez barier” zostaną wręczone nagrody. W konkursie jeszcze można udział – do 22 sierpnia br. (osoby powyżej 13. roku życia). Zadaniem uczestników konkursu jest przesłanie zdjęcia przedstawiającego ciekawe i niezapomniane chwile z życia osób z niepełnosprawnością, przykłady dostosowanych architektonicznie obiektów lub inne kadry związane z dostępnością przestrzeni publicznej

Adres: jesienbb@integracja.org.



Fot. Monika Blaszyk

22 Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego



REHABILITACJA

Łódź

18-20 września
2014 r.

Targi
z dobrą marką

**LIDERZY BRANŻY, NOWE TECHNOLOGIE I METODY
POKAZY, KONFERENCJE, WARSZTATY
NOWOCZESNA REHABILITACJA**

ORGANIZATOR

 **INTERSERVIS**[®]
BIURO TARGÓW

90-537 Łódź, ul. Stefanowskiego 24,
tel. +48 42 637 12 15, 637 13 59, 637 27 58
e-mail: rehabilitacja@interservis.pl

www.rehabilitacja.interservis.pl

Zapraszamy do skorzystania
z **największej w Europie platformy**
edukacyjnej poświęconej nauce
polskiego języka migowego
oraz promocji kultury Głuchych.



nowa marka, nowa jakość
nowe standardy



MIGAJ.EU